

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 82. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 17 grudnia 2014 r.  
(drugi dzień obrad)

Warszawa  
2014



## TREŚĆ

### 82. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 17 grudnia 2014 r.)

str.

str.

#### Wznowienie posiedzenia

#### Komunikaty

Sekretarz Poseł Agnieszka Hanajczyk . . . . . 93

#### **Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Halina Rozpondek . . . . . 94  
 Poseł Dorota Rutkowska . . . . . 95  
 Poseł Stefan Strzałkowski . . . . . 96  
 Poseł Piotr Zgorzelski . . . . . 96  
 Poseł Jacek Czerniak . . . . . 97  
 Poseł Marek Poznański . . . . . 98  
 Poseł Kazimierz Ziobro . . . . . 99  
 Poseł Ryszard Zawadzki . . . . . 99  
 Poseł Stanisław Chmielewski . . . . . 99  
 Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
 Jerzy Kozdroń . . . . . 100  
 Poseł Halina Rozpondek . . . . . 101

#### **Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Józef Racki . . . . . 102  
 Poseł Elżbieta Apolonia Pierzchała . . . . . 103  
 Poseł Krzysztof Tchórzewski . . . . . 104  
 Poseł Józef Racki . . . . . 105  
 Poseł Adam Rybakowicz . . . . . 105  
 Poseł Stanisław Lamczyk . . . . . 105  
 Poseł Józef Rojek . . . . . 106  
 Poseł Krzysztof Tchórzewski . . . . . 106  
 Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
 Infrastruktury i Rozwoju  
 Zbigniew Klepacki . . . . . 106  
 Poseł Józef Racki . . . . . 107

#### **Punkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o statystyce publicznej oraz niektórych innych ustaw**

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego  
 Janusz Witkowski . . . . . 107  
 Poseł Tomasz Szymański . . . . . 109  
 Poseł Jerzy Żyżyński . . . . . 111  
 Poseł Zbigniew Sosnowski . . . . . 112  
 Poseł Witold Klepacz . . . . . 112

Poseł Edward Siarka . . . . . 113  
 Poseł Jacek Tomczak . . . . . 114  
 Poseł Marek Matuszewski . . . . . 114  
 Prezes Głównego Urzędu Statystycznego  
 Janusz Witkowski . . . . . 114

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Wanda Nowicka . . . . . 116

#### **Punkt 10. porządku dziennego: Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2013 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki  
 Społecznej Jarosław Duda . . . . . 116  
 Poseł Michał Stuligrosz . . . . . 120  
 Poseł Rajmund Miller . . . . . 120  
 Poseł Maria Zuba . . . . . 122  
 Poseł Piotr Walkowski . . . . . 123  
 Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . . 124  
 Poseł Jacek Kwiatkowski . . . . . 126  
 Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . . 127  
 Poseł Andrzej Szlachta . . . . . 128  
 Poseł Maria Zuba . . . . . 128  
 Poseł Maria Nowak . . . . . 128  
 Poseł Piotr Polak . . . . . 128  
 Poseł Ryszard Zawadzki . . . . . 129  
 Poseł Krzysztof Sońta . . . . . 129  
 Poseł Marian Cycoń . . . . . 130  
 Poseł Elżbieta Rafalska . . . . . 130  
 Poseł Romuald Ajchler . . . . . 130  
 Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki  
 Społecznej Jarosław Duda . . . . . 131  
 Poseł Michał Stuligrosz . . . . . 133

#### **Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 16 września 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Armanda Kamila Ryfińskiego**

Poseł Sprawozdawca Grzegorz Raniewicz . . . 134

**Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych**

Posel Sprawozdawca Aleksander Sosna . . . .	134
Posel Edmund Borawski . . . . .	134
Posel Jacek Bogucki. . . . .	135
Posel Cezary Olejniczak . . . . .	136
Posel Krzysztof Popiolek . . . . .	137
Posel Teresa Hoppe . . . . .	137
Posel Romuald Ajchler . . . . .	137
Posel Jacek Bogucki. . . . .	138
Posel Cezary Olejniczak . . . . .	138
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk . . .	139

**Oświadczenia**

Posel Henryk Kmiecik . . . . .	139
Posel Romuald Ajchler . . . . .	140

**Zamknięcie posiedzenia**

**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Posel Andrzej Dąbrowski . . . . .	143
Posel Artur Górczyński . . . . .	144
Posel Michał Tomasz Pacholski . . . . .	144
Posel Paweł Sajak . . . . .	144
Posel Artur Górczyński . . . . .	145
Posel Jan Warzecha . . . . .	145
Posel Adam Rybakowicz . . . . .	146
Posel Waldemar Andzel . . . . .	146
Posel Józef Rojek . . . . .	147
Posel Bogdan Rzońca . . . . .	147
Posel Andrzej Szlachta . . . . .	148
Posel Tadeusz Tomaszewski . . . . .	148
Posel Jan Warzecha . . . . .	148

**Porządek dzienny**

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Eugeniusz Tomasz Grzeszczak i Wanda Nowicka)

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Wznawiam posiedzenie.

Panie i panowie posłowie, na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję państwa posłów Agnieszkę Hanajczyk, Małgorzatę Sadurską, Monikę Wielichowską oraz Jana Ziobrę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą panie posłanki Agnieszka Hanajczyk oraz Małgorzata Sadurska.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Agnieszka Hanajczyk oraz Jan Ziobro.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Posel Agnieszka Hanajczyk:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Finansów Publicznych – godz. 9,
- Etyki Poselskiej – godz. 9.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 9.30,
- Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych – godz. 9.30,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 10,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 10,
- Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczeniem biurokracji – godz. 10,
- Polityki Senioralnej – godz. 11,
- Ustawodawczej – godz. 11,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 11.30,
- Infrastruktury – godz. 11.45,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,
- Gospodarki – godz. 12,
- Infrastruktury – godz. 12,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 12,
- Regulaminowej i Spraw Poselskich – godz. 12,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 12.30,

— Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych – godz. 13,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 13.30,

— Zdrowia – bezpośrednio po zakończeniu uroczystego zgromadzenia posłów i senatorów, ok. godz. 14.40,

— Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 15,

— Skarbu Państwa – godz. 15,

— Obrony Narodowej – godz. 16,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 17.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Zespołu Parlamentarnego Równości Kobiet i Mężczyzn – godz. 10.30,

— wspólne posiedzenie Parlamentarnego Zespołu na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej i Parlamentarnego Zespołu „Stop ideologii gender!” – godz. 16,

— Parlamentarnego Zespołu Polska 2.0 – godz. 18,

— Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Zwierząt – godz. 18.

Parlamentarny Zespół Wspierania Inicjatyw Kulturalnych zaprasza na konferencję „Rok Kolberga – i co dalej?” podsumowującą obchody Roku Oskara Kolberga w Polsce, która odbędzie się w sali kolumnowej o godz. 13. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani posel.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 2064 i 2945).**

Proszę o zabranie głosu panią posel Halinę Rozpondek w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posel.

## Posel Sprawozdawca Halina Rozpondek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu połączonych Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o rzeczach znalezionych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2064 i 2945.

Projekt ustawy o rzeczach znalezionych jest uporządkowaniem istniejącego dotychczas prawa. Jest to pierwszy kompleksowy projekt ustawy rozwiązujący wszelkie sprawy związane z rzeczami znalezionymi oraz dostosowujący prawo do aktualnych warunków społeczno-gospodarczych. Obecnie obowiązujące uregulowania są niepełne i rozrzucone w różnych ustawach i rozporządzeniach, głównie w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 czerwca 1966 r. w sprawie rzeczy znalezionych. W tworzeniu nowego prawa braliśmy pod uwagę opinie wielu ekspertów i organizacji samorządowych, w tym głównie Związku Powiatów Polskich oraz Biura Analiz Sejmowych.

Projekt ustawy określa prawa i obowiązki znalazcy rzeczy dotyczące przyjmowania, przechowywania rzeczy znalezionych, w tym pieniędzy, papierów wartościowych, a także rzeczy mających wartość historyczną, naukową lub artystyczną, sposób poszukiwania osób uprawnionych do odbioru rzeczy znalezionych i właściwości organów w sprawach przyjmowania rzeczy znalezionych. We wprowadzanych przepisach bierze się pod uwagę różne okoliczności, jakie towarzyszą znalezieniu rzeczy, oraz różny charakter tychże rzeczy. Na przykład znalazca, jeżeli nie zna tożsamości właściciela rzeczy lub nie zna miejsca zamieszkania tej osoby, będzie zobowiązany do niezwłocznego zawiadomienia starosty właściwego ze względu na miejsce swego zamieszkania lub miejsce znalezienia rzeczy.

Organem głównie odpowiedzialnym za postępowanie z rzeczami znalezionymi jest, w myśl projektu ustawy, starosta, a prace związane z rzeczami znalezionymi są zadaniem własnym powiatu. Do starosty powinny trafić pieniądze, papiery wartościowe, kosztowności, przedmioty o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej, jeżeli ich wartość przekracza 50 zł. Starosta będzie miał obowiązek ogłosić publicznie informację o rzeczy znalezionej. Przekazanie rzeczy znalezionej ma odbywać się na podstawie sporządzonego protokołu. Właściwy starosta ma obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu tablicy informującej o godzinach działania komórki organizacyjnej powołanej do zajmowania się rzeczami znalezionymi. Starosta odbiera także rzeczy, których cechy zewnętrzne – lub umieszczone na rzeczach znaki – wskazują, że stanowią one sprzęt lub ekwipunek wojskowy lub innych służb mundurowych, oraz znalezione dokumenty wojskowe lub innych służb mun-

durowych, legitymacje, książeczki, zaświadczenia wojskowe lub karty powołania. Broń, amunicję, materiały wybuchowe, ale też dowód osobisty bądź paszport przekazać należy najbliższej jednostce organizacyjnej Policji, a jeżeli ich oddanie wiązałoby się z zagrożeniem zdrowia lub życia, znalazca powinien wskazać miejsce, w którym dana rzecz się znajduje.

Ustawa wprowadza przepisy, zgodnie z którymi o znalezionych przedmiotach mających wartość historyczną, naukową i artystyczną starosta musi zawiadomić wojewódzkiego konserwatora zabytków. Po uzyskaniu opinii biegłego, że jest zabytkiem lub materiałem archiwalnym, konserwator powinien rzecz oddać na przechowanie właściwemu muzeum, bibliotece lub archiwum państwowemu. Nowe przepisy przewidują także utworzenie krajowego rejestru utraconych dóbr kultury, w których będą rejestrowane utracone zabytki, muzealia, materiały biblioteczne i archiwalne. Rejestr będzie prowadził minister kultury i dziedzictwa narodowego obok istniejącego już krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych niezgodnie z prawem za granicę.

W rozdziale 1 projektu ustawy zawarte są przepisy ogólne określające jej zadania.

W rozdziale 2 ustanawia się szczegółowe przepisy dotyczące obowiązków oraz praw znalazcy i przechowywującego, czyli osób znajdujących rzecz i ją przechowujących: właścicieli pomieszczeń i nieruchomości, zarządców środków transportu publicznego, Policji, innych służb mundurowych i starostów. Projekt ustawy w tym rozdziale przewiduje, że znalazca, który wypełnił wszystkie obowiązki przewidziane w ustawie, może żądać znaleźnego w wysokości 1/10 wartości rzeczy. Warunkiem jest zgłoszenie takiego roszczenia. Znalazcy będzie też przysługiwać nagroda, jeżeli znaleziona przez niego rzecz jest zabytkiem i stała się własnością Skarbu Państwa. Rodzaje i wysokości nagród zostaną określone w rozporządzeniu ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Rozdział 3 zawiera przepisy związane z postępowaniem w sprawach odbierania zawiadomień o znalezieniu rzeczy, przyjmowania i przechowywania rzeczy znalezionych oraz poszukiwania osób uprawnionych do ich odbioru, w których to przepisach reguluje się m.in. wysokość kosztów związanych z przechowywaniem, ich utrzymaniem lub poszukiwaniem właściciela rzeczy, poniesionych przez znalazcę, zarządcę lub właściwy organ administracji publicznej, sprawy związane z nieodebraniem rzeczy w terminie przez osobę uprawnioną, możliwość sprzedaży rzeczy znalezionej z wolnej ręki przez starostę, gdy przechowywanie jej byłoby związane z bardzo wysokimi kosztami przechowywania, przy określeniu ceny rynkowej. Podobnie jest z rzeczami mogącymi ulec szybkiemu zepsuciu. Projektowane przepisy ustawy regulują także sprawę kosztów przechowywania, utrzymywania rzeczy znalezionej, przekazania jej właścicielowi, a w razie nieodnalezienia właściciela – przekazania rzeczy znalezionej znalazcy. W odniesieniu



## **Posel Sprawozdawca Halina Rozpondek**

do znalezionych pieniędzy, papierów wartościowych, złota, platyny, srebra lub kamieni szlachetnych sporządza się szczegółowy opis. Pieniądze powinny zostać wpłacone na rachunek bankowy sum depozytowych, a papiery wartościowe i biżuteria – zamknięte w sejfie lub przekazane do banku na przechowanie.

W rozdziale 4 uregulowano postępowanie dotyczące rzeczy o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej. W przypadku znalezienia takiej rzeczy starosta zawiadamia właściwego miejscowo wojewódzkiego konserwatora zabytków, który podejmuje po oględzinach decyzję o dalszym postępowaniu z rzeczą znaną.

Rozdział 5 jest poświęcony zmianom w przepisach obowiązujących, w tym w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Chodzi m.in. o to, że gdy rzecz nie zostanie odebrana przez osobę uprawnioną w ciągu roku od doręczenia wezwania do odbioru lub w ciągu dwóch lat od znalezienia, może stać się ona własnością znalazcy. Szczególne unormowania przewidziano dla skarbow, które nie stanowią zabytków archeologicznych w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie zabytków. Skarbem będzie rzecz o wartości materialnej znaleziona w okolicznościach, które wykluczają znalezienie jej właściciela. Znaleziony skarb będzie współwłasnością w równych częściach znalazcy i właściciela nieruchomości, na której rzecz znaleziono. W ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami proponuje się wpisanie nowego rozdziału 2a: Krajowy rejestr utraconych dóbr kultury. Rejestr ma być prowadzony przez właściwego ministra kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Zawiera on przepisy związane ze sposobem prowadzenia tegoż rejestru i rodzaje rzeczy ruchomych, które się do niego wpisuje.

W rozdziale 6 w przepisach przejściowych i przepisach końcowych ustala się maksymalny limit wydatków budżetu państwa związany z prowadzeniem krajowego rejestru utraconych dóbr kultury.

Ustawa wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od jej ogłoszenia.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie przedstawionego sprawozdania, zawartego w druku nr 2945, i uchwalenie ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Informuję, że Sejm ustalił, iż w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Dorota Rutkowska. Bardzo proszę.

## **Posel Dorota Rutkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw.

Ta nowa ustawa została napisana po to, aby m.in. wypełnić luki prawne w regulacjach dotyczących rzeczy znalezionych. Te luki powstały po uchyleniu przez Trybunał Konstytucyjny w 2004 r. art. 6 dekretu z 18 września 1954 r. o likwidacji niepodjętych depozytów i nieodebranych rzeczy. Trybunał, powołując się na art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówiący, że własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności, wskazał, że kwestie dotyczące rzeczy znalezionych wymagają uregulowania w ustawie.

Ustawa generalnie wprowadza porządek w przepisach. Obecna sytuacja regulowana jest wieloma aktami prawnymi, przede wszystkim Kodeksem cywilnym, a przepisy w nim zawarte pochodzą z lat 60. Projekt ustawy w bardzo praktyczny i jasny sposób określa, co należy zrobić, gdy znajdziemy jakąś rzecz, jakie mamy prawa i obowiązki jako znalazca, mówi o tym, jak należy postąpić w przypadku odbierania zawiadomień o znalezieniu rzeczy, przyjmowania i przechowywania rzeczy znalezionych, a także poszukiwania osób uprawnionych do ich odbioru. Określa, jak należy postępować z rzeczami, które mają wartość artystyczną, naukową czy historyczną, ustanawia też prawa i obowiązki przechowującego rzecz znalezioną. Przepisy stosuje się do rzeczy, jak również do zwierząt, które zabłąkały się lub uciekły, natomiast nie mają zastosowania do zabytków archeologicznych.

W pracach nad ustawą, zarówno w podkomisji, jak i w połączonych komisjach, uczestniczył przedstawiciel Związku Powiatów Polskich i to, co zostało wypracowane, czyli projekt ustawy znajdujący się w omawianym dziś sprawozdaniu, jest rozwiązaniem opartym na wielu dyskusjach, kompromisach między stroną rządową i samorządową. To jest niezwykle ważne, ponieważ projekt ustawy jasno określa obecne obowiązki starosty, nakłada na niego obowiązek odbierania zawiadomień, obowiązek przechowywania rzeczy znalezionych, obowiązek poszukiwania osób uprawnionych do odbioru i będzie to zadanie własne powiatów.

Ustawa określa, jak należy postąpić z rzeczami ulegającymi szybkiemu zepsuciu, ustala wysokość należnego na poziomie 1/10 wartości rzeczy, a w przypadku, gdy jest to zabytek bądź materiał archiwalny stający się własnością Skarbu Państwa, znalazcy przysługiwać będzie nagroda. Wprowadza też minimalną wartość szacunkową rzeczy znalezionej w wysokości 100 zł, jeśli wartość będzie niższa, starosta będzie mógł odmówić przyjęcia rzeczy.

**Posel Dorota Rutkowska**

Jest jeszcze jedna kwestia, na którą chciałabym zwrócić uwagę, a dotyczy ona utworzenia krajowego rejestru utraconych dóbr kultury prowadzonego przez ministra właściwego do spraw kultury. Będą do niego wpisywane zabytki ruchome, ujęte w rejestrze zabytków, muzealia, materiały biblioteczne i materiały archiwalne. Będzie to wykaz wszystkich zabytków skradzionych lub nielegalnie wywiezionych z granicę.

Na zakończenie chciałabym zgłosić jedną poprawkę do art. 29 omawianego projektu. Ta poprawka dotyczy maksymalnego limitu wydatków budżetu państwa na lata 2015–2023. Obecnie projekt określa ten limit, poczynawszy od roku 2014. Zmiana jest oczywista, bowiem rok 2014 dobiega końca. Być może umknęło to uwadze przez to, że prace nad tą ustawą trwały bardzo długo, tak więc ta oczywista zmiana nie została zauważona.

Podsumowując, informuję, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem przedstawionego projektu wraz ze złożoną przez nas poprawką. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Stefan Strzałkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Posel Stefan Strzałkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt wystąpić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość i przekazać opinię klubu na temat projektu ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 2064.

Kiedy rozpoczynaliśmy prace, bo byłem też członkiem podkomisji, wydawało się, że będzie to projekt stosunkowo prosty. Okazało się jednak zdecydowanie inaczej. Okazało się, że ten projekt ustawy dotyka całej masy dziedzin życia i rzeczy znalezionych w różnych katalogach może być bardzo wiele, poczynawszy od zwykłych rzeczy, poprzez materiały archiwalne, zabytki, militaria, aż po dokumenty, szczególnie służb mundurowych, czyli legitymacje, przepustki itd. Ten projekt ustawy jest próbą skatalogowania i ujednolicenia przepisów dotyczących rzeczy znalezionych, które dzisiaj są obwarowane przepisami z lat 60. i nie nadążają już za życiem. Tak że jest konieczność zrewidowania tejże ustawy.

Kwestia rzeczy znalezionych staje się w tej chwili już zadaniem własnym powiatów i władnym we wszystkich sprawach będzie starosta właściwy dla danego miejsca zamieszkania znalazcy bądź rzeczy.

Jakie obowiązki nakłada projekt ustawy? Jeśli chodzi o obowiązki i prawa znalazcy oraz przechowującego, to biorąc pod uwagę to, że życie idzie do przodu, skatalogowano to w taki sposób, że starosta ma prawo zbyć ewentualnie towary, które mogą się wcześniej zepsuć bądź mogą ulec zniszczeniu, może nie przyjąć rzeczy, której wartość nie przekracza 100 zł, z wyjątkiem dotyczącym dokumentów archiwalnych czy też zabytkowych.

Jak szeroki katalog jest rzeczy znalezionych? Tak jak już powiedziałem, chodzi np. o dokumenty, ale dotyczy to nawet zwierząt, które uciekły bądź gdzieś zaginęły. Ustala się również, oczywiście w zależności od wartości znalezionej rzeczy, w jaki sposób właściciel jest poszukiwany, czy i gdzie jest pokazywana informacja na temat tego, gdzie taką rzecz można odebrać, i czy taka rzecz w ogóle znajduje się w katalogu rzeczy znalezionych. I tu istotna jest kwota 5 tys. zł, bo kiedy jest to powyżej 5 tys. zł, to podaje się to w prasie ogólnopolskiej. Informacje o rzeczach o mniejszej wartości mogą być umieszczane w BIP-ie, w prasie lokalnej, w mediach lokalnych, tak że tutaj jest szereg możliwości, ażeby człowieka, któremu coś zginęło, znaleźć i przekazać mu tę rzecz.

Tak na zakończenie, bo pokrótce powiedziałem tylko parę rzeczy, w zasadzie tę ustawę – żeby społeczeństwo miało świadomość tego, co ona za sobą niesie – należałoby w moim przekonaniu dosyć dobrze opublikować i propagować. Co ciekawe i co bardzo mnie cieszy, a co rzadko się tutaj zdarza, strona rządowa zaaprobowała już jakąś kwotę na realizację zadania i co prawda było to zaproponowane na 2014 r., ale on już się kończy, tak że...

*(Poseł Halina Rozpondek: Jest poprawka.)*

Tak, dlatego też mam nadzieję, że te środki ewentualnie nie przepadną, a przejdą na poczet kolejnych lat.

Oczywiście projektowana ustawa na pewno nie jest doskonała, a najlepszym weryfikatorem będzie życie i w przypadku każdego przepisu trzeba będzie po prostu podążać z duchem czasu i wsłuchiwać się w opinie, uwzględniać uwagi, jakie będą ewentualnie wpływały. *(Dzwonek)* Jak mówię, ustawa, pomimo że nie jest doskonała, to jednak kataloguje i reguluje wiele rzeczy. Jesteśmy przychylni temu projektowi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo.

**Posel Piotr Zgorzelski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stron-



## Posel Piotr Zgorzelski

nictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw.

Przedłożony dziś do rozpatrzenia w ramach drugiego czytania projekt ustawy o rzeczach znalezionych jest projektem bardzo ważnym, bowiem porządkuje sferę od dawna zaniedbaną. O skali tych zaniedbań najlepiej świadczy fakt, że starostowie są zmuszeni do realizowania zadań związanych z rzeczami znalezionymi na podstawie przepisów z roku 1966, w których do dziś występują jako rejonowe organy rządowej administracji ogólnej. Cieszy zatem szansa na uchwalenie nowych rozwiązań. Wyrazy uznania i podziękowania kieruję też do podkomisji, która pracowała nad projektem, do pani przewodniczącej, bowiem jakość obecnego projektu jest nieporównywalnie lepsza niż jego pierwotnej wersji. Lepsza, co nie znaczy idealna.

Największe zastrzeżenia budzą dwie kwestie. Poszukując nowych rozwiązań, nie możemy bezkrytycznie tkwić w przeszłości. Część rozwiązań zawartych w projekcie ustawy jest bowiem powieleniem treści przepisów uchwalonych przeszło pół wieku temu. Nie będzie chyba dla nikogo zaskoczeniem, jeśli powiem, że przez te 50 lat wiele się zmieniło. Dysponujemy nowymi, szybszymi metodami komunikacji, tempo życia uległo zwiększeniu, a i charakter rzeczy znalezionych uległ zmianie. Nadal jednak proponuje się utrzymywanie liczonych w latach okresów przechowywania rzeczy znalezionych. Tymczasem jak wskazuje praktyka, rzeczy znalezione zazwyczaj albo są odbierane bardzo szybko, albo nie są odbierane w ogóle. Jest to w pełni zrozumiałe. Osoba, która zgubiła swoją rzecz, jeśli jej na tej rzeczy zależy, podejmuje od razu działania mające na celu jej odnalezienie, w szczególności zwraca się do właściwego organu realizującego zadania związane z postępowaniem z rzeczami znalezionymi.

Wnoszę zatem, aby w art. 26 w pkt 5 zmieniany art. 187 § 1 Kodeksu cywilnego otrzymał brzmienie: „Rzecz znaleziona, która nie zostanie przez osobę uprawnioną odebrana w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia jej wezwania do odbioru, a w przypadku niemożności wezwania – w ciągu roku od dnia jej znalezienia, staje się własnością znalazcy, jeżeli uczynił on zadość swoim obowiązkom. Jeżeli jednak rzecz została oddana staroście, znalazca staje się jej właścicielem, jeżeli rzecz odebrał w wyznaczonym przez starostę terminie”. Aby rozwiązać ewentualne obawy o konstytucyjność takiego rozwiązania, wskazuję, że w mojej dyspozycji znajduje się opinia prof. dr. hab. Huberta Izdebskiego, jednego z najlepszych polskich konstytucjonalistów, który w takiej zmianie nie dostrzega sprzeczności z ustawą zasadniczą.

Zaproponowane rozwiązania nie powinny też nakładać nieracjonalnych wymogów na starostów realizujących poszczególne zadania. Tymczasem projekt

nakłada na powiaty obowiązek wyznaczenia odrębnego pomieszczenia, w którym rzeczy znalezione mają być przechowywane. Ze względu na znikomą liczbę rzeczy przechowywanych w wielu powiatach, a także ich bardzo różny charakter, takie rozwiązanie jest niezasadne. Należy pozostawić starostom swobodę w zakresie wyboru miejsca przechowywania przyjętych na przechowanie rzeczy znalezionych. Z tego względu wnoszę, aby w art. 16 ust. 1 otrzymał brzmienie: „Rzeczy oddane organowi właściwemu do przechowywania rzeczy przechowuje się w warunkach zapewniających ich bezpieczeństwo i trwałość”.

Choć projekt zawiera kilka już mniejszych niedoskonałości, to po uwzględnieniu dwóch wskazanych wyżej poprawek powinien zostać przyjęty przez Wysoką Izbę. Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego rekomenduje przyjęcie tego projektu. (Okłaski)

## Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Jacek Czerniak z Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

## Posel Jacek Czerniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej w sprawie rządowego projektu ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2064.

Potrzeba przygotowania ustawy wynika z konieczności dostosowania przepisów do aktualnych warunków społeczno-gospodarczych oraz wypełnienia luki prawnej w dziedzinie dotyczącej rzeczy znalezionych powstałej przez uchylenie przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 16 marca 2004 r. art. 6 dekretu z dnia 18 września 1954 r. o likwidacji niepodjętych depozytów i nieodebranych rzeczy.

Projekt ustawy zawiera regulacje obowiązków i praw znalazcy rzeczy, przyjmowania, przechowywania rzeczy znalezionych, w tym pieniędzy, papierów wartościowych i kosztowności, a także rzeczy mających wartość historyczną, naukową lub artystyczną. Projektowana ustawa obejmuje wszystkie rzeczy ruchome, w tym zabytki, z wyjątkiem zabytków archeologicznych. Projekt również dotyczy stworzenia krajowego rejestru utraconych dóbr kultury i wyłączenia ujawnionych w nim przedmiotów spod działania przepisów o zasiedzeniu i nabyciu od nieuprawnionego. Przepisy projektu nowej ustawy uwzględniają różne sytuacje dotyczące okoliczności znalezienia oraz zróżnicowany charakter rzeczy

**Posel Jacek Czerniak**

znalezionych. Według projektu ustawy starosta stanie się organem, któremu będą oddawane przedmioty, w przypadku gdy znalazca nie będzie znał tożsamości właściciela rzeczy lub miejsca zamieszkania tej osoby. Staroście także powinny być przekazywane znalezione pieniądze, papiery wartościowe, kosztowności, przedmioty o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej. Staroście powinny być również oddawane rzeczy, których cechy zewnętrzne lub umieszczone na znalezionej rzeczy znaki wskazują, że stanowi ona sprzęt lub ekwipunek wojska lub innych służb mundurowych. W projekcie ustawy wskazuje się również, że broń, amunicja, materiały wybuchowe muszą być przekazane najbliższej jednostce Policji, a gdy ich oddanie wiązałoby się z zagrożeniem zdrowia lub życia, znalazca powinien wskazać miejsce, w którym ta rzecz się znajduje.

Zgodnie z art. 7 projektowanej ustawy rzeczy znalezione w budynku publicznym lub środku transportu muszą być przekazane właściwemu zarządcy.

W art. 10 wskazuje się natomiast, iż znalazca, który wypełnił wszystkie obowiązki przewidziane w ustawie, może żądać znaleźnego w wysokości 1/10 wartości tej rzeczy. W przypadku gdy przechowywana rzecz ma określoną wartość rynkową, a jej przechowywanie na przykład byłoby związane z niewspółmiernie wysokimi kosztami w stosunku do jej wartości bądź nadmiernymi trudnościami, starosta może je sprzedać z wolnej ręki. Koszty związane z przechowaniem, utrzymaniem lub poszukiwaniem właściciela rzeczy poniesione przez znalazcę, zarządcę lub właściwy organ administracji publicznej będą obciążać osobę uprawnioną do jej odbioru.

W projekcie ustawy uregulowane jest, iż znalezione rzeczy, w tym pieniądze, papiery wartościowe, złoto, kamienie szlachetne, muszą zostać szczegółowo opisane, na przykład należy podać liczbę banknotów, ich numery, nominały. Pieniądze muszą być wpłacone na rachunek bankowy sum depozytowych, a papiery wartościowe i biżuteria zamknięte w sejfie lub przekazane do banku na przechowanie.

W projekcie ustawy przewiduje się zmiany w Kodeksie cywilnym. W sytuacji gdy rzecz nie została odebrana przez osobę uprawnioną w ciągu roku od doręczenia jej wezwania do odbioru, a w wypadku niemożności wezwania – w ciągu dwóch lat od dnia znalezienia, rzecz może stać się własnością znalazcy. Ważną kwestią jest to, iż to zadanie zostało wskazane jako zadanie własne starosty i w ślad za tym zostały przekazane określone środki finansowe. W art. 29 maksymalny limit wydatków na lata 2014–2022 został określony na 9 mln zł.

Mając na względzie wszystkie kwestie związane z projektem ustawy i sprawozdaniem, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem wyżej wymienionych rozwiązań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Dąbrowski stanowisko Sprawiedliwej Polski złożył na piśmie\*).

Głos zabierze pan poseł Marek Poznański i przedstawi stanowisko Twojego Ruchu.

Bardzo proszę.

**Posel Marek Poznański:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu poselskiego w sprawie rządowego projektu ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw, druki nr 2064 i 2945.

Ustawa o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw jest niewątpliwie ważna. Jednakże, szanowni państwo, kwestia dziedzictwa kulturowego, szeroko pojętych zabytków, która została ujęta w projekcie ustawy, jest niedopracowana. Chciałbym zaznaczyć, że jeśli chodzi o wyniki przeprowadzonych konsultacji w kwestii zabytków – ustawa w wielu aspektach tak naprawdę ich dotyczy – konsultacje przeprowadzone zostały tylko z Polskim Komitetem Narodowym Międzynarodowej Rady Muzeów. Nie ma tutaj na przykład wzmianki o Stowarzyszeniu Naukowym Archeologów Polskich czy organizacjach eksploratorów czy poszukiwaczy, których niewątpliwie ten projekt ustawy dotyczy. Uważam, że w pierwszej kolejności zmiany dotyczące kwestii, którą porusza ten projekt ustawy, powinny nastąpić w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 r. Niewątpliwie gros przepisów, które znajdują się w tym projekcie, dotyczy tej materii. Zaraz wrócę do kwestii związanych z zabytkami.

Krajowy rejestr utraconych dóbr kultury – tego typu rejestr ministerstwo kultury już prowadzi. Uważam, że środki, które przekazywane są na ochronę dziedzictwa kulturowego znajdującego się w naszym kraju, są niedostateczne. Kwoty, które są przewidywane w roku 2014, czyli w pierwszym roku, wynoszą 972 tys., prawie milion zł. W kolejnych latach będą to podobne kwoty. Uważam, że powinny być one przeznaczone na zabytki, które w chwili obecnej ulegają dewastacji lub których stan się pogorsza.

Mówi się tutaj o wpływie ustawy na zachowanie dziedzictwa narodowego. Chciałbym stwierdzić, że ustawa w istotny sposób wpłynie na zachowanie dziedzictwa kulturowego. Przyjęte rozwiązania ograniczą działalność przestępczą wymierzoną w dobra kultury, ponieważ zmniejszą widoki na osiągnięcie zysku z tego rodzaju procederu.

Szanowni państwo, rynek podziemny w tym zakresie czy proceder pozyskiwania zabytków w nielegalny sposób był, jest i będzie. Obecne przepisy, które według mnie ograniczają swobody obywateli naszego

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

## Posel Marek Poznański

kraju, a także przepisy, które znajdują się w ustawie o ochronie zabytków i ochronie nad zabytkami z 2003 r., zmniejszają tylko możliwości zachowania dziedzictwa narodowego, kulturowego w naszym kraju. Chodzi tu także o kwestię wpływu regulacji na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczości, funkcjonowanie przedsiębiorstw. Możemy przeczytać, iż wejście w życie ustawy będzie miało nieznaczny dodatni wpływ na konkurencyjność. Może ono wywołać dodatkowy efekt popytu konsumpcyjnego na przedmioty zabytkowe i dzieła sztuki. Tak więc sam ustawodawca automatycznie zaznacza, że chodzi o to, z czym się walczy, z czym walczą konserwatorzy, a co ma na celu blokowanie realizacji ustawy o ochronie zabytków i dziedzictwa kulturowego i opieki nad zabytkami. Mówi się tutaj jasno o popycie konsumpcyjnym. Ten czarny rynek funkcjonuje, jest i nie wyobrażam sobie, żeby ta ustawa czy nawet znowelizowana ustawa, która powinna być poprzedzająca w stosunku do tego projektu ustawy, czyli ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, mogła wpłynąć na to zjawisko pozytywnie.

Ogólnie jest to zbyt szeroka materia, żeby odnieść się do niej w ciągu 5 minut. W dużym skrócie: te przepisy będą martwe, nie wpłyną na polepszenie stanu faktycznego w naszym kraju, a będą powodować zamieszanie i patologie związane z odkrywanymi przedmiotami zabytkowymi. (*Dzwonek*)

Klub Poselski Twój Ruch będzie głosować przeciwko propozycji nowelizacji tej ustawy. Dziękuję.

(*Posel Halina Rozpondek*: Do tej pory działało to tak samo.)

## Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Artur Górczyński w imieniu koła Bezpieczeństwo i Gospodarka złożył stanowisko na piśmie\*).

Do zadania pytań zapisało się dwóch posłów.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze dołączyć do listy pytających?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Pierwszy pytania będzie zadawał pan poseł Kazimierz Ziobro z Solidarnej Polski.

Czas na zadanie pytań – 1 minuta. (*Gwar na sali*)

Proszę nie prowadzić dyskusji w ławach sejmowych.

Głos ma pan poseł Kazimierz Ziobro.

Bardzo proszę.

## Posel Kazimierz Ziobro:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po zapoznaniu się z projektem procedowanej ustawy o rzeczach zna-

lezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 2064, nasuwają się następujące pytania: Dlaczego znalazca o rzeczach znalezionych nie może powiadomić przedstawiciela najbliższego organu samorządowego, tj. wójta, burmistrza czy prezydenta miasta? Projekt ustawy w każdym przypadku odsyła znalazcę do starosty. Na dodatek jest tu jeszcze dowolność, czyli można to zrobić według miejsca zamieszkania lub według miejsca znalezienia rzeczy. W każdym przypadku wydłuża to kontakt z depozytorem tych rzeczy i naraża na niepotrzebne koszty zarówno znalazcę, jak i odbiorcę.

Kolejne pytanie. Czy dla obywateli nie byłoby dogodniej, gdyby w starostwie powiatowym uruchomiono centrum rejestru i informacji o rzeczach znalezionych, a właściwemu terytorialnie, najbliższemu organowi władzy samorządowej przypisano przechowywanie tych rzeczy, jak również możliwość ich odbioru? Dziękuję.

## Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Pytania zadawał będzie pan poseł Ryszard Zawadzki.

Bardzo proszę.

## Posel Ryszard Zawadzki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny w zakresie rzeczy znalezionych nie były zasadniczo zmieniane od czasu wejścia w życie kodeksu w 1965 r. Powszechna wiedza, co zrobić w sytuacji, kiedy znajdzie się jakaś rzecz, jest taka sobie, podstawowa. Dlatego chciałbym zapytać: Czy przewiduje się w związku z wejściem ustawy w życie przekazanie społeczeństwu informacji na ten temat w jakiejś formie? Innymi słowy, czy będzie jakaś promocja jej przepisów? Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Kolejnym posłem, który zada pytania, będzie pan poseł Stanisław Chmielewski.

## Posel Stanisław Chmielewski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie również w tym duchu, też dotyczące tego, o czym mówił mój poprzednik, bo nowelizujemy

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



**Posel Stanisław Chmielewski**

przepisy, które mają – jak tutaj słyszeliśmy w trakcie dyskusji – już bardzo długą historię. Czas najwyższy dostosować je do współczesności.

Rodzą się tu jednak pytania. Chciałbym zadać pytanie na kanwie art. 5 projektu zawartego w sprawozdaniu komisji, jak również po prostu życia. Często słyszymy, że kiedy obywatele znajdują pieniądze, pierwsze kroki kierują na Policję, chcą zabezpieczyć te pieniądze w jak najlepszy sposób. Nie idą wcale do starosty ani do urzędu gminy. Powstaje pytanie: Czy robią dobrze? Stąd wynika potrzeba rozpowszechnienia informacji o tym, jak postępować z rzeczami znalezionymi.

Wyjaśnienia wymaga również na pewno zapis ust. 5 w art. 5, według którego kto znalazł inną rzecz niż rzecz, o której mowa w ust. 3 i 4 wskazanego artykułu, może ją oddać właściwemu staroście. (*Dzwonek*) Prosiłbym o wyjaśnienie całej procedury działania, tak aby obywatele mogli spokojnie i dobrze postępować z rzeczami znalezionymi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Odpowiedzi na zadane przez posłów pytania udzielał będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Jerzy Kozdroń.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Jerzy Kozdroń:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym na samym wstępie odpowiedzieć na pytania, które posłowie tutaj zadali, a potem ustosunkować się mniej więcej do wypowiedzi posłów przemawiających w imieniu klubów i kół.

Jeżeli chodzi o pytanie pana Kazimierza Ziobry, dlaczego nie można zawiadomić wójta lub burmistrza, tak to rozumiałem, bo byłoby to bliżej znalazcy, łatwiej byłoby mu te przedmioty zdeponować w jednostce podstawowej organu samorządu terytorialnego, wychodziliśmy z takiego założenia, że obarczanie dzisiaj gmin dodatkowym zadaniem, które w konsekwencji w naszej ocenie będzie dodatkowym wydatkiem dla podstawowych jednostek samorządu terytorialnego, skutkować by mogło od razu rozszczeniem z ich strony dodatkowych środków na to nowe zadanie, na nowe obowiązki. Powiat jako jednostka terytorialna obejmująca wiele gmin ma jednak większe możliwości, ponieważ rzeczy znalezione będą u niej deponowane na przechowanie. W tej sytuacji powiat będzie mógł zbilansować swoje wydatki związane z przechowywaniem, ogłaszaniem itd. Znalazca,

który będzie odbierał rzecz, będzie przecież musiał te koszty pokryć, zwrócić je. Natomiast gdybyśmy składali to u wójta czy burmistrza, to sytuacja byłaby taka, że od czasu do czasu, gdy ktoś znalazłby jakąś rzecz i ją złożył, on by musiał ją przechowywać. Nie dość tego, ustawa wprowadza pewne wymogi dotyczące pomieszczenia, w którym powinno to być przechowywane, ma to być specjalne pomieszczenie zamknięte. To wszystko są dodatkowe wydatki i jeszcze jest do tego wytypowana jakaś osoba upoważniona do przechowywania. Chodzi o spełnienie jednocześnie tych wymogów. Poza tym powiat jest jednostką szerszą od gminy, czyli możemy zakładać – i tak zakładamy – że ktoś, kto zgubił swoją rzecz, będzie miał łatwiej. Nieraz nie bardzo wie, gdzie ją stracił, będzie mu łatwiej na terenie powiatu to ustalić, bo tam będzie tablica ogłoszeń, tam będzie możliwość skontaktowania się. Objeżdżanie wszystkich gmin po kolei skutkowałoby zbyt dużymi obowiązkami.

Pan Ryszard Zawadzki pytał, czy przewiduje się jakąś informację na temat rozwiązań wprowadzonych w projekcie ustawy o rzeczach znalezionych. Chciałbym powiedzieć, że żadnych nowatorskich rozwiązań nie przewidujemy w tej ustawie. W istocie rzeczy zostało skompletowane coś, co już było, co już obowiązywało, bo było to zawarte w aktach podstawowych, w dekrete z 1954 r., tylko z powodu niekonstytucyjności – Trybunał Konstytucyjny powiedział, że to są kwestie niekonstytucyjne i że wymagają rangi ustawowej – należało wydać specjalną ustawę o rzeczach znalezionych, chodziło o rangę ustawy. Dlatego też tę regulację przedłożyliśmy Wysokiej Izbie i Wysoka Izba, po wnikliwej pracy, przedkłada do sprawozdanie.

Pytanie pana posła Stanisława Chmielewskiego dotyczy art. 5 ust. 5: Kto znalazł rzecz inną niż rzecz, o której mowa w ust. 3 i 4, może ją oddać właściwemu staroście. W ust. 3 mówi się o pieniądzach, kosztownościach, w ust. 4 mówi się o ekwipunku wojskowym. Artykuł 6 w swoim założeniu mówi, że ekwipunek wojskowy, książeczki wojskowe itd. powinno się oddać jednostce organizacyjnej Policji, bo ona jest do tego przygotowana, gdy dotyczy to jakichś militariów. Natomiast jeżeli nie odda się tego jednostce organizacyjnej, to przepis ust. 5 mówi tak: Możesz oddać również staroście, który musi się tym zająć. W tym sensie te przepisy nie są ze sobą sprzeczne, bo tam wyraźnie jest położony nacisk na to, komu należy oddać na przechowanie i w jakiej formie, a także na kwestię zawiadomienia o znalezieniu, na cały protokół itd. Natomiast jeżeli chodzi o ekwipunek wojskowy, książeczki wojskowe, legitymacje, to art. 6 mówi, że powinno się je oddać jednostce organizacyjnej Policji, ale w ust. 5 mówi się: Możesz to też oddać właściwemu staroście.

(*Posel Stanisław Chmielewski: Ale pieniądze...*)

Nie mówi się o pieniądzach. Mówimy tu o ust. 1, innym niż ust. 3 i 4.

Teraz tak, chciałbym, szanowni państwo, odnieść się do uwag zgłoszonych przez pana Piotra Zgorzel-

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń**

skiego i pana Marka Poznańskiego. Wiem, tutaj po-brzmiewało w wypowiedziach niektórych posłów takie zdanie, że nie jest to ustawa doskonała. Zastanawiam się, czy w ogóle są możliwe ustawy doskonałe. To jest pytanie, nad którym możemy się zastanawiać. Natomiast jedna kwestia jest niewątpliwa, ta ustawa domyka system, ona jest systemowa i przewiduje różne sytuacje, w których nie ma luk prawnych. Do tej pory mieliśmy taki durszlak, przez który wszystko przelatywało, bo był w istocie rzeczy tylko jeden Kodeks cywilny wobec uchylecia aktów podstawowych i dekretu o likwidacji depozytów znalezionych. W tej sytuacji mamy nareszcie projekt ustawy, która będzie ustawą systemową.

Wiem, że Związek Powiatów Polskich optował za skróceniem terminu, po upływie którego rzecz staje się własnością znalazcy albo organu przechowującego, i wnosił o skrócenie go do trzech miesięcy. My przyjmujemy regułę, jaką przyjmujemy w całym systemie prawnym. Bo o czym w istocie tutaj decydujemy? My pozbawiamy właściciela jego rzeczy, własności. Nie można dać terminu krótkiego, można by powiedzieć, instrukcyjnego albo procesowego: trzymiesięcznego. Bo mogą powstać różne sytuacje, w których właściciel rzeczy nie będzie mógł się po nią zgłosić albo nie otrzyma tej wiadomości i raptem się okaże, że starosta już nabył własność tej rzeczy. Nie tak dawno Wysoka Izba uchwałała ustawę dotyczącą Krajowego Rejestru Sądowego, w szczególności chodziło o przepisy wprowadzające Krajowy Rejestr Sądowy, gdzie też przewidziano roczny termin do pre-rejestrowania podmiotów, po upływie którego majątek nieprzerejestrowanego podmiotu staje się własnością Skarbu Państwa. Dajemy tu termin roczny, ponieważ ustawodawca musi postępować ze szczególną ostrożnością, z pietyzmem, ponieważ pozbawiamy inną osobę własności. Proponowane na posiedzeniach komisji czy podkomisji terminy miesięczne czy trzymiesięczne są nie do zaakceptowania. Jedna opinia jednego konstytucjonalisty tego nie zmienia, bo jest w tym zakresie utrwalone orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Nie możemy robić tak, że uchwalimy dzisiaj ustawę, która będzie dotknięta jakąś wadą i zagrożona takim niebezpieczeństwem, że trybunał powie: nie, tak nie może być, proszę państwa, proszę przyjąć tę ustawę do poprawki. Dlatego dajemy takie terminy do odbioru rzeczy: roczny, jeżeli właściciel jest znany, i dwuletni, jeżeli właściciel jest nieznany, nie znalazł się, nie ma go. Następuje przejście własności z mocy prawa na rzecz znalazcy, a jeżeli znalazca nie odbierze rzeczy, to na rzecz powiatu. Powstaje przy tym problem zwrotu kosztów przechowywania, kosztów zabezpieczania rzeczy, kosztów poszukiwania właściciela przez tego znalazcę, tak żeby powiat w tym zakresie niczego nie utracił.

Pan poseł Marek Poznański stawia zarzut, że nie konsultowaliśmy tego projektu z innymi organizacjami,

które zajmują się muzealnictwem, bibliofilstwem, zabytkami archeologicznymi, zabytkami historycznymi czy artystycznymi. Wręcz odwrotnie, myśmy o pracach nad projektem tej ustawy zawiadomili 40 organizacji i były prowadzone z nimi konsultacje. Stawiany dzisiaj zarzut, że tylko jeden podmiot wypowiedział się w tej sprawie, jest nieprawdziwy. Nie dość tego. Twierdzenie, że ustawa w istocie rzeczy niczego nie zmienia, też jest błędne, ponieważ wprowadzając krajowy rejestr utraconych zabytków, jednocześnie zmieniliśmy przepisy Kodeksu cywilnego. O tym też trzeba pamiętać. Dokonaliśmy radykalnej zmiany Kodeksu cywilnego w tym zakresie, że w przypadku sprawcy kradzieży czy też tego, kto kupił rzecz kradzioną, nie może być mowy o zasiedzeniu ani nie mogą oni nabyć własności w dobrej wierze, jeżeli ten zabytek był umieszczony w krajowym rejestrze utraconych dóbr kultury, i to jest istota rzeczy. Do tej pory przecież tak się zdarzało, że mieliśmy rejestr, ale w gruncie rzeczy nie mieliśmy przepisów krajowych w tym zakresie, który by pozbawiał takie osoby możliwości zasiedzenia.

Chodziło tu o normalne przepisy Kodeksu cywilnego i można było mówić o zasiedzeniu w dobrej wierze, w złej wierze. Ktoś, kto kupił kradzione, a działał w dobrej wierze, stawał się właścicielem. Teraz mówimy: nie, jest krajowy rejestr utraconych dóbr kultury. Jeżeli kupujesz jakiś zabytek, kupujesz jakąś rzecz o wartości artystycznej i nie sprawdzisz w krajowym rejestrze, czy ona tam nie figuruje jako dobro utracone, skradzione czy też wywiezione za granicę, to w tym momencie nie nabywasz własności, bo nie dopełniłeś swoich obowiązków. Tak będzie, jeżeli figurowało to w rejestrze jako takie dobro, jako zabytek utracony.

Jeszcze raz serdecznie chciałbym podziękować Wysokiej Izbie, a przede wszystkim Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, która przygotowała w mojej ocenie kompleksowy, dobry projekt ustawy. Nie mówię, że doskonały, bo doskonałych rzeczy nie widziałem, ale dobry projekt ustawy. Dobra ustawa to jest ważna rzecz, ponieważ regulujemy coś, czego nie mieliśmy do tej pory uregulowanego. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Wolę zabrania głosu wyraziła sprawozdawca komisji pani poseł Rozpondek.

Bardzo proszę.

## **Poseł Halina Rozpondek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Będę mówić bardzo krótko. Odniosę się najpierw do poprawek przed-



**Posel Halina Rozpondek**

stawionych przez klub Platformy Obywatelskiej. To jest bardzo istotna poprawka, bowiem w projekcie ustawy był wyznaczony limit wydatków na lata 2014–2023. Ponieważ ustawa wejdzie w życie od 2015 r., należało tutaj skorygować daty.

Jeżeli chodzi o poprawki klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, to w sprawie tej propozycji dotyczącej art. 16 ust. 1 możemy jeszcze dyskutować na posiedzeniu komisji, natomiast jeżeli chodzi o art. 26 i skrócenie czasu związanego z odebraniem rzeczy znalezionych, to z tym trudno się zgodzić, bo w Polsce trzy miesiące trwają zwykle procedury administracyjne, a więc wysyłanie zawiadomienia, ogłoszenie itd. Jest to niemożliwe, żeby właściciel odebrał to w ciągu trzech miesięcy, proponujemy jednak, żeby pozostawić zapis, który w tej chwili jest w ustawie.

Szanowni Państwo! Chcę podkreślić, że ta ustawa naprawdę nie jest jakąś superistotną ustawą ustrojową. Jest to typowo porządkująca ustawa, nad którą prace, mimo jej porządkowego charakteru, zajęły nam – i tutaj bardzo dziękuję panu posłowi za miłe słowa – bardzo dużo czasu. Myśmy spędzili czas chyba na dziesięciu posiedzeniach podkomisji, żeby doprecyzować poszczególne zapisy, tak aby wszyscy je doskonale rozumieli. I dlatego bardzo się dziwię panu posłowi Poznańskiemu – który w moim przekonaniu, ponieważ nie uczestniczył w pracach ani komisji, ani podkomisji, z pewnością nie zna też tekstu projektu ustawy – który mówi, że nie może tego przyjąć, bo to nie było konsultowane i nie wiadomo, czego dotyczy. Otóż dotyczy tylko i wyłącznie uporządkowania problemu z rzeczami znalezionymi, pokazuje organizacyjnie, porządkowo, co z nimi zrobić, a sprawa rejestru utraconych dóbr kultury jest jednym z elementów, bo takie rzeczy też się gubią i takie rzeczy też znajdujemy. Natomiast nie dotyczy w ogóle, co pan poseł również tutaj mówił, zabytków archeologicznych.

I jeszcze jedna rzecz, jeżeli chodzi o powiat czy gminę. Otóż do tej pory postępowanie z rzeczami znalezionymi cały czas się odbywało i zajmował się tym starosta. Z pewnością z tego powodu nie będziemy tego burzyć organizacyjnie i wszystkich spraw przenosić do burmistrza czy wójta, kiedy może zajmować się tym starosta.

Szanowni Państwo! Naprawdę warto tę ustawę uchwalić, bowiem jest ona, jeszcze raz powtórzę, prostym uporządkowaniem dotychczasowych przepisów prawnych, które nijak przystają do obecnej rzeczywistości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawki do przedłożonego projektu ustawy, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2791 i 2961).**

Proszę o zabranie głosu pana posła Józefa Rackiego w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Panie posle, proszę bardzo.

**Posel Sprawozdawca Józef Racki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z upoważnienia Komisji Infrastruktury mam zaszczyt złożyć sprawozdanie o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2791.

Celem zmian w ustawie o transporcie kolejowym jest usprawnienie procedur służących realizacji inwestycji kolejowych. Zmiany te przyczynią się do lepszego wykorzystania środków unijnych. Samorządy terytorialne, oprócz PKP Polskich Linii Kolejowych SA, nabędą uprawnienia związane z uzyskaniem decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, z nabywaniem gruntów i realizacją inwestycji kolejowych. Decyzję o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej wydaje wojewoda, po zapoznaniu się z wieloma opiniami, w tym m.in. właściwego zarządcy drogi publicznej i właściwego zarządcy infrastruktury kolejowej. Właściwy organ winien wydać opinię w ciągu 30 dni od dnia otrzymania wniosku. Niewydanie opinii w tym terminie traktowane będzie jako brak zastrzeżeń do projektu decyzji lokalizacyjnej.

W art. 9o ust. 6a ustalono tryb zawiadamiania stron postępowania o przebiegu linii kolejowej. Decyzja o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej zawiera m.in. określenie ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia inwestycji kolejowej, w tym dokonania związanej z nią budowy lub przebudowy układu drogowego lub urządzeń wodnych, założenia i przeprowadzenia ciągów drenażowych, przewodów do przesyłania płynów, pary, gazu i energii elektrycznej, a także innych urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Do decyzji należy dołączyć mapę z projektem podziału, z oznaczeniem nieruchomości według katastru gruntów oraz ze wskazaniem, które z nich stają się własnością Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.

## **Poseł Sprawozdawca Józef Racki**

W art. 9s ust. 3 zapisano, że nieruchomości objęte decyzją lokalizacyjną stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa lub własnością jednostki samorządu terytorialnego. Prawomocna decyzja lokalizacyjna uprawnia wojewodę do wydania decyzji – pozwolenia na budowę zawierającego projekt zagospodarowania działki. Wysokość odszkodowania za nieruchomości i ograniczone prawa rzeczowe ustala wojewoda w drodze decyzji, a zapłaty dokonuje PKP PLK SA lub jednostka samorządu terytorialnego.

W art. 9ya–9yc dodanych do ustawy zapisano ciąg czynności, które należy wykonać przed rozpoczęciem realizacji inwestycji. I tak w przypadku realizacji inwestycji kolejowej wymagającej przejścia przez teren wód płynących bądź dróg publicznych PLK SA lub jednostka samorządu terytorialnego są uprawnione do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji. Za szkody powstałe w wyniku działań inwestora przysługuje odszkodowanie. Lasy Państwowe zarządzające nieruchomością są obowiązane do dokonania nieodpłatnie wycinki drzew i krzewów oraz ich uprzątnięcia. Drewno pozyskane z wycinki drzew i krzewów staje się nieodpłatnie własnością Lasów Państwowych. Koszty wycinki drzew i krzewów w wieku do 20 lat oraz ich uprzątnięcia ponosi PLK SA lub jednostka samorządu terytorialnego.

Zapisy dodane w art. 17b i art. 17c mają na celu zapewnienie wykonania postanowień rozporządzenia Komisji Unii Europejskiej w sprawie wspólnej metody oceny bezpieczeństwa w zakresie wyceny i oceny ryzyka.

Zmiany w art. 25k przyczynią się do znacznego usprawnienia postępowań Urzędu Transportu Kolejowego poprzez obowiązkowe dołączenie do wniosku oceny i analizy ryzyka – chodzi o wydanie certyfikatów umożliwiających lepszą eksploatację urządzeń.

Zmiany w art. 30 mają charakter porządkujący.

Zmiany w art. 38 ust. 5 zezwalają na współfinansowanie budowy linii kolejowej przez jednostki samorządu terytorialnego, budżet państwa i z innych źródeł, w tym z Funduszu Kolejowego.

Zapisy w art. 38 w dodanym ust. 6b zezwalają ze środków publicznych finansować lub współfinansować wydatki PLK SA w zakresie zakupu i modernizacji pojazdów kolejowych przeznaczonych do diagnostyki, utrzymania, naprawy lub budowy infrastruktury kolejowej oraz do prowadzenia działań ratowniczych. Z budżetu jednostek samorządu terytorialnego mogą być finansowane lub dofinansowane koszty działalności zarządcy zarządzającego infrastrukturą kolejową, obejmującą linie kolejowe o zasięgu miejscowym, podmiejskim lub regionalnym.

Zapisy w art. 38c usprawnią procedurę przyjmowania, zatwierdzania i aktualizacji programów wieloletnich przez ministra właściwego do spraw infrastruktury.

Zmiana w ustawie Prawo budowlane ustala termin wydania decyzji o pozwoleniu na budowę inwe-

stycji kolejowej na nie więcej niż 45 dni od dnia złożenia wniosku.

Zmiana w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych powoduje nienaliczanie opłat leśnych za przedwczesny wyrąb drzewostanu.

W przepisie przejściowym zapisano, że do postępowań w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej do spraw wszczętych i niezakończonych decyzją ostateczną do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, ale na wniosek inwestora PKP PLK SA można stosować przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 1 pkt 14, który mówi o dostosowaniu istniejącego prawa polskiego do prawa unijnego i który wchodzi w życie z dniem 21 maja 2015 r.

Mając na uwadze uproszczenie procedur zmierzających do rozpoczęcia realizacji inwestycji kolejowej, wnoszę w imieniu Komisji Infrastruktury o przyjęcie przedłożonego sprawozdania wraz z poprawkami.

Na ręce pana marszałka składam poprawki, które są czyszczącymi poprawkami, dokonanymi przez polonistów już po napisaniu sprawozdania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza zabierze głos pani poseł Elżbieta Apolonia Pierzchała.

Bardzo proszę.

## **Poseł Elżbieta Apolonia Pierzchała:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej RP mam zaszczyt przedstawić opinię na temat projektu ustawy Komisji Infrastruktury o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2791.

Projekt tej ustawy jest od dawna oczekiwany, szczególnie przez środowiska kolejowe. Jego celem jest przede wszystkim usprawnienie procedur służących realizacji inwestycji w transporcie kolejowym. Projekt ten ma charakter projektu specustawy. Sejm przyjmował już takie ustawy w czasie przygotowywania inwestycji przed Euro 2012. Zmiany wprowadzone w tym projekcie mają usprawnić prowadzenie postępowań administracyjnych oraz usprawnić zasady przyjmowania dokumentów związanych z realizacją procesu inwestycyjnego na kolei.

W projekcie tym samorządy terytorialne nabywają uprawnienia odnośnie do decyzji o ustalaniu loka-

**Posel Elżbieta Apolonia Pierzchała**

lizacji kolejowej, nabywaniu działek oraz realizacji inwestycji kolejowych. Jednostki samorządu jako zarządcy infrastruktury kolejowej będą zobowiązane udostępniać infrastrukturę kolejową na równych i niedyskryminujących zasadach.

Proponowane zmiany dotyczą właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości położonych na terenie lokalizowanych linii kolejowych. Rozwiązania w tym zakresie nakładają również obowiązki na właścicieli nieruchomości w postaci możliwości korzystania przez podmioty realizujące inwestycje z nieruchomości niezbędnych do dokonywania przebudowy i modernizacji infrastruktury kolejowej na czas realizacji i eksploatacji inwestycji, bez konieczności ich podziału i wywłaszczania na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Nakładają możliwości wywłaszczania nieruchomości pod wiadukty i drogi równoległe bezpośrednio na zarządcę drogi, na przykład właśnie jednostki samorządu terytorialnego lub Skarb Państwa. Nakładają możliwości czasowego ograniczenia korzystania z nieruchomości przez właściciela lub użytkownika wieczystego oraz każdorazowego jej udostępniania na rzecz podmiotu realizującego inwestycję lub ze względu na potrzebę konserwacji lub usuwania awarii bez zgody właściciela, płacąc odszkodowania za ograniczenia w korzystaniu lub za wyrządzone krzywdy czy szkody. Nakładają również możliwości nieodpłatnego zajęcia drogi publicznej przez inwestora na czas realizacji i eksploatacji inwestycji, a także za porozumieniem stron i ewentualnym odszkodowaniem za szkody.

Przedmiotem regulacji w tym projekcie są zmiany w ustawie z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym, w ustawie z dnia 16 grudnia 2005 r. o Funduszu Kolejowym, w ustawie z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane oraz w ustawie z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Projekt ustawy przewiduje finansowanie lub współfinansowanie ze środków publicznych, w tym ze środków Funduszu Kolejowego, wydatków PKP PLK SA w zakresie zakupu i modernizacji pojazdów kolejowych przeznaczonych do diagnostyki, utrzymania, naprawy lub budowy infrastruktury kolejowej oraz do prowadzenia działań ratowniczych – projektowany art. 38 ust. 6b do ustawy o transporcie kolejowym oraz projektowany art. 3 ust. 3d ustawy o Funduszu Kolejowym. Projekt przewiduje również możliwość wykorzystania środków ze zbycia akcji lub udziałów na sfinansowanie kosztów inwestycji lub remontów dworców kolejowych i wsparcia finansowego spółek utworzonych przez PKP SA albo PKP – zmieniany art. 20 ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Pol-

skie Koleje Państwowe”. Przedstawiony komisyjny projekt ustawy otwiera i przyspiesza możliwości inwestowania w infrastrukturę kolejową potężnych środków z Unii Europejskiej w perspektywie na lata 2014–2020. Na ten skok cywilizacyjny kolei czekała cała Polska.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej RP pozytywnie opiniuje komisyjny projekt zawarty w drukach nr 2791 i 2961. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Proszę bardzo.

**Posel Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania sejmowej Komisji Infrastruktury, druk nr 2961, o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2791).

Nowelizacja ta wprowadza ułatwienia i przyspiesza prowadzenie postępowań administracyjnych oraz przyjmowanie dokumentów programowych związanych z procesami inwestycyjnymi na kolei. Ważną zmianą jest danie uprawnień jednostkom samorządu terytorialnego dotychczas przysługujących tylko PLK, to jest związanych z uzyskiwaniem decyzji lokalizacyjnych nabywania działek i realizacji inwestycji kolejowych. Jednocześnie samorząd jako zarządca infrastruktury będzie zobowiązany udostępniać infrastrukturę przewoźnikom na identycznych zasadach jak Polskim Liniom Kolejowym. Zmiany te pozwalają inwestorowi kolejowemu na czasowe korzystanie, tj. na czas realizacji inwestycji, z nieruchomości niezbędnych do jej realizacji za odpłatnością komercyjną, a nieodpłatnie z terenów wód i dróg publicznych. Wprowadzona jest też instytucja ograniczenia korzystania z nieruchomości przez właściciela za odszkodowaniem, unikając w ten sposób procedury wywłaszczenia.

Ustawa wprowadza także szereg innych ułatwień. Znaczna część z nich została zgłoszona i wprowadzona dopiero w czasie prac podkomisji nadzwyczajnej. W tym miejscu przypomnę, że o potrzebie przeniesienia części rozwiązań przyjętych w tzw. specustawie drogowej do realizacji inwestycji kolejowych mówiłem już w 2008 r. Rząd miał więc dużo czasu, aby tę ustawę przygotować w normalnym trybie, z analizami i uzgodnieniami międzyresortowymi. Szkoda, że dopiero groźba utraty niewykorzystanych środków



**Posel Krzysztof Tchórzewski**

Unii Europejskiej spowodowała, że podjęto inicjatywę przygotowania tego projektu ustawy i jego procedowanie w uproszczonym trybie legislacyjnym, to jest poprzez inicjatywę komisyjną. O jego wcześniejszym słabym przygotowaniu świadczy pospieszne zgłoszenie podczas prac podkomisji aż 24 dodatkowych poprawek, które, że tak powiem, dodatkowo upraszczają zapisy tego projektu ustawy i wprowadzają do niego większą przejrzystość. Ten tryb powoduje jednak, że ustawa w praktyce może być niedoskonała, trudna do stosowania i być może, a wydaje się, że na pewno, będzie wymagała następnych zmian.

Mimo tych mankamentów, biorąc pod uwagę interes publiczny, to jest konieczność przyspieszenia realizacji inwestycji kolejowych, modernizacji infrastruktury kolejowej, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość nie będzie głosował przeciw uchwaleniu tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi pan poseł Józef Racki.

Proszę bardzo.

**Posel Józef Racki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Z upoważnienia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego odniosę się do sprawozdania Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2791 i 2961).

Celem zmian w ustawie o transporcie kolejowym jest usprawnienie procedur służących realizacji inwestycji kolejowych. Zapisy zawarte w tym projekcie mówiące o decyzji lokalizacyjnej przesądzą o tempie rozpoczęcia tych prac. Jeżeli decyzji lokalizacyjnej nadamy rygor natychmiastowej wykonalności, to wojewoda będzie zobowiązany i będzie mógł wydać decyzję pozwolenia na budowę w trybie natychmiastowym. Jednocześnie ten projekt ustawy zezwala na zajęcie gruntu niezbędnego do realizacji inwestycji. Za szkody powstałe na tym gruncie odpowiada inwestor i dokonuje wypłat odszkodowawczych. Ten projekt ustawy jednocześnie usprawni działanie Urzędu Transportu Kolejowego, dlatego też Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem tej ustawy po rozpatrzeniu poprawek zgłoszonych przeze mnie pomyłkowo podczas przedstawiania sprawozdania jako sprawozdawca Komisji Infrastruktury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Tomasz Kamiński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Nieobecny.

Pan poseł Adam Rybakowicz.

Proszę bardzo.

**Posel Adam Rybakowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt omówić w imieniu klubu Twój Ruch sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2791 i 2961.

Niewątpliwie ten komisyjny projekt jest projektem dobrym, projektem, który przyczyni się do tego, że przyspieszone zostaną inwestycje w infrastrukturę kolejową, aczkolwiek brakuje mi w nim jeszcze jednej rzeczy, czyli m.in. możliwości zastosowania trybu zgłoszenia robót podczas modernizacji linii kolejowych. Z analizy inwestycji na kolei wynika, że ok. 60–70% inwestycji by mogło podlegać takiemu uproszczonemu trybowi. Mimo wszystko Klub Poselski Twój Ruch będzie popierał komisyjny projekt zawarty w sprawozdaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Michał Tomasz Pacholski złożył stanowisko koła Bezpieczeństwo i Gospodarka na piśmie\*).

Przechodzimy więc do pytań.

Do pytań zapisało się dwóch posłów.

Czy jeszcze ktoś z państwa?

Pan poseł Tchórzewski dopisuje się do listy posłów zadających pytania.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadawał będzie pan poseł Stanisław Lamczyk, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytań – 1 minuta.

Bardzo proszę.

**Posel Stanisław Lamczyk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Rzeczywiście zmiany w ustawie o transporcie kolejowym są oczekiwane, bardzo istotne, w szczególności dla samorządów i dla połączeń lokalnych. Takim przykładem jest chociażby Pomorska Kolej Metropolitalna, która w zasadzie jest pierwszą koleją tworzoną przez samorządy o takim dużym zakre-

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Posel Stanisław Lamezyk**

sie w Polsce. Dlatego też pozwolę sobie z tej okazji wnieść poprawkę jeszcze do ustawy. Jak mówiłem, Pomorska Kolej Metropolitalna tworzona była przez spółkę celową. Pozwolę sobie na ręce pana marszałka wnieść poprawkę, mianowicie w art. 1 dotychczasowe pkt 1–20 oznacza się jako pkt 2–21 i dodaje się pkt 1 – „w art. 9n dodaje się ust. 3 w brzmieniu: „Ileokroć w przepisach niniejszego rozdziału jest mowa o jednostkach samorządu terytorialnego, należy przez to rozumieć także samorządowe jednostki organizacyjne oraz inne podmioty, które na podstawie umowy realizują zadania (*Dzwonek*) jednostek samorządu terytorialnego”. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze w celu zadania pytań pan poseł Józef Rojek.

Bardzo proszę.

**Posel Józef Rojek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nie wiem, czyba to pytanie zadam panu posłowi sprawozdawcy. Jaki motyw spowodował, że ten projekt ustawy w tak szybkim trybie, już dzisiaj, znalazł się w porządku obrad Sejmu? To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz to chyba już dotyczy panów ministrów. Czy brak tej ustawy ma jakikolwiek wpływ na tempo prac przy modernizacji linii kolejowej na odcinku od Krakowa do Rzeszowa, bo kiedy patrzę, w jakim tempie ta modernizacja przebiega, to nie wiem, czy do roku 2020 tą drogą będą poruszały się pociągi? Mam tu wątpliwości. A kiedy patrzę na pociągi, które przewożą osoby, to w składzie są tam 2–3 osoby. Myślę, że najwyższy czas, żeby przyspieszyć tempo tych robót. I trzecia wątpliwość. W tej ustawie jest napisane, że to samorząd może, kiedy przyjdzie (*Dzwonek*) taka potrzeba, wycinać drzewa. Skąd na to pieniądze, jak jest z finansowaniem, bo samorząd musi dostać środki na to, żeby temu podołać? Myślę, że to są dość duże środki. Bardzo proszę o wyjaśnienie.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania zadawał będzie pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

**Posel Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Mam pytanie do pana ministra. Po pierwsze, ustawa daje jednostkom samorządu te-

rytorialnego właściwie uprawnienia zarządcy kolejowego, daje możliwość prowadzenia inwestycji kolejowych. Chciałbym zadać pytanie łączące się z wprowadzeniem do ustawy tych zapisów o to, jakie są zamiary resortu transportu i jakie linie mogą być w związku z tym przekazywane jednostkom samorządu terytorialnego. Z drugiej strony wiemy, że zasadniczo tymi jednostkami mogą być samorządy wojewódzkie, tymczasem większość samorządów wojewódzkich jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej, a inwestycje kolejowe są inwestycjami liniowymi dosyć drogimi. Wiele samorządów nie ma pieniędzy nawet na remonty dróg. Tak więc w jakim to ma być zakresie, czy zmienił się system finansowania i jak to będzie wykonywane? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pan minister Zbigniew Klepacki w celu udzielenia odpowiedzi na pytania zadane przez posłów.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury i Rozwoju  
Zbigniew Klepacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Odniosę się najpierw do pytań pana posła Rojka, później do pytania pana posła Tchórzewskiego. Chciałbym pana posła zapewnić, że cały ten pakiet zmian, który jest teraz procedowany na posiedzeniu Sejmu, w ustawie o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw służy przyspieszeniu procesu inwestycyjnego przede wszystkim na etapie przygotowawczym, tzn. pozyskiwania decyzji lokalizacyjnych, pozyskiwania pozwoleń na budowę, upraszczaniu procedur administracyjnych, tego, co jest bardzo dużą bolączką przy realizacji wszystkich inwestycji, a mianowicie w zakresie kompletowania dokumentacji, kompletowania materiałów, które potrzebne są do uzyskania wszystkich niezbędnych po temu administracyjnych zezwoleń.

Jeżeli chodzi o wycinkę drzew, w tym projekcie jest zapis, który właśnie zwalnia wycinających od opłat przy okazji realizacji inwestycji kolejowych, więc wychodzi naprzeciw tym jednostkom, które będą realizowały inwestycje kolejowe.

Natomiast jeżeli chodzi o pytanie pana posła Tchórzewskiego, siłą rzeczy jakby na mocy tej ustawy podmioty, samorządy lokalne mogą realizować inwestycje w linie kolejowe oraz po ewentualnym ich zrealizowaniu wydatkować środki na ich modernizację, utrzymanie i serwisowanie. Mamy jeden taki przy-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Klepacki**

kład, jest to Pomorska Kolej Metropolitalna. Dużo tych zmian również służy temu, aby ten już istniejący odcinek mógł funkcjonować w sposób niezakłócony i służyć dobrze pasażerom.

Jeżeli mówimy, jakie to będą samorzady i jakie linie, to oczywiście chodzi o linie o znaczeniu lokalnym, czyli te, które nie mają znaczenia państwowego. Na dzień dzisiejszy niektóre samorzady będą chciały realizować takie inwestycje, a niektóre nie będą chciały. Środki w tych samorządach na infrastrukturę, również infrastrukturę kolejową, pochodzą z regionalnych programów operacyjnych. Jest to jakby stworzenie też możliwości dla samorządów, żeby one z tego skorzystały, więc nie tylko drogi, ale również kolej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo.

Wolę zabrania głosu wyraża sprawozdawca komisyjny pan poseł Józef Racki.

Bardzo proszę.

**Poseł Józef Racki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustawa daje samorządom możliwość, a nie obowiązek realizacji celu publicznego poprzez budowę czy rozbudowę kolei. Samorzady, które podejmą się tego zadania, zapewne w planie finansowym takie środki będą miały.

Dlaczego tak szybko? Jest to komisyjny projekt ustawy, który został uzgodniony przez prezydium Komisji Infrastruktury i wszystkie podmioty, jego realizacja nawet nie była szybka. Mogliśmy ten projekt omawiać tu, w Wysokim Sejmie, już tydzień temu. Jednak dokładność prac i dodatkowo rozpatrywanie innych uwag na posiedzeniu spowodowały, że dopiero dzisiaj trafił on na to posiedzenie. Dziękuję bardzo wszystkim posłom, którzy pracowali w podkomisji.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję w tym punkcie.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawki do przedłożonego projektu ustawy, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uważałem będę, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o statystyce publicznej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2963).**

Proszę o zabranie głosu prezesa Głównego Urzędu Statystycznego pana Janusza Witkowskiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

**Prezes  
Głównego Urzędu Statystycznego  
Janusz Witkowski:**

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! W imieniu i z upoważnienia Rady Ministrów mam zaszczyt przedstawić projekt nowelizacji ustawy o statystyce publicznej.

Statystyka publiczna stanowi ważny element ładu informacyjnego państwa polskiego, oparty na rzetelnych podstawach profesjonalnego warsztatu i międzynarodowych standardach Organizacji Narodów Zjednoczonych i Unii Europejskiej.

Prezentując zaproponowane w przedłożeniu rządowym przepisy, pozwalam sobie podkreślić wagę statystyk oficjalnych. Profesjonalnie przygotowane informacje statystyczne przyczyniają się do prawidłowego funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Misją statystyki publicznej jest rzetelne, obiektywne i systematyczne informowanie społeczeństwa, organów państwa, administracji publicznej oraz podmiotów gospodarki narodowej o sytuacji ekonomicznej, demograficznej, społecznej oraz o stanie środowiska naturalnego. Dostarczane informacje służą do podejmowania decyzji o charakterze politycznym, gospodarczym i społecznym, jak również stanowią podstawę do stanowienia prawa. Dlatego tak istotne jest, aby rozwiązania prawne dotyczące statystyki publicznej były spójne z obowiązującymi standardami prawnymi.

Konieczność nowelizacji obowiązującej ustawy o statystyce publicznej, uchwalonej w roku 1995, wynika ze zmian zachodzących w otoczeniu prawnym, w szczególności w prawodawstwie Unii Europejskiej, oraz ze zmiany interpretacji prawa krajowego, które skutkują potrzebą doprecyzowania przepisów obowiązującej ustawy o statystyce publicznej. Nowela jest również związana z koniecznością dotrzymania kroku rozwojowi technologii informatycznych poprzez wykorzystanie nowoczesnych systemów gromadzenia i przetwarzania danych.

Przedkładany projekt skupia się na następujących czterech kwestiach. Po pierwsze, na zbieraniu przez statystykę publiczną niezbędnych danych osobowych zgodnie z konstytucyjnymi zasadami ochrony praw i wolności człowieka i obywatela. Zaplanowana w tym zakresie zmiana dotyczy jednoznacznego ustawowego uprawnienia statystyki publicznej do przetwarzania danych osobowych pochodzących

**Prezes Głównego Urzędu Statystycznego  
Janusz Witkowski**

bezpośrednio od osób oraz danych pozyskiwanych z systemów informacyjnych administracji publicznej. Po drugie, na rozszerzeniu gwarancji nieodpłatnego i terminowego dostępu statystyki publicznej do administracyjnych źródeł danych, co umożliwi zredukowanie obciążeń respondentów. Po trzecie, na zmianie formuły programu badań statystycznych statystyki publicznej i sposobu przekazywania danych do celów statystycznych. Zmiana ta przewidywana jest w perspektywie roku 2018 i lat kolejnych. I po czwarte, na uwzględnieniu w nowelizacji innych zagadnień ze względu na zmiany w otoczeniu systemu statystyki publicznej.

Przedkładany projekt był starannie konsultowany i uzgadniany na etapie rządowego procesu legislacyjnego, a w dniu 4 listopada 2014 r. projekt został przyjęty przez Radę Ministrów.

Wysoka Izbo! W przedkładanym projekcie zasadniczą materię stanowi uregulowanie warunków dostępu i wykorzystywania danych osobowych przez statystykę publiczną. Aby statystyka publiczna mogła w sposób rzetelny i obiektywny wypełniać swoje zadania, niezbędne jest zagwarantowanie jej dostępu do danych o podmiotach gospodarki narodowej i ich działalności oraz do danych o osobach fizycznych, w tym danych osobowych. Dlatego też punktem wyjścia do prac nad tym zagadnieniem były przesłanki konstytucyjnej ochrony wolności praw i obowiązków człowieka i obywatela zawarte w art. 51 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz rozwiązania prawne dotyczące ochrony danych osobowych przyjęte w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Efektem tych prac było wprowadzenie do ustawy o statystyce publicznej nowego rozdziału poświęconego wyłącznie temu zagadnieniu.

Rozdział 4a jest zasadniczy z punktu widzenia możliwości prowadzenia przez statystykę publiczną badań z wykorzystaniem danych osobowych. Ma on charakter kompleksowej regulacji określającej zasady przetwarzania tych danych. Bazując na ocenie Rady Legislacyjnej, przygotowany projekt zmian ustawy o statystyce publicznej upoważnia statystykę publiczną do zbierania danych osobowych bezpośrednio od osób fizycznych oraz z systemów administracyjnych. Dane osobowe wymienione w rozdziale 4a mogą być przetwarzane wyłącznie w celach statystycznych, czyli do tworzenia analiz demograficznych i operatów do badań w taki sposób, aby była zapewniona ciągłość obserwacji statystycznej. Podkreślić tu należy, że dane osobowe będą zbierane do celów przeprowadzania badań statystycznych tylko wówczas, gdy celu statystycznego nie można osiągnąć za pomocą innych danych.

Szczególnie ważne z punktu widzenia transparentności wykonywanych przez statystykę publiczną prac jest powtórzenie przepisu stanowiącego, iż gromadzenie w jednym zbiorze lub w bazie danych

wszystkich zebranych danych dotyczących konkretnej osoby fizycznej, pochodzących z różnych badań statystycznych i różnych źródeł, jest zabronione.

Nowelizacja proponuje również ustalenie okresu, nie dłuższego niż 10 lat, po którym następować będzie proces anonimizacji przetwarzanych przez statystykę danych osobowych. Warto tu zauważyć, iż przedkładany rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o statystyce publicznej i niektórych innych ustaw podtrzymuje w pełni zasadę bezwzględnej poufności powierzanych statystyce publicznej danych jednostkowych, znaną w statystyce i w systemie prawnym pod nazwą „tajemnicy statystycznej”. Tajemnica statystyczna jest fundamentem zaufania społecznego do statystyki publicznej i warunkiem jej wysokiej jakości. Pragnę z całą mocą podkreślić, że nowy rozdział jest kluczowy, jeśli chodzi o dalsze funkcjonowanie systemu statystyki publicznej, a jednocześnie gwarantuje pełną spójność z konstytucyjnymi zasadami ochrony praw człowieka i obywatela.

Dalsze zaproponowane przez rząd zmiany, odnoszące się do sfery pozyskiwania danych, dotyczą w szczególności funkcjonujących już oraz tworzonych w przyszłości systemów informacyjnych administracji publicznej. Nowe brzmienie art. 13 zakłada, iż statystyka publiczna korzystać będzie z administracyjnych źródeł danych w stopniu znacznie wyższym niż dotychczas. Nie są to jednak nowe rozwiązania. Postulowana w nowelizacji zmiana porządkuje i określa wzajemne relacje i obowiązki organów i podmiotów prowadzących administracyjne systemy informacyjne, uwzględniając przy tym stosowaną od lat praktykę w zakresie współpracy i współdziałania w tej dziedzinie. Zapewnienie statystyce publicznej nieodpłatnego dostępu do systemów i rejestrów prowadzonych przez organy administracji publicznej, przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Narodowy Fundusz Zdrowia, Komisję Nadzoru Finansowego, a także inne państwowe lub samorządowe osoby prawne, ma prowadzić w perspektywie do zmniejszenia obciążeń sprawozdawczych.

U podstaw takiego rozwiązania leży chęć optymalnego wykorzystania danych gromadzonych i przetwarzanych w systemach administracyjnych i w rejestrach urzędowych, zgodnie z zasadą, że „dane zbierane są tylko jeden raz”. Obowiązkiem, a zarazem uprawnieniem prezesa Głównego Urzędu Statystycznego będzie składanie wniosków dotyczących nowo tworzonych lub modernizowanych systemów administracyjnych i urzędowych rejestrów, tak aby możliwe było zaspokojenie przez nie również potrzeb informacyjnych statystyki publicznej.

Wysoka Izbo! Kolejna istotna zmiana zaproponowana w nowelizacji dotyczy formuły badań statystycznych statystyki publicznej. Przyjęty został nowy sposób prezentacji charakterystyki badania statystycznego, w tym zakresu podmiotowego i przedmiotowego każdego badania, wskazania źródeł zbierania danych, identyfikacji przypadków ich wtórnego wy-



## **Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Janusz Witkowski**

korzystania, rodzaju i terminu ogłaszania przez statystykę informacji wynikowych.

W wyniku przyjęcia nowej formuły programu badań statystycznych statystyki publicznej zaproponowano uchylene art. 31, dotyczącego wydania przez prezesa Rady Ministrów „technicznego” rozporządzenia w sprawie wzorów formularzy sprawozdawczych. Oznacza to, iż wszystkie czynności adresowane do podmiotów objętych badaniami statystycznymi wynikać będą z jednego dokumentu, którym będzie zmieniony program badań. Każdy organ i podmiot prowadzący samodzielnie badania statystyczne będzie w oparciu o program badań statystycznych ustalał format przekazywanych danych, czyli szczegółowy układ tych danych. Formaty te zamieszczane będą na stronach internetowych Głównego Urzędu Statystycznego i organów lub podmiotów prowadzących te badania samodzielnie. W wyniku nowelizacji zostanie zatem uproszczona i zmodernizowana organizacja badań statystycznych.

Trzeba podkreślić, że przepis upoważniający Radę Ministrów do ustalenia corocznie, w drodze rozporządzenia, programu badań statystycznych statystyki publicznej został doprecyzowany poprzez wskazanie szczegółowych wytycznych, tak jak oczekiwała tego Rada Legislacyjna, zgodnie z wymogami ustawowymi. Ponadto zaproponowana zmiana związana jest z ideą informatyzacji interoperacyjności zasobów informatycznych wskazanych w „Programie zintegrowanej informatyzacji państwa”. Rozwiązanie to jednak wymaga istotnej modyfikacji dotychczasowych metod działania, wypracowania nowych instrumentów i zmiany dotychczasowej praktyki. Dlatego proponowany termin wejścia tego w życie to rok 2018.

Wysoka Izbo! W nowelizacji dodano także nowy rozdział określony jako 2a, co wynika z istnienia na poziomie europejskim dwóch niezależnych od siebie systemów: Europejskiego Systemu Statystycznego oraz Europejskiego Systemu Banków Centralnych. Systemy te wykonują swoje działania na mocy odrębnych aktów prawnych, ale ściśle ze sobą współdziałają i uzupełniają się w pracach związanych z dostarczaniem danych na potrzeby statystyczne Unii Europejskiej. Dlatego rozdział 2a stanowi o odrębności systemów statystyki publicznej i Narodowego Banku Polskiego, ze wskazaniem obowiązków adresowanych jednocześnie do obu systemów: Głównego Urzędu Statystycznego i Narodowego Banku Polskiego.

Obowiązujące zasady udostępniania wynikowych informacji statystycznych nie wymagają zmian, przy czym zgodnie z zasadą jawności finansów publicznych przewidziana została możliwość udostępniania danych jednostkowych jednostek sektora finansów publicznych prezydentowi, Sejmowi i Senatowi, organom administracji rządowej, Najwyższej Izbie Kontroli, Narodowemu Bankowi Polskiemu, organom

jednostek samorządu terytorialnego oraz innym instytucjom rządowym. Przepis ten ma na celu ułatwienie wymienionym podmiotom realizacji ich zadań publicznych. Dostęp do danych jednostkowych następował będzie na ich wniosek uzasadniony przygotowaniem określonych programów, prognoz i analiz. Zainteresowany podmiot będzie mógł uzyskać dane w konkretnym zestawieniu pod warunkiem, że prezes Głównego Urzędu Statystycznego będzie w ich posiadaniu. Jednocześnie podmioty te będą zobowiązane do zachowania odpowiedniej zasady zakazu publikowania i dalszego udostępniania uzyskanych danych jednostkowych jednostek sektora finansów publicznych.

Wprowadzenie powyższych zmian systemowych wymagało kompleksowego działania legislacyjnego, stąd projekt zawiera przepisy wprowadzające zmiany w innych ustawach, a dotyczy to ustawy o Narodowym Banku Polskim, ustawy Prawo dewizowe i ustawy o systemie informacji oświatowej.

Dziękując państwu za uwagę, z ufnością powierzam Wysokiej Izbie projekt nowelizacji ustawy o statystyce publicznej. Panie marszałku, bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu prezesowi za przedstawienie uzasadnienia.

Informuję, iż Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tomasz Szymański, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

## **Poseł Tomasz Szymański:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o statystyce publicznej oraz niektórych innych ustaw z projektem aktu wykonawczego, zawartego w druku nr 2963.

Celem procedowanego rządowego projektu ustawy jest dostosowanie, głównie poprzez doprecyzowanie, materii prawnej stanowiącej przedmiot nowelizacji do zmian zachodzących w prawodawstwie Unii Europejskiej oraz do zmienionej interpretacji prawa krajowego. Przedmiotowy projekt zakłada pogodzenie konstytucyjnej ochrony praw i wolności człowieka i obywatela z obowiązkami systemu statystyki publicznej, rozszerzenie gwarancji nieodpłatnego i terminowego dostępu służb statystyki publicznej do administracyjnych źródeł danych, zredukowanie do

**Posel Tomasz Szymański**

niezbędnego minimum obowiązku przekazywania przez respondentów bezpośrednio służbom statystyki danych, które przetwarzane są w systemach administracyjnych dla innych celów, zmianę formuły programu badań statystycznych statystyki publicznej i sposobu szczegółowego określania zobowiązań przekazywania danych dla celów statystycznych, uwzględniających zmiany technologiczne procesu zbierania danych statystycznych oraz uwzględnienie uściśleń koniecznych ze względu na zachodzące zmiany warunków funkcjonowania systemu statystyki publicznej.

Zadania statystyki publicznej mają charakter zadań wykonywanych dla dobra publicznego. Dzięki prowadzonym przez statystykę publiczną badaniom statystycznym mającym charakter oficjalnych danych statystycznych społeczeństwo, organy państwa i administracji publicznej oraz podmioty gospodarki narodowej uzyskują rzetelne, obiektywne i systematyczne informacje m.in. z zakresu ekonomii, demografii czy sytuacji społecznej. Bezsprzeczny i niewymagający żadnego komentarza jest fakt, iż pozyskiwanie oraz analiza danych związanych ściśle z funkcjonowaniem państwa i jego obywateli jest jednym z filarów niezbędnych do trwania i rozwoju danej struktury. Kolejnym bezsprzecznym i niewymagającym komentarza faktem jest to, iż pozyskiwanie danych niezbędnych do przeprowadzania badań statystycznych stanowi ingerencję w sferę prywatną respondenta oraz zajmuje jego prywatny czas.

Podczas prac nad projektem programu badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2013 wyrażone zostały sugestie wskazujące na konieczność doprecyzowania w randze ustawy zakresu dostępu do danych osobowych i ich przetwarzania przez służby statystyki publicznej. Przeprowadzona została również analiza obowiązującego stanu prawnego.

Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej zasady oraz tryb gromadzenia i udostępniania danych osobowych powinny być stosowane na podstawie ustawy, co w przypadku informacji pozyskiwanych przez statystykę publiczną ma miejsce, gdyż działa ona na podstawie ustawy z dnia 29 stycznia 1995 r. o statystyce publicznej. Ustawa ta określa zakres danych, które statystyka może zbierać, oraz upoważnia pracowników służb statystyki publicznej do ich zbierania w celach statystycznych oraz w celach przygotowywania prognoz demograficznych. Ustawa ta nie określa jednak zakresu informacji, które mogą być udostępniane w związku z prowadzonym programem badań statystycznych, a także nie zawiera szczegółowej regulacji związanej z przetwarzaniem danych osobowych przez służby statystyki publicznej w ramach ustawowo wykonywanych zadań.

Rada Ministrów raz w roku ustala w drodze rozporządzenia zakres tychże informacji, które mają

zostać zawarte w programie badań statystycznych. Taki sposób dookreślania konkretnych informacji dotyczących danych osobowych może budzić pewne wątpliwości prawne.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska uważa za słuszne wprowadzenie proponowanych w przedmiotowym projekcie ustawy zmian polegających na skonkretyzowaniu i doprecyzowaniu zapisów ustawy o statystyce publicznej upoważniających służby statystyki publicznej do przetwarzania danych osobowych, a także zmian polegających na doprecyzowaniu przepisów w zakresie wytycznych do wydawania przez Radę Ministrów rozporządzenia ustalającego program badań statystycznych statystyki publicznej.

Zdaniem klubu parlamentarnego, który reprezentuję, oczekiwane społecznie, zawarte w projekcie zmiany w zakresie pozyskiwania danych statystycznych spośród danych zbieranych i gromadzonych przez organy administracji rządowej i samorządowej w celu realizacji zadań publicznych wydają się być potrzebne. Nałożenie na organy administracji rządowej i samorządowej obowiązku nieodpłatnego i terminowego przekazywania służbom statystyki publicznej zgromadzonych danych określanych każdorazowo w programie badań statystyki publicznej znacznie odciąży respondentów objętych obowiązkami statystycznymi i zapewni praktyczne wykorzystywanie technologii informatycznej.

Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Zdaniem Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska uchwalenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o statystyce publicznej oraz niektórych innych ustaw z projektem aktu wykonawczego, zawartego w druku nr 2963, przyniesie pozytywne (*Dzwonek*) zmiany społeczne. Z jednej strony spowoduje większe zaufanie obywateli do organów administracji państwowej poprzez likwidację budzących wątpliwości sprzeczności z konstytucją zapisów rozporządzenia, z drugiej odciąży obywateli od konieczności czasochłonnego wypełniania sprawozdań statystycznych.

W związku z tym, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska dostrzega potrzebę większego zaufania obywateli do państwa, a także wątpliwości, które mogą budzić dotychczasowe rozwiązania prawne w przedmiocie udostępniania danych osobowych, będziemy głosować za skierowaniem przedmiotowego projektu ustawy do prac w Komisji Administracji i Cyfryzacji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Żyżyński, Prawo i Sprawiedliwość, i przedstawi stanowisko tego klubu.

Bardzo proszę, panie posle.



## Posel Jerzy Żyżyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! To jest niewątpliwie bardzo ważna ustawa. Jako dziedzina nauki statystyka jest to nauka o badaniu zjawisk masowych, czyli w zbiorowościach, a w pierwotnym znaczeniu statystyka to wiedza o stanie państwa, od słowa: status – państwo, statystyczny to inaczej też: polityczny, dotyczący polityki.

Warto przypomnieć, że statystyka publiczna to system zbierania danych statystycznych, gromadzenia, przechowywania i opracowywania, a wreszcie ogłaszania, udostępniania i rozpowszechniania wyników badań po to, by dostarczyć społeczeństwu, w tym naukowcom, politykom i każdemu, kto chce wiedzieć, co się dzieje ze społeczeństwem, koniecznych informacji.

Otrzymaliśmy przygotowaną przez rząd ustawę o zmianie ustawy o statystyce publicznej. Jest w niej poruszonych wiele spraw – na ponad 100 stronach z załącznikami.

Jest tu wiele spraw dyskusyjnych i chyba wiele niepotrzebnych, na przykład już na początku definicja danych statystycznych; są sprawy, które nie wiem, czy powinna określać ustawa, a nie po prostu rozporządzenie prezesa GUS.

Jest tu słuszne skądinąd stwierdzenie takie na przykład, że takie instytucje jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Narodowy Fundusz Zdrowia, Komisja Nadzoru Finansowego, a także inne państwowe lub samorządowe osoby prawne przekazują lub udostępniają nieodpłatnie służbom statystyki publicznej dane administracyjne w szczegółowym zakresie itd. Jak dotąd na przykład w roczniku trudno było doszukać się danych o NFZ. To jest ważna instytucja publiczna, a nie było w roczniku statystycznym informacji o NFZ, bilansu itd. Dlaczego? Dlatego że nie przewidywała tego ustawa i mieliśmy w publicznej statystyce swego rodzaju czarną dziurę informacyjną.

Jest problem porównywalności szeregów czasowych, ciągle nierozwiązany, aktualizacji danych, dostępu w Internecie do informacji, które są dobrem publicznym.

Nie wiem, czy ustawa ma statystyków prowadzić za rękę, gdy mówi na przykład, że: „Na etapie przygotowywania projektu programu badań statystycznych statystyki publicznej dokonuje się wyboru źródeł danych, biorąc pod uwagę jakość danych, w szczególności ich aktualność i obciążenia podnoszone przez respondentów”. Statystycy takie rzeczy naprawdę wiedzą, wiedzą, jak prowadzi się badania statystyczne. Wydaje mi się, że nie wszystko musi być tak dokładnie powiedziane w ustawie, wystarczą często rozporządzenia prezesa. Albo że: „Prowadzący badanie statystyczne ustala szczegółowy format przekazywanych danych (...)”. Nie wiem, czy takie rzeczy właśnie musi określać akurat ustawa.

Słuszne jest, że są tutaj określone zasady współpracy prezesa Głównego Urzędu Statystycznego i prezesa Narodowego Banku Polskiego. Jest to niewątpliwie bardzo ważna sprawa.

Cieszy przepis, że prezes Głównego Urzędu Statystycznego, wykonując zadania określone w ustawie, kieruje się zasadami niezależności zawodowej, bezstronności, rzetelności i odpowiedzialności za wysoką jakość statystyk krajowych i międzynarodowych, zgodnie z Europejskim Kodeksem Praktyk Statystycznych. Dobrze by jednak było, by jednocześnie zagwarantować mu niezależność od nacisków politycznych. Pamiętamy naciski na prezesa profesora Józefa Oleńskiego, który został pod silną presją premiera Tuska zwolniony, bo nie chciał słuchać rozkazów, tak można w skrócie powiedzieć. Ustawa musi gwarantować niezależność urzędu statystycznego od wpływów politycznych, czyli niezbędna jest nieobalalna kadencyjność, trwałość urzędu i zapewnienie środków do funkcjonowania.

Czy ustawa musi być tak szczegółowa, by stwierdzać na przykład, że ankierem statystycznym może być osoba pełnoletnia, która posiada co najmniej wykształcenie średnie, niekarana, korzystająca z pełni praw publicznych? Ja jako student byłem ankierem spisu powszechnego i nie rozumiem, dlaczego jako ankierzy nie mogliby dorabiać na przykład uczniowie liceum albo innych szkół czy studenci pierwszego roku, którzy czasami nawet nie są pełnoletni, bo niekiedy młodzi ludzie wcześniej zaczynają studia. Tak że wydaje mi się, że pewne sprawy są, można by powiedzieć, przedobrzone, przegadane w tym projekcie.

Dobrze, że reguluje się koszty, czyli zasady funkcjonowania badań, że reguluje się dostęp do statystyki publicznej, do danych osobowych, że daje się gwarancję nieodpłatnego i terminowego dostępu służb statystyki publicznej do administracyjnych źródeł danych i że redukuje się do niezbędnego minimum obciążenia respondentów. Ale nie ma regulacji dostępu społeczeństwa do informacji, które powstały za pieniądze podatników. (*Dzwonek*) Ciągłe nie ma w Internecie bazy statystycznej. Nie ma na przykład połączenia starych roczników z nowymi, żebyśmy mogli sięgnąć w Internecie do ważnych danych.

Chwileczkę, przepraszam bardzo, panie marszałku, już kończę.

Projekt ustawy może budzić pewne wątpliwości, jeśli chodzi o pewne elementy, ale generalnie uporządkowanie prawa o statystyce jest potrzebne. Ten projekt ustawy zawiera wiele ważnych elementów, które po prostu wymagają dyskusji i pracy.

W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości stwierdzam, że poprzemy skierowanie projektu ustawy do dalszych prac, jak pan powiedział, w Komisji Administracji i Cyfryzacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo.



## Posel Zbigniew Sosnowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany w otoczeniu prawnym, w szczególności w prawodawstwie Unii Europejskiej, a także zmiany interpretacji prawa krajowego legły u podstaw konieczności doprecyzowania wielu kwestii objętych przedmiotem nowelizacji. Z uwagi na zawartość merytoryczną procedowanej materii omawiane zmiany należy ocenić jako dość głębokie. Z uwagi na fakt, iż system statystyki publicznej pogodzą z konstytucyjną ochroną praw i wolności człowieka i obywatela, nie było rzeczą łatwą ani prostą dokonanie zmian ad hoc.

Panie i Panowie Posłowie! Pozwolę sobie skupić uwagę Wysokiej Izby na najistotniejszych kwestiach, a należą do nich m.in.: rozszerzenie gwarancji nieodpłatnego i terminowego dostępu służb statystyki publicznej do administracyjnych źródeł danych, w tym rozszerzenie uprawnień prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, zmiana formuły programu badań statystycznych, zapis o prawie dostępu do urzędowych dokumentów i zbiorów, uwzględnienie na każdym etapie uwag i zastrzeżeń generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

Istotną sprawą jawi się kwestia pogodzenia ochrony prywatności osób fizycznych z interesem publicznym. Zwracam szczególną uwagę na zapis art. 35b ust. 1 zawierający katalog danych osobowych. Wprowadzono nowe metody zbierania informacji. Wprowadzono nowe formy finansowania zadań Głównego Urzędu Statystycznego. To tylko niektóre i bardzo nieliczne przykłady, na zaprezentowanie których pozwala mi czas.

Przedmiot regulacji jest objęty prawem Unii Europejskiej, ale nie zawiera norm technicznych odnośnie do systemu notyfikacji w rozumieniu przepisów odrębnych.

Panie i Panowie Posłowie! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, który reprezentuję z tej trybuny, opowie się za skierowaniem projektu ustawy do dalszych prac w Komisji Administracji i Cyfryzacji. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Witold Klepacz, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

## Posel Witold Klepacz:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Procedujemy projekt ustawy o zmianie ustawy o statystyce publicznej przedłożony przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Głównym

celem nowelizacji powinno być pogodzenie konstytucyjnej ochrony praw oraz wolności człowieka i obywatela z obowiązkami nałożonymi na statystykę publiczną.

Rozumiemy, że informacje dostarczane przez statystykę są niezbędne do kreowania polityki gospodarczej i społecznej. Zdobywanie i publikowanie informacji o zachodzących zjawiskach demograficznych, społecznych i gospodarczych leży w głębokim interesie społecznym, jednak nie może się to odbywać z pogwałceniem konstytucyjnych praw jednostki. Z tego względu tak istotne jest precyzyjne określenie granic i źródeł pozyskiwania informacji, aby ustawowe wzmocnienie statystyki publicznej nie odbywało się kosztem obywateli, zwłaszcza że jednym z ważniejszych efektów nowelizacji ustawy o statystyce publicznej ma być stopniowe ograniczanie obowiązków informacyjnych nakładanych na respondentów, przedsiębiorców i obywateli.

Główny Urząd Statystyczny zamiast zwracać się do nich o informacje, częściej będzie korzystał z danych pochodzących ze źródeł administracyjnych i publicznych rejestrów, prowadzonych na przykład przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy też Narodowy Fundusz Zdrowia.

W takim przypadku trzeba w sposób szczególny zagwarantować przestrzeganie zasady tajemnicy statystycznej. Musimy mieć pewność, że wszystkie dane pozyskiwane przez Główny Urząd Statystyczny podlegają bezwzględnej ochronie oraz że są gromadzone i przetwarzane w szeroko pojętym interesie społecznym.

W projekcie nowelizacji przedstawiono nowy katalog danych osobowych, jakie mogą być przetwarzane do celów statystycznych. Część z nich to tzw. dane wrażliwe, takie jak stan zdrowia, posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności, pochodzenie etniczne bądź rasowe. Informacje wrażliwe mogą być zbierane tylko w sposób szczególny i zgodny ze standardami ochrony danych osobowych i osoby fizyczne nie będą miały obowiązku informowania o danych wrażliwych.

Wobec wagi gromadzonych danych oczywista wydaje się również potrzeba odpowiedniej kontroli tego procesu. W tym wypadku oceniamy jako słuszne uwagi Najwyższej Izby Kontroli, która domaga się należytego dostępu do danych statystycznych statystyki publicznej i umożliwienia przeprowadzenia kontroli procesu zbierania i przechowywania tych danych.

Liczne wątpliwości wywołują jednak nadal przepisy ingerujące w ochronę konstytucyjnego prawa do prywatności jednostek. Te wątpliwości zostały wyrażone również w stanowisku Rady Legislacyjnej. Wątpliwości te budzi zwłaszcza proponowana treść art. 18. Ten artykuł zawiera pewne wady i niekonstytucyjne rozwiązania. Podobna sytuacja ma również miejsce w przypadku proponowanego nowego art. 31. To rozwiązanie także może stanowić zaprzeczenie konstytucyjnych reguł dotyczących systemu źródeł prawa. Dokonano również modyfikacji w rozdziale 4a. Te zmiany, przynajmniej na tym etapie, także nie uwzględniają standardu konstytucyjnego.

## Posel Witold Klepacz

Jeśli chodzi o wątpliwości dotyczące właśnie zapisów i standardów konstytucyjnych, nie zmienia tej oceny dodany art. 35b. A więc jest cały szereg zapisów, które budzą wątpliwości, albo też zapisy są wadliwe i są słuszne opinie, które (*Dzwonek*) informują o ich niekonstytucyjności.

Jako klub uważamy, że po skierowaniu tego projektu do dalszych prac w Komisji Administracji i Cyfryzacji, za czym się opowiadamy, będzie możliwość debaty i procedowania w taki sposób, aby te wszystkie wątpliwości udało się wyjaśnić. Tym sprawom, które zgłaszała strona społeczna, które podnosi Rada Legislacyjna, warto poświęcić uwagę i poprawić te zapisy projektu ustawy w taki sposób, aby spełniały one standardy konstytucyjne. Bardzo dziękuję.

## Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Głos zabierze pan poseł Siarka ze Sprawiedliwej Polski.

Proszę bardzo.

## Posel Edward Siarka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu mojego klubu mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o statystyce publicznej.

Celem omawianego projektu jest zmiana zapisów starej ustawy z 1995 r. o statystyce publicznej w zakresie ustawowego umocowania statystyki publicznej do przetwarzania danych osobowych, określenia granic i źródeł pozyskiwania danych osobowych oraz pozyskiwania danych z systemów informacyjnych administracji publicznej zbieranych do innych celów, np. systemów takich jak systemy podatkowe czy system Narodowego Funduszu Zdrowia.

Ustawa dziś omawiana ma za zadanie rozszerzenie gwarancji nieodpłatnego dostępu służb statystyki podległych prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego do źródeł danych. Zmiana ustawy o statystyce publicznej w sposób oczywisty wynika również ze zmian technologicznych w procesie zbierania danych statystycznych, które to zmiany nastąpiły od momentu, kiedy ustawa powstawała w 1995 r.

Cel zmian opisany w uzasadnieniu do ustawy bardzo wyraźnie uwypukla kwestię ochrony danych osobowych. Ochrona danych osobowych musi być naszą troską – koledzy posłowie również zwracali na to uwagę – ale mam wrażenie, że im więcej na tej sali mówimy o ochronie danych, tym częściej ta ochrona od strony prawnej staje się na rynku, zwłaszcza medialnym, bardzo iluzoryczna. Zresztą każdy z nas spotyka się z różnego rodzaju działaniami firm, które nie wiadomo skąd posiadają te dane osobowe, i to często dane wrażliwe.

Dziś właściwie wszystkie dane możemy bez większego wysiłku znaleźć w sieci. Oczywiście nie te dane statystyczne, o których mówił tutaj prof. Żyżyński, bo akurat te dane dość trudno jest odnaleźć bez znajomości przedmiotu.

Kwestia przetwarzania danych osobowych przez służby statystyki publicznej wymaga głębokiej analizy. Sposób postępowania z danymi, ich przetwarzanie przy uwzględnieniu swobodnego przepływu tych danych w Unii Europejskiej to materia dotycząca nie tylko ochrony, lecz również przede wszystkim bezpieczeństwa naszego państwa. O tym też trzeba bardzo wyraźnie z tej trybuny powiedzieć. Będziemy dyskutować, czy rządowi udało się pogodzić bardzo ważną sprawę, jaką jest interes publiczny, z ochroną praw i wolności osób, które w naszym kraju, często pod przykrywką działań prawnych, są naruszane.

Ustawa zawiera katalog danych osobowych, które mogą być przetwarzane do celów statystycznych, od imienia i nazwiska, przez datę urodzenia, płeć, numer PESEL, obywatelstwo, narodowość, pochodzenie rasowe, etniczne, wyznanie, stan cywilny, datę zawarcia związku małżeńskiego, datę ustania związku małżeńskiego, wykształcenie, zawód, rodzaj pracy, nauki, numer identyfikacji podatkowej, stan zdrowia, stopień niepełnosprawności, niezdolności do pracy, tytuł ubezpieczenia, aż po adres zamieszkania, korespondencji, numer telefonu i adres poczty elektronicznej. Widać, że jest to cały katalog danych, które w ramach badań są pozyskiwane. W ustawie ten katalog został określony jako zamknięty i wydaje się, że jest to dobre rozwiązanie, które nie powinno rodzić większych wątpliwości. Musimy sobie jednak zdawać sprawę, iż badania statystyczne mogą dotyczyć każdej dziedziny życia społecznego. Wszystkie dane można przetwarzać w dobrych celach, że określię to tak, nie używając języka fachowego, kiedy wyznaczamy kierunki polityki społecznej państwa czy analizujemy poziom życia obywateli, ale uzyskane dane statystyczne mogą być wykorzystywane również w złych celach, pozaustawowych, gdy służą do oceny osób objętych badaniem statystycznym. Mamy nadzieję, że takich sytuacji nie będzie. (*Dzwonek*) Dlatego sposób ochrony danych, poziom ich zabezpieczenia jest bardzo ważny i powinien być ważny z punktu widzenia wszystkich obywateli.

Jako klub opowiadamy się za skierowaniem tego projektu do Komisji Administracji i Cyfryzacji i będziemy śledzić przebieg prac merytorycznych. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Sajak złożył stanowisko koła na piśmie\*).

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak**

Przechodzimy do pytań.  
Do pytań zapisało się dwóch posłów.  
Czy ktoś z państwa jeszcze chciał się zapisać do pytań?

Nie widzę. Zamykam listę.  
Jako pierwszy będzie zadawał pytania pan poseł Jacek Tomczak.  
Czas na zadanie pytań – 1 minuta.  
Bardzo proszę.

**Poseł Jacek Tomczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy i w jakim zakresie rozwiązania przyjęte w projektowanej nowelizacji odpowiadają kierunkowi zmian, jaki ukształtował się w rozwiązaniach prawnych przyjętych przez Unię Europejską, dotyczących statystyki europejskiej, i odchodzeniu od obciążania respondentów obowiązkami statystycznymi na rzecz wykorzystania w jak najszerszym zakresie danych zebranych dla celów administracyjnych? Dziękuję.

**Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.  
Następnym posłem zadającym pytania będzie pan poseł Marek Matuszewski.  
Proszę bardzo.

**Poseł Marek Matuszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Ja chciałbym bardzo, żeby – nie zapoznałem się tak dokładnie z tą ustawą – te nowe metody zbierania danych statystycznych sprzyjały rozwojowi gospodarczemu, a nie hamowały go, bo mam wrażenie, że przy obecnych przepisach, nie wiem, czy pan prezes zdaje sobie z tego sprawę, następuje spowolnienie rozwoju gospodarczego, szczególnie w odniesieniu do małych i średnich firm. Jeżeli do mnie się zgłasza przedstawiciel małej firmy, czasem jednoosobowej, i mówi, że co kwartał musi wypełniać rubryki, on albo jego pracownik, podawać, ile zarabia pracownik, ile godzin przepracował czy ile na ZUS zapłacił, to można powiedzieć jednym słowem, że jest to wielka biurokracja i wymaga to gigantycznej reformy. Gdyby to przeliczyć, panie prezesie – myślę, że pan zdaje sobie sprawę, ile jest małych i średnich firm w Polsce, jest ich (*Dzwonek*) ok. 90%, nawet więcej – to okaże się, iż powoduje to, taka biurokracja, to, co powiedziałem na początku – niesamowite spowolnienie rozwoju gospodarczego. I dlatego...

(*Poseł Romuald Ajchler: I koszty.*)

...apeluję – i koszty – aby ograniczyć to być może do 20 pracowników, panie prezesie...

**Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

I tym apelem...

**Poseł Marek Matuszewski:**

Już ostatnie zdanie, panie marszałku.  
Przecież mamy ZUS, mamy urzędy skarbowe i inne urzędy. Stamtąd, panie prezesie, proszę brać informacje i próbować reformować te przepisy, a nie męczyć właściciela firmy, który ma na przykład jednego pracownika. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.  
Myślę, że pan prezes odpowie na zadane przez dwóch posłów pytania pod adresem pana prezesa.  
Bardzo proszę.

**Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Janusz Witkowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Współczesna statystyka publiczna funkcjonuje w warunkach szczególnie dynamicznych zmian, zarówno jeżeli chodzi o uwarunkowania, jak i oczekiwania związane ze statystyką i z informacjami, które uwzględniamy. Przypomnę, że statystyka publiczna jest niezwykle ważnym komponentem całego systemu informacyjnego każdego państwa i w związku z tym oczekiwania wobec statystyki w świetle zmian, jakie dokonują się w naszej rzeczywistości, także ulegają zmianie. Chodzi o coraz większą ilość informacji, coraz szybciej przekazywanych, coraz lepszej jakości, obejmujących coraz większy zakres naszego życia społeczno-gospodarczego. To wynika z tego, że statystyka współcześnie stała się niezwykle ważnym narzędziem nie tylko diagnozowania rozwoju społeczno-gospodarczego, ale także budowania programów, strategii rozwoju każdego kraju, każdej społeczności regionalnej i lokalnej, a także monitorowania tego, co dzieje się w tej rzeczywistości, także przy podejmowaniu określonych działań. Z jednej strony mamy więc coraz większe oczekiwania, coraz większe potrzeby, ale z drugiej strony oczekujemy mniejszych obciążeń ze strony statystyki publicznej, a także oczekujemy bardziej nowoczesnego wykorzystania tych wszystkich narzędzi, tych wszystkich technik, które występują w statystyce publicznej. Biorąc pod uwagę elementy związane ze zmieniającymi się uwarunkowaniami, podjęliśmy próbę nowelizacji ustawy, która w wymiarze zawartym w przedłożeniu rządowym dotyczy tylko niektórych kwestii. Część z nich,



## Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Janusz Witkowski

jak zagwarantowanie obywatelom ochrony ich praw w odniesieniu do dostępu do danych osobowych czy możliwość szybkiego dostępu do danych administracyjnych, jest kluczowa z punktu widzenia wypełniania wszystkich tych funkcji, wszystkich tych zadań, które są nałożone na statystykę publiczną we współczesnym świecie. Właściwie to do nich ograniczyły się nasze prace nowelizacyjne. W związku z tym wiele elementów zapisanych w dotychczasowej ustawie o statystyce publicznej z roku 1995, a które się sprawdzały i dobrze funkcjonowały, nie podlega w tej chwili nowelizacji. Jest taka intencja rządu, abyśmy przygotowali pełną nowelizację ustawy, przygotowali nową ustawę, w ramach której uwzględnimy również inne kwestie, o których mówili panowie posłowie.

Zatem z jednej strony dostosowanie ustawy z roku 1995 do nowych zapisów konstytucyjnych gwarantuje nam – mam taką nadzieję, jeśli oczywiście ta nowelizacja zostanie przyjęta – w pełni zgodny z aktualnymi regulacjami prawnymi dostęp do danych osobowych, który pozwoli także na udostępnianie zagregowanych informacji. Słusznie pan poseł Żyżyński odnotował, że statystyka zajmuje się zjawiskami masowymi i prezentuje dane w odniesieniu do pewnych agregatów. Żebyśmy jednak mogli wydzielać pewne grupy, subpopulacje, które są istotne z punktu widzenia diagnozy, a także polityki społecznej i gospodarczej, te informacje są niezbędne.

Wszyscy panowie posłowie zwracali uwagę, że propozycja idzie właśnie w kierunku dostosowania przepisów ustawy o statystyce publicznej do obowiązujących zapisów ustawy konstytucyjnej. W ramach tego szczególnie istotna, z czym całkowicie się zgadzam, jest tajemnica statystyczna. Chodzi o ochronę danych osobowych, ale także danych jednostkowych w zakresie tajemnicy statystycznej. Nie zdarzyło się jeszcze w ciągu ostatnich lat, w okresie transformacji statystyki, aby statystyka publiczna udostępniła jakiegokolwiek dane jednostkowe bądź osobowe. Dotyczy to wszystkich poprzednich prezesów, czasem nawet byli z tego tytułu karani, ale żadne informacje nie zostały przekazane, nie zostały udostępnione. Na tym właśnie polega tajemnica statystyczna i ochrona danych osobowych, których w ramach nowelizowanej ustawy, jak zakładam, będziemy w pełni przestrzegać. Dzięki temu w jeszcze większym stopniu będziemy przestrzegać tych praw.

Nie odnoszę się do wielu kwestii, które wiążą się z definicjami, zapisami czy porównywalnością danych, dlatego że one będą mogły być dyskutowane, jeśli Wysoki Sejm wyrazi zgodę na to, żeby kolejny etap dyskusji odbywał się na poziomie komisji. One mają swoje uzasadnienie, dzięki nim bowiem zapisy ustawy są bardziej czytelne.

Drugi element to jest dostęp do danych administracyjnych. W Polsce istnieje tego bardzo dużo. My-

śmy zidentyfikowali ponad 700 źródeł administracyjnych, czyli rejestrów baz danych, które funkcjonują, a które nie zawsze są wykorzystywane do celów statystycznych, bo nie są w pełni dostosowane pod względem definicji, metodologii, ale także dostępu do tych danych. Otóż wydaje się, że we współczesnym świecie przy obecnym dostępie do techniki właśnie te źródła administracyjne są ważnym elementem ograniczenia obciążeń respondentów, ale także poprawy jakości i przyspieszenia udostępniania tych informacji społeczeństwu. Społeczeństwo jest informowane. Na naszej stronie internetowej są dostępne wszystkie informacje, wszystkie publikacje. Co miesiąc organizujemy konferencje prasowe, publikujemy mnóstwo informacji, także w postaci tzw. informacji wstępnych. Tak więc ten dostęp jest. Natomiast ze względu na nowe oczekiwania wobec statystyki chcemy swoją misję wypełniać jeszcze lepiej. Ten drugi niezwykle ważny element nowelizacji, jakim jest dostęp do danych administracyjnych, jest zatem dla nas ważny z punktu widzenia ograniczenia obciążeń administracyjnych.

Właściwie mógłbym nawiązać do pytania pana posła Matuszewskiego, który zwraca uwagę na to, że niektóre podmioty, zwłaszcza mikropodmioty, są mocno obciążone. Prawda jest taka, że mikropodmioty są badane raz w roku, i to metodą reprezentacyjną. Jeśli w tej chwili mamy ok. 1700 tys. aktywnych, funkcjonujących mikropodmiotów, to jedynie 5% jest losowanych do samego badania. To jest mała próba. Część z nich jeszcze, jak się okazuje, już nie działa, albo nie udostępnia informacji. Tak więc obciążenie tymi obowiązkami statystycznymi nie jest aż tak duże, nie dotyczy wszystkich podmiotów. Ale słusznie pan poseł Matuszewski zauważa, że jeśli będziemy mieli dostęp do danych administracyjnych, to być może w ogóle to obciążenie zostanie zredukowane. Ale po to, żebyśmy mieli takie możliwości, zdecydowanie potrzebne jest nam wsparcie, także ustawowe.

Źródła administracyjne to zresztą jest nie tylko teraźniejszość, ale przyszłość statystyki europejskiej. W wielu krajach, zwłaszcza w krajach skandynawskich, pewne obszary statystyki, zwłaszcza statystyki gospodarczej, w ponad 90% oparte są na wykorzystaniu źródeł administracyjnych. Ale tam system źródeł administracyjnych budowano 60 lat i od początku robiono to tak, aby można go było wykorzystywać także dla celów statystycznych. Do tego zmierzamy.

Również na poziomie europejskim, także w nowelizowanym rozporządzeniu nr 223/2009, który dotyczy funkcjonowania statystyki europejskiej, dostęp do źródeł administracyjnych dla statystyki publicznej jest traktowany jako zadanie priorytetowe w ramach funkcjonowania europejskiego systemu statystycznego. Myślę więc, że dostosowujemy się i będziemy korzystać z odpowiedzi, regulacji europejskich, także w tym duchu, abyśmy ograniczali obowiązki statystyczne, a jednocześnie wypełniali naszą misję najlepiej, jak tylko jest to możliwe.

**Prezes Głównego Urzędu Statystycznego  
Janusz Witkowski**

Rozumiem wypowiedź pana posła Klepacza odnoszącą się do uwag, zastrzeżeń w związku z dotychczasową ustawą z roku 1995. W związku z wszystkimi wątpliwościami, jakie zostały tutaj zgłoszone, staramy się to naprawić właśnie poprzez nowelizację, jeżeli chodzi o ochronę danych osobowych, czy możliwości regulacji zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo panu prezesowi.  
Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie tego projektu ustawy do Komisji Administracji i Cyfryzacji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu Sejmu do godz. 16, przypominając, że uroczyste zgromadzenie posłów i senatorów, podczas którego przemówienie wygłosi prezydent Ukrainy pan Petro Poroszenko, odbędzie się o godz. 14.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 23  
do godz. 16 min 02)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Wznawiam obrady.

W związku z wyrażeniem przez pana posła Przemysława Wiplera, na podstawie art. 105 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów marszałek Sejmu podjął decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 28 lipca 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Przemysława Wiplera (druk nr 2976).

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Sprawozdanie to zostało paniom posłankom i panom posłom doręczone w druku nr 3007.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sej-

mu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2013 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk nr 2611) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 2937).**

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Jarosława Dudę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jarosław Duda:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przygotowanie informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2013 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wynika ze zobowiązania określonego w § 3 sejmowej uchwały.

Przygotowanie rocznej informacji o działaniach na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Karta Praw Osób Niepełnosprawnych w znacznej mierze determinuje charakter merytoryczny tej informacji – analitycznej oceny działań administracji rządowej i wskazania tendencji dotyczących realizacji praw określonych w sejmowej uchwale. Rządowy dokument stanowi zbiorczą usystematyzowaną informację o działaniach zrealizowanych, realizowanych lub kontynuowanych, które były podjęte przez ministerstwa i urzędy centralne w 2013 r. w celu urzeczywistnienia sejmowej uchwały Karta Praw Osób Niepełnosprawnych. W ograniczonym zakresie jest to także informacja prezentująca dokonania w szerszej niż roczna perspektywie czasowej, chodzi o lata 2008–2013, w szczególności w obszarze edukacji, zatrudnienia osób niepełnosprawnych, uczestnictwa osób niepełnosprawnych w sporcie i kulturze. Chodzi także o dane dotyczące dostępu do ministerstw i urzędów centralnych, mam tu na myśli likwidację barier funkcjonalnych w ogólnodostępnych budynkach tych instytucji.

Dokument rządowy może stanowić podstawę do głębszej analitycznej refleksji dotyczącej sytuacji osób niepełnosprawnych w naszym kraju – przypomnę, że ten dokument ma prawie 600 stron – zwłaszcza w kontekście przygotowanego w tym roku przez rząd pierwszego szczegółowego sprawozdania z wy-



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda**

konania przez Polskę Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych. W pewnym sensie jest to uzupełnienie. Merytoryczny charakter informacji Rady Ministrów jest bardzo obszerny i dlatego pragnę w tym wystąpieniu zwrócić uwagę na najważniejsze zagadnienia dotyczące realizacji praw osób niepełnosprawnych w 2013 r. i w ostatnich 6 latach.

W Polsce w sensie prawnym jest 3320 tys. osób niepełnosprawnych, w tym 1918 tys. w wieku produkcyjnym. Są to dane z 2013 r. Osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności stanowiły prawie 30% ogółu osób niepełnosprawnych w wieku 16 lat i więcej, z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności – 41,6%, a ze znacznym stopniem niepełnosprawności – 28,5%. I jeszcze jedna istotna statystyczna informacja, o której warto pamiętać. W Polsce średnio w 23,2% wszystkich gospodarstw rodzinnych były osoby z niepełnosprawnością.

Przechodząc do treści rządowego dokumentu, pragnę zwrócić uwagę na wdrażanie i upowszechnianie idei edukacji włączającej oraz na programowe zmiany w kształceniu zawodowym i ustawicznym osób niepełnosprawnych. W latach 2008–2013 udało się stworzyć ramy prawne umożliwiające wdrażanie i upowszechnianie idei edukacji włączającej uczniów niepełnosprawnych do kształcenia we wszystkich typach szkół i placówek, w tym w szkołach ogólnodostępnych i integracyjnych. To bardzo duże przedsięwzięcie oświatowe, które zostało rozpoczęte 1 września 2011 r., wymagało między innymi zastosowania zmian w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej i kształcenia. Pragnę nadmienić, że kształcenie uczniów niepełnosprawnych w szkołach ogólnodostępnych jest już od roku szkolnego 2013/2014 jednym z ważnym kierunków polityki oświatowej państwa.

W dniu 1 września 2012 r., a więc w roku szkolnym 2012/2013, wdrożono strukturalne i programowe zmiany w kształceniu zawodowym, w tym i osób niepełnosprawnych, dzięki czemu możliwe jest już dostosowanie procesu kształcenia zawodowego do indywidualnych potrzeb i możliwości. Te pozytywne zmiany w zakresie kształcenia zawodowego osób niepełnosprawnych są bardzo ważne, szczególnie w kontekście potrzeby wysokich umiejętności zawodowych i konkurencyjności osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Niezmiernie istotne jest także, aby dorosłe osoby niepełnosprawne mogły uzupełniać wykształcenie lub kontynuować naukę w ramach kształcenia ustawicznego systemu oświaty. Wprowadzone w styczniu 2012 r. zmiany prawne zobowiązały podmioty prowadzące kształcenie ustawiczne w formach pozaszkolnych do zapewnienia osobom niepełnosprawnym warunków organizacyjnych i technicznych umożliwiających im udział w kształceniu.

Szczególnym powodem do satysfakcji i zadowolenia jest stały wzrost liczby osób niepełnosprawnych na studiach, co oczywiście jest efektem podjętych w latach 2008–2013 działań legislacyjnych, wsparcia finansowego i sukcesywnych zmian w infrastrukturze uczelni – likwidacji barier funkcjonalnych – oraz wsparcia przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wspomnę tylko o ostatnich istotnych zmianach. Zgodnie z nowelizacją ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym od 2012 r. przyznawana jest już wszystkim uczelniom publicznym i niepublicznym dotacja na zadania związane ze stwarzaniem niepełnosprawnym studentom i doktorantom warunków do pełnego udziału w procesie kształcenia. Na potrzeby określenia dotacji na 2013 r. uczelnie publiczne i niepubliczne wykazały, że kształcą prawie 27,5 tys. studentów niepełnosprawnych oraz 702 doktorantów niepełnosprawnych, co łącznie stanowi liczbę 28 125 osób.

Kolejnym obszarem warty przynajmniej zasygnalizowania, a kompatybilnym w coraz większym stopniu z edukacją osób niepełnosprawnych, jest stała od sześciu już lat poprawa sytuacji osób z niepełnosprawnością na rynku pracy, jakkolwiek mimo znacznego subsydiowanego wsparcia i korzystnych zmian ustawowych wspomagających zatrudnienie, w tym w zakresie dostępu do służby cywilnej, w większości osoby niepełnosprawne w wieku produkcyjnym pozostają poza rynkiem pracy. W wyniku podjętych w ostatnim sześcioleciu działań wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym wzrósł o 1,8%, tj. z 20,8% w 2008 r. do 22,6% w 2013 r. Duży wzrost wskaźnika zatrudnienia zaobserwowano w grupie osób z orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności: z 20,9% w 2010 r. do 24% w 2013 r. Natomiast w grupie osób z orzeczeniem o lekkim stopniu niepełnosprawności wskaźnik zatrudnienia utrzymywał się na zbliżonym poziomie do wskaźnika z roku 2010.

W latach 2008–2013 znacznie wzrosła ogólna liczba pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne zarejestrowanych w systemie obsługi dofinansowań i refundacji Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a mianowicie z 9281 w 2008 r. do 19 253 w 2013 r., wzrost o ponad 107%, przy czym: liczba pracodawców otwartego rynku pracy wzrosła z 7134 w 2008 r. aż do 17 865 w 2013 r., czyli wzrost o ponad 150%, liczba pracodawców na chronionym rynku pracy natomiast zmalała z 2146 w 2008 r. do 1388 w 2013 r., 24 590 pracodawców skorzystało z dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, w tym 1505 prowadzących zakłady pracy chronionej i 23 062 z otwartego rynku pracy oraz 23 z mieszanego rynku pracy. W 2013 r. dofinansowano wynagrodzenia 359 079 pracownikom niepełnosprawnym.

W 2013 r. nastąpił wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy w porównaniu do 2008 r. o ponad 14,1 punktu procentowego – średnio udział zatrudnionych na otwartym rynku

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda

pracy w stosunku do ogółu pracowników niepełnosprawnych wynosił 19,1%, natomiast obecnie wynosi 33,2%. Osoby niepełnosprawne mogły w 2013 r., podobnie jak w latach poprzednich, korzystać ze wsparcia, co jest istotne, w ramach wszystkich działań Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”, ponieważ zostały zaliczone do grupy osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy.

Na uwagę zasługują działania systemowe realizowane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych adresowane do osób niepełnosprawnych mających szczególne trudności – z powodu niepełnosprawności i rodzaju schorzeń – z wejściem na rynek pracy, np. osób z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w tym w wieku 45+, osób niepełnosprawnych z terenów wiejskich i małomiasteczkowych, osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym, w tym z zespołem Downa i/lub innymi niepełnosprawnościami sprzężonymi oraz głębokim stopniem upośledzenia umysłowego.

Projekty te były także adresowane do rodzin i najbliższego otoczenia osób niepełnosprawnych oraz instytucji i podmiotów bezpośrednio realizujących działania na ich rzecz. Wszystkie projekty realizowane były w partnerstwie z podmiotami mającymi doświadczenie w realizacji zadań związanych z aktywizacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych. I tak w latach 2008–2013 udział w projektach zakończyło 10 580 osób niepełnosprawnych, które uzyskały wsparcie z zakresu indywidualnej diagnozy, indywidualnego planu działania, szkoleń zawodowych warsztatów aktywizacji zawodowej oraz staży rehabilitacyjnych.

Niestety nie jest zadowalający poziom zatrudnienia osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej – w ministerstwach i urzędach centralnych. Po wejściu w życie z dniem 26 listopada 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw spodziewaliśmy się znacznej poprawy. Niestety nie możemy pochwalić się w tym obszarze nadmiernymi sukcesami.

Z informacji za rok 2013 wynika, że niewiele osób niepełnosprawnych składało swoje aplikacje w odpowiedzi na opublikowane ogłoszenia o naborze w służbie cywilnej, a większość osób niepełnosprawnych, które w takim naborze uczestniczyły, nie spełniało wymaganych formalnych wymagań zawartych w ogłoszeniu, dotyczących m.in. stażu pracy, doświadczenia czy wykształcenia.

Chcę też w tym momencie nadmienić, że w administracji publicznej, jeśli chodzi o służbę cywilną, są preferowane określone rodzaje wykształcenia. Są to z reguły prawnicy, ekonomiści, inne humanistyczne profesje. Natomiast osoby wysoce wykształcone z różnymi niepełnosprawnościami, zobaczywszy proponowaną stawkę wynagrodzenia, niejednokrotnie rezyg-

nowały z możliwości podjęcia zatrudnienia w administracji publicznej. Przypomnę, że na początek są to kwoty nieprzekraczające brutto 3 tys. zł, a może nawet jeszcze mniej. Nieliczne były sytuacje, w których osoby niepełnosprawne zostały zakwalifikowane do etapu rozmów kwalifikacyjnych.

A zatem problem nieosiągnięcia ustawowego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w ministerstwach i urzędach centralnych jest dość złożony i wymaga inicjatywy i zaangażowania obu zainteresowanych stron: ministerstw i urzędów centralnych, ale także osób z niepełnosprawnością.

Za niezbędne rząd uznaje stałe prowadzenie promocji zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami w służbie cywilnej, m.in. w formie szkoleń kadry służby cywilnej, spotkań konferencyjnych i seminarijnych poświęconych problematyce zatrudnienia w służbie cywilnej osób z niepełnosprawnościami.

Z informacji rządowej wynika, że ogólnodostępne budynki i pomieszczenia resortów oraz urzędów centralnych, a także otoczenie budynków w przeważającej większości są już dostępne dla osób niepełnosprawnych narządu ruchu, w tym poruszających się na wózkach, osób niewidomych i niesłyszących. W tej dziedzinie możemy odnotować znaczący postęp, aczkolwiek niektóre urzędy w dalszym ciągu pozostają jeszcze z barierami i niewątpliwie jest to obszar wstydlivy.

W 2013 r. dokonano zmian w przepisach regulujących zasady zaopatrywania osób niepełnosprawnych w wyroby medyczne, tj. w zakresie zaopatrzenia ortopedycznego i w środki pomocnicze. Podwyższono m.in. limity finansowania większości wyrobów, np. wszystkich protez kończyn górnych i dolnych, aparatów słuchowych, kul, lasek dla osób niewidomych, sprzętu dla pacjentów z różnymi schorzeniami, m.in. poduszek przeciwoleżynowych.

Skrócono okresy użytkowania w przypadku niektórych wyrobów medycznych, np. w przypadku obuwi ortopedycznego z jednego razu na rok do jednego razu na 6 miesięcy, w przypadku systemów wspomagających słyszenie z jednego razu na 10 lat do jednego razu na 5 lat, w przypadku wózków inwalidzkich wykonanych ze stopów lekkich z systemem szybkiego demontażu kół, wózków inwalidzkich specjalnych z jednego razu na 5 lat do jednego razu na 4 lata, co nie znaczy, że to już jest najbardziej oczekiwane rozstrzygnięcie, bo wiadomo, że powinno to być bardzo zindywidualizowane. W perspektywie będziemy chcieli dążyć do takiego rozstrzygnięcia, które nie będzie miało bardzo sztywnej ramy, tylko zindywidualizowany charakter pomocy.

Rozszerzono grono lekarzy uprawnionych do wystawiania zleceń na zaopatrzenie, m.in. lekarzy geriatrów do wystawienia zleceń na środki absorpcyjne, poduszki i materace przeciwoleżynowe i inne niezbędne przyrządy. Nadano pielęgniarkę lub położną ubezpieczenia zdrowotnego uprawnienie do kontynuowania zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne.



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda**

Chciałbym podkreślić, że w zakresie dostępu osób niepełnosprawnych do świadczonych usług telefonicznych wprowadzono ważną regulację prawną, a mianowicie 21 stycznia 2013 r. weszła w życie nowelizacja ustawy z dnia 16 listopada o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw, która nałożyła na wszystkich dostawców publicznie dostępnych usług telefonicznych obowiązek zapewnienia w miarę możliwości technicznych użytkownikom końcowym będącym osobami niepełnosprawnymi dostępu do świadczonych usług telefonicznych, z jakiego korzysta większość użytkowników końcowych.

Odnotowano również znaczny postęp odnośnie do działań dotyczących przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu osób niepełnosprawnych, tj. dostępności do stron WWW ministerstw i urzędów centralnych. Ministerstwa i urzędy centralne poinformowały w tym sprawozdaniu, w tej informacji, że ich serwisy są już zbudowane lub są w trakcie przebudowy zgodnie z kryteriami, z międzynarodowym standardem. Oczywiście strony poszczególnych ministerstw można ocenić lepiej lub gorzej. Niewątpliwie najlepszą stronę ma biuro pełnomocnika rządu w tym zakresie. Niektóre są przebudowywane i odnotowujemy tutaj dość istotny postęp, a to jest podstawowe źródło informacji dla osób z niepełnosprawnością.

Przedstawiłem, proszę państwa, moim zdaniem i zdaniem moich współpracowników działania najistotniejsze czy te, na które warto było zwrócić uwagę, przy tych wszystkich bieżących, które są podejmowane w pracy codziennej zarówno biura pełnomocnika rządu, państwowego funduszu rehabilitacji, jak i całej administracji publicznej.

Chciałbym jeszcze na zakończenie powiedzieć, że duży postęp odnotowano, jeśli chodzi o działania na rzecz osób z dysfunkcją słuchu, głuchych i niedosłyszących. Ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się, jak również kolejne w tym zakresie rozstrzygnięcia powodują, że osoby z tymi dysfunkcjami, przynajmniej mam takie poczucie, nie są wykluczone ani stygmatyzowane, bo przypominę, że zgodnie z przepisami ustawy osoba uprawniona ma prawo do skorzystania z pomocy osoby przybranej w kontaktach z podmiotami zobowiązanymi, tj. organami administracji publicznej, jednostkami systemu, podmiotami leczniczymi, jednostkami Policji, Państwowej Straży Pożarnej, straży gminnej oraz jednostkami ochotniczymi działającymi w tych obszarach.

Z informacji za okres od 1 kwietnia 2012 r. do 31 grudnia 2013 r. przekazanych przez organy administracji publicznej wynika, że większość z nich zapewnia świadczenie usług tłumacza języka migowego przez pracownika organu lub też w inny sposób, jeśli chodzi o dostępność w tym zakresie.

Szanowni Państwo! Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że w tym roku odnotowaliśmy największy wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych od 2000 r. Wprawdzie zmieniła się wysokość dofinansowań dla pracodawców, ale wbrew tym wszystkim głosom, które się pojawiały, nie wpłynęło to na aktywność osób z niepełnosprawnością i jest to najlepszy wynik od 2000 r. Warto to podnieść w obecnej sytuacji, dlatego że od 1 kwietnia dosyć znacząco zmalały dofinansowania dla pracodawców w zależności od stopnia niepełnosprawności, szczególnie myślę tutaj o stopniu umiarkowanym. Nie wpłynęło to jednak na wskaźnik zatrudnienia, co świadczy o tym, że nie wysokość dofinansowań jest tutaj kluczowa, a koniunktura gospodarcza. Jeśli koniunktura gospodarcza jest gorsza, wówczas także osoby z niepełnosprawnością mają gorszą sytuację na rynku pracy. Jeśli koniunktura jest odbudowywana, to również mamy w tym zakresie sukcesy.

Chciałbym też dodać, że cieszy mnie to jako pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych, bo nie ma lepszej rehabilitacji niż poprzez pracę, to jest kluczowa kwestia. Chodzi o coraz więcej podmiotów na tzw. otwartym rynku pracy, czyli pracodawców nie z chronionego rynku pracy, który się kurczy, na to też trzeba zwrócić uwagę. Nie możemy zapomnieć o tym, że są to miejsca, które muszą przetrwać, które muszą funkcjonować, dlatego że osoby z niektórymi schorzeniami nie będą miały możliwości funkcjonowania na tzw. otwartym rynku pracy. Świadczy to o zmianie świadomości pracodawców. Cieszy, że również osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności znajdują zatrudnienie na otwartym rynku pracy. Szanowni państwo, staje się to pewnym przełomem, dlatego że w jakiejś perspektywie osoba z niepełnosprawnością przy tym systemie wsparcia będzie jeszcze bardziej interesującym podmiotem zatrudnienia na rynku pracy z tym dofinansowaniem, które dzisiaj funkcjonuje.

Na zakończenie chciałbym też wskazać, że mamy świadomość, jak dużo jest jeszcze do poprawy, jeśli chodzi o funkcjonowanie niepełnosprawnych w kwestii edukacji, dostępu do służby zdrowia, jak również zatrudnienia. Szczególnie myślę tutaj o środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych. Moim wyzwaniem i zobowiązaniem było to, żeby na zakończenie mojej misji, które kiedyś nastąpi, moje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie musiało już płacić kar za niezatrudnianie osób niepełnosprawnych. Brakuje już nam naprawdę bardzo niewiele. Mam nadzieję, że w najbliższej perspektywie uda się to zrealizować. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Stulgiosza w celu przedstawienia sprawozdania komisji. Bardzo proszę, panie posle.



**Posel Michał Stuligrosz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2013 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że dokument ten przesłany został przez rząd i wpłynął do Sejmu 7 lipca 2014 r., druk nr 2611. 16 lipca tegoż 2014 r. marszałek Sejmu skierował tę informację do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Dokument ten został przekazany wszystkim członkom tej komisji, mieliśmy okazję się z nim zapoznać. To bardzo obszerny, bardzo dokładnie i profesjonalnie opracowany dokument, który komisja rozpatrzyła na posiedzeniu w dniu 26 listopada 2014 r. Ten dokument został szeroko omówiony na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, gdzie bardzo wielu posłów zabrało głos, aby wskazać na te elementy, które ich zdaniem w tym dokumencie są najistotniejsze, a jego obszerność i szczegółowość informacji wpłynęły na to, że komisja w druku nr 2937 rekomenduje Wysokiej Izbie przyjąć tę informację rządu.

Chciałbym przy okazji, kiedy mam możliwość występowania w imieniu komisji, poruszyć jeden ważny, moim zdaniem, element tego, co zmienia się w sytuacji zrozumienia konieczności i potrzeb rynku pracy, jeśli chodzi o zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Ta tendencja jest obserwowana bardzo wyraźnie na rynku pracy, o tym zresztą pan minister przed momentem mówił, kończąc swoje wystąpienie. Jest jeszcze jeden element, o którym warto powiedzieć. Samorządy województw, sejmiki samorządowe coraz częściej w swoich budżetach umieszczają kwoty przeznaczone na to, aby ożywić rynek pracy osób niepełnosprawnych. Osoby z tego środowiska mają nieporównanie większą niż wcześniej szansę przygotowania się do tego, aby uczestniczyć – o tym także mówił pan minister – w coraz bardziej chłonnym rynku pracy, nastawionym również na zatrudnianie osób niepełnosprawnych.

Moje województwo, województwo wielkopolskie, w 2011 r. przeznaczyło, przyznając państwu, symboliczną kwotę 56 tys. zł. Jednak chciałbym państwu przekazać informację, że trzeba było aż dwóch przetargów, aby znaleźć wśród instytucji pozarządowych te, które zechcą podjąć trud organizowania szkoleń dla tej grupy zawodowej. Świadczy to o tym, że możliwości i sens dostrzegania tego rodzaju potrzeb, jeśli chodzi o rynek pracy, są coraz powszechniejsze, ale próby podejmowane w tym wypadku przez władze samorządowe województwa napotykają takie trudności, jak umiejętność konsumowania środków w celu lepszego przygotowania środowiska osób niepełnosprawnych do pełnienia funkcji zawodowych.

Jeszcze raz w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z przyjemnością rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tej informacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Rajmund Miller z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Rajmund Miller:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2013 roku na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, druk nr 2611.

Przedstawiona informacja dotyczy zrealizowanych bądź będących w trakcie realizacji zadań podjętych przez ministerstwa i urzędy centralne w 2013 r. w zakresie wypełniania i realizacji praw osób niepełnosprawnych zawartych w Karcie Praw Osób Niepełnosprawnych. Na treść przedstawionej informacji składają się sprawozdania sporządzone przez ministrów i kierowników urzędów centralnych z działań podejmowanych w 2013 r. w ramach posiadanych merytorycznych kompetencji, przedłożone ministrowi pracy i polityki społecznej. Informacja została rozszerzona o działania podejmowane w latach 2008–2013. W przedstawionych informacjach szczególny nacisk położono na przedstawienie rezultatów w realizacji praw osób niepełnosprawnych, występowanie problemów i ich analizę w zakresie wykonywanych zadań, najważniejsze inicjatywy podjęte celem optymalizacji realizowanych zadań.

Pragnę przypomnieć zapis uchwały z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że osoby niepełnosprawne, czyli osoby, których sprawność fizyczna, psychiczna lub umysłowa trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza lub uniemożliwia życie codzienne, naukę, pracę oraz pełnienie ról społecznych, zgodnie z normami prawnymi i zwyczajowymi, mają prawo do niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia oraz nie mogą podlegać dyskryminacji.

Informacja zawiera dane statystyczne dotyczące osób niepełnosprawnych w latach 2008–2013 z ana-

**Posel Rajmund Miller**

lizą dotyczącą częstości występowania niepełnosprawności prawnej, wysokości dochodów gospodarstw domowych z osobami pełnosprawnymi i niepełnosprawnymi, ubóstwa osób niepełnosprawnych, poziomu wykształcenia oraz aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych. W dalszej części informacja zawiera dane dotyczące dostępu do: leczenia, opieki medycznej, wczesnej diagnostyki i rehabilitacji, edukacji leczniczej, a także do świadczeń zdrowotnych uwzględniających rodzaj i stopień niepełnosprawności, w tym do zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze i sprzęt rehabilitacyjny; wszechstronnej rehabilitacji mającej na celu adaptację społeczną; nauki w szkołach wspólnie ze swymi pełnosprawnymi rówieśnikami, jak również do korzystania ze szkolnictwa specjalnego lub edukacji indywidualnej; pomocy psychologicznej, pedagogicznej i innej pomocy specjalistycznej umożliwiającej rozwój, zdobycie lub podniesienie kwalifikacji ogólnych i zawodowych; pracy na otwartym rynku pracy zgodnie z kwalifikacjami, wykształceniem i możliwościami oraz korzystania z doradztwa zawodowego i pośrednictwa, a gdy niepełnosprawność i stan zdrowia tego wymaga – prawa do pracy w warunkach dostosowanych do potrzeb niepełnosprawnych; zabezpieczenia społecznego uwzględniającego konieczność poszerzenia zwiększonych kosztów wynikających z niepełnosprawności, jak również uwzględnienia tych kosztów w systemie podatkowym; życia w środowisku wolnym od barier funkcjonalnych, w tym do urzędów, punktów wyborczych i obiektów użyteczności publicznej, swobodnego przemieszczania się i powszechnego korzystania ze środków transportu, informacji, możliwości komunikacji międzyludzkiej; posiadania samorządnej reprezentacji swego środowiska oraz do konsultowania z nim wszelkich projektów aktów prawnych dotyczących osób niepełnosprawnych; pełnego uczestnictwa w życiu publicznym, społecznym, kulturalnym, artystycznym, sportowym oraz rekreacji i turystyki odpowiednio do swych zainteresowań i potrzeb.

Dane statystyczne. Populacja osób w wieku 16 lat i więcej wynosiła w 2013 r. 3332 tys. osób, z czego 2755 tys. osób było biernych zawodowo, 578 tys. osób było aktywnych zawodowo, wśród nich 481 tys. pracowało, a bezrobotnych było 90 tys. osób. W latach 2008–2013 podjęto działania systemowe w zakresie edukacji osób niepełnosprawnych realizowane w przedszkolach, szkołach i placówkach funkcjonujących w systemie oświaty. Wprowadzono strukturalne i programowe zmiany w kształceniu zawodowym osób niepełnosprawnych, zapewniono osobom niepełnosprawnym warunki do kształcenia ustawicznego. W wyniku tych działań nastąpiła znaczna poprawa w obszarze edukacji osób niepełnosprawnych w porównaniu z okresem przed 2008 r. Poprawiła się również sytuacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy, w szcze-

gólności osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

W 2013 r. z inicjatywy ministra zdrowia dokonano zmian w przepisach regulujących zasady zaopatrywania osób niepełnosprawnych w wyroby medyczne, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze. Wskutek tych zmian nastąpiła znaczna poprawa i usprawnienie zaopatrzenia osób niepełnosprawnych. Prowadzone w latach 2008–2013 działania w zakresie likwidacji barier funkcjonalnych spowodowały znaczny postęp w dostępie osób niepełnosprawnych do budynków i instytucji publicznych. Natomiast niepokojący jest fakt, że osoby niepełnosprawne w wieku produkcyjnym wciąż w większości pozostają poza rynkiem pracy pomimo znacznego wsparcia w postaci subsydiowania miejsc pracy. W informacji zwrócono również uwagę na niski poziom zatrudnienia osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej, w ministerstwach i urzędach centralnych oraz na fakt, że w zakresie wykształcenia osób niepełnosprawnych ta grupa jest nadal gorzej wykształcona niż osoby sprawne.

W założeniach do działań na następne lata nacisk położono na: zwiększenie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, w szczególności biernych zawodowo w wieku produkcyjnym, kontynuowanie finansowego wsparcia dla studiujących osób niepełnosprawnych, dalsze działania w zakresie stworzenia pełnego dostępu do budynków ministerstw i urzędów centralnych dla osób niepełnosprawnych, promocję zatrudnienia osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej.

Szanowni Państwo! Jest to wyjątkowo obszerny, dokładnie przygotowany dokument, wielozadaniowy, w którym zawarto sprawozdania wielu ministerstw i instytucji. Uważamy, że sytuacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy poprawiła się, co jest wynikiem nie tylko wzrostu gospodarczego, ale również tego, o czym mówiłem przed chwilą, czyli położenia nacisku na edukację tych osób. Coraz więcej osób niepełnosprawnych korzysta z tych samych szkół czy uczelni co osoby pełnosprawne. Wzrosła liczba osób niepełnosprawnych wysoko wykwalifikowanych, z wyższym wykształceniem. Są one pod tym względem atrakcyjne dla pracodawców. Myślę, że wykazanie w tym dokumencie zarówno pozytywów, osiągnięć, jak i tego, co jeszcze należy zrobić – o czym mówił pan minister – udowadnia, że został on bardzo rzetelnie przygotowany. Natomiast zaspokojenie w pełni potrzeb tego środowiska będzie wymagało jeszcze dalszej pracy.

Klub parlamentarny pozytywnie ocenia informację rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2013 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, druk nr 2611, i rekomenduje Wysokiemu Sejmowi przyjęcie informacji w całości. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*



**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Maria Zuba z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Maria Zuba:**

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam trudne zadanie: w ciągu 10 minut muszę odnieść się do obszernego materiału i przede wszystkim bardzo ważnej dziedziny życia obejmującej aż 3330 tys. członków z naszego społeczeństwa. Chodzi o zagadnienia dotyczące osób niepełnosprawnych.

Informacja rządu o działaniach podejmowanych na rzecz realizacji postanowień Karty Praw Osób Niepełnosprawnych ma wprawdzie dotyczyć roku 2013, jednak sytuacja tego środowiska została nam przedstawiona w większości na podstawie danych statystycznych z roku 2011. Dane te potwierdzają to, czego my, posłowie, doświadczamy podczas bezpośrednich rozmów z osobami niepełnosprawnymi w trakcie naszych dyżurów poselskich. Mianowicie, chodzi chociażby o to, że dochodowość gospodarstw domowych, w których żyje osoba niepełnosprawna, jest zdecydowanie niższa niż gospodarstw, w których nie ma takich osób, że dostęp do rehabilitacji jest dla tych osób problemem, że konieczność stawiania się przed komisją do spraw orzekania o niepełnosprawności jest uciążliwe i niejednokrotnie upokarzające. Bo jak, panie ministrze, można odnieść się do pełnych gorczy słów przesłanych przez rodzica z mojego miasteczka, którego 3-letni synek nie ma stópki? Píše on, cytując: Dziś natomiast pisaliśmy odwołanie od słynnego już orzeczenia o niepełnosprawności. Píše, patrzę i sam w to nie wierzę. W odwołaniu muszę użyć argumentu typu: Niepełnosprawność naszego syna nie zmieni się przed ukończeniem 16. roku życia, a nawet w jego życiu dorosłym. Innymi słowy, niestety, stopa naszego dziecka nie odrośnie. Albo: Jest sprawą oczywistą, że Bartek bez protezy nie jest w stanie samodzielnie się poruszać, nie będzie to możliwe także w przyszłości. Nasz syn w tym momencie nie jest również w stanie samodzielnie założyć sobie protezy i taki stan rzeczy prawdopodobnie nie zmieni się w ciągu najbliższych dwóch lat. Zakładanie protezy naszemu dziecku bardzo często sprawia trudność nam, rodzicom, a nie wspomnę już tutaj o zakładaniu obuwia, skarpet czy spodni. Jest to naprawdę zaskakujące, iż musimy przedstawiać tak oczywiste argumenty osobom, które zajmują się orzekaniem o niepełnosprawności innych. Ojciec swój list kończy słowami: I śmieszno, i straszno. Co doradzić ojcu i innym osobom, które proszą w swoich listach, aby im wytłumaczyć, dlaczego są tak traktowane, dlaczego mają stawać przed komisjami cyklicznie, mimo iż stan nie rokuje wyzdrowienia, a wyjazd na

spotkanie z komisją stanowi koszt, który mocno uszczupla ich budżety rodzinne? Rząd podaje, że w trakcie 13 lat liczba osób niepełnosprawnych pod względem prawnym zmniejszyła się o 974 tys. oraz że zmniejszyła się także liczba osób o lekkim stopniu niepełnosprawności. Życie pokazuje, że rzeczywistość jest inna. Ten pozytywny trend w statystyce spowodowało wprowadzenie zmiany przepisów normujących ten obszar, w wyniku której osoby niepełnosprawne rezygnują z leczenia.

Bardzo niepokojący jest wysoki poziom ubóstwa wśród niepełnosprawnych, który jest przyczyną wykluczenia społecznego. Jest on znacznie wyższy niż w przypadku grupy gospodarstw domowych, w których nie ma osób niepełnosprawnych. Nie możemy przyjąć za satysfakcjonujący faktu, że wśród niepełnosprawnych wzrasta udział osób z wyższym wykształceniem, skoro w ciągu sześciu lat, 2008–2013, ten wzrost wyniósł zaledwie 1,6%, zaś w zakresie wykształcenia policealnego i wykształcenia średniego zawodowego w tym samym czasie wzrost wyniósł 1,8%. Należy jednak z uznaniem zauważyć, że w tym samym okresie aż o 25% wzrosła liczba studentów będących osobami niepełnosprawnymi. W roku 2013 stopa bezrobocia wśród niepełnosprawnych wynosiła 17,9% i wzrosła w stosunku do 2008 r. o 4,8%.

Dane z zakresu aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych prawnie w wieku produkcyjnym w roku 2013 zostały nam przedstawione tylko w odniesieniu do roku 2012, a szkoda, gdyż interesujące byłoby ujęcie tego w odniesieniu do 2008 r.

Nastąpiły wyraźne zmiany poziomu zatrudnienia osób niepełnosprawnych w systemie obsługi dofinansowań i refundacji. W 2008 r. wynosił on 80,9%, zaś w 2013 r. – 66,9%. Natomiast w tym samym okresie na otwartym rynku pracy nastąpił wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych o 14% – z 19% w roku 2008 do 33%. W tym samym okresie zmalała o 35% liczba pracodawców na chronionym rynku pracy, a o ponad 169% wzrosła liczba pracodawców na otwartym rynku pracy. W tych samych latach zmalała, i to o 3798 osób, tj. o 16%, liczba osób niepełnosprawnych prowadzących działalność gospodarczą. Znacznie, bo o przeszło 40%, wzrosła liczba osób zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy jako bezrobotni. W 2008 r. było zarejestrowanych 96,6 tys. osób niepełnosprawnych jako bezrobotni, natomiast w 2013 r. liczba bezrobotnych w tej grupie wzrosła do 135,7 tys.

W lipcu 2013 r. rząd przedstawił kolejną nowelizację ustawy o świadczeniach rodzinnych. Przepisy tej ustawy mocno podzieliły środowisko osób niepełnosprawnych. Nie wszystkie znowelizowane w lipcu 2013 r. przepisy zostały zaakceptowane przez osoby niepełnosprawne, czego efektem, pamiętamy, były ich protesty w marcu 2014 r. Protestujący domagali się przede wszystkim przywrócenia odebranych im w lipcu 2013 r. na mocy noweli ustawy o świadczeniach rodzinnych świadczeń pielęgnacyjnych. Nie



**Posel Maria Zuba**

godzili się na zapewnienie im przez rząd tylko specjalnego zasiłku opiekuńczego. Protestując, walczyli o wykonanie w pełni grudniowego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który nakazał przywrócenie im prawa do świadczenia pielęgnacyjnego. Protestowali, bo obawiali się, że dostaną świadczenie w wysokości 520 zł miesięcznie, czyli takie, jak przed wejściem w życie nowelizacji. Walczyli wówczas o świadczenie w wysokości 620 zł i dodatek 200 zł z rządowego programu. Trzeba było determinacji niepełnosprawnych, koczowania na posadzce sejmowej, aby rząd w celu zrealizowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego przygotował projekt ustawy o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów osób niepełnosprawnych.

Przypomnę, że posłowie klubu Prawa i Sprawiedliwości od początku nie godzili się na dzielenie opiekunów ze względu na wiek osób, którymi się opiekują. Jednocześnie w tej dyskusji ich popieraliśmy i uważaliśmy za słuszne, że opiekunowie osób dorosłych domagają się zrównania ich świadczeń ze świadczeniami opiekunów niepełnosprawnych dzieci, że ich oczekiwania są zasadne.

Panie ministrze, źle się stało, że w przypadku projektu przygotowanego przez rząd posłowie Platformy Obywatelskiej i PSL-u, przy akceptacji rządu, nie przyjęli poprawki złożonej przez nasz klub, Prawa i Sprawiedliwości. W tej poprawce proponowaliśmy zwiększenie świadczenia nie do wysokości płacy minimalnej, lecz do wysokości połowy przeciętnego wynagrodzenia. Dla nas było oczywiste, że przeciętne wynagrodzenie świadczy o kondycji gospodarki, więc będzie pewność, że w przypadku dobrej koniunktury, gdy to wynagrodzenie będzie rosło, rosnać będą również świadczenia pielęgnacyjne. Niestety posłowie Platformy Obywatelskiej i PSL-u odrzucili nasze propozycje zmian.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Posłowie klubu Prawa i Sprawiedliwości będą głosować przeciwko przyjęciu informacji rządu o działaniach podejmowanych w 2013 r. na rzecz realizacji postanowień Karty Praw Osób Niepełnosprawnych. W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam wnioski o odrzucenie w całości informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2013 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, druki nr 2611 i 2937. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Piotr Walkowski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Piotr Walkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Powiem tak: my wprost przeciwnie – jesteśmy za przyjęciem, i tutaj właściwie powinienem skończyć.

Przysłuchuję się debacie i myślę, że troszeczkę wkroczyliśmy w przeszłość, bo sprawozdanie jest za rok 2013. Dość sporo na tej sali było poruszanych wątków z roku bieżącego, 2014. Myślę, że to może wynika z tego, że prawie z rocznym poślizgiem przyjmujemy to sprawozdanie. Jednak żeby przedstawić sprawozdanie, potrzebne jest zebranie wszystkich materiałów z ministerstw, instytucji podległych, samorządów.

Powiem tak: jest to obszerny dokument, liczący 500 stron. W porównaniu z wcześniejszymi jest tu głębsza analiza. Myślę, że pan minister, pełnomocnik do spraw osób niepełnosprawnych przedstawił to zagadnienie również w odniesieniu do lat 2008–2013, żeby było pewne porównanie, jak w przeciągu tych kilku lat zmieniała się sytuacja. I właściwie dobrze, że to zostało zrobione, bo inaczej mielibyśmy tu wymienianki dotyczące poszczególnych działów, jak wygląda sytuacja, i byłyby to liczby, które nie pokazywałyby tendencji, która następuje.

Oczywiście nie byłoby to możliwe, gdybyśmy nie reagowali na bieżące sytuacje, bo akurat w tym czasie, który był porównywany, potrzebne były zmiany pewnych ustaw, chociażby tej dotyczącej funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, stąd te zawirowania w kwestii zatrudniania osób w zakładach otwartych w stosunku do, wcześniej, zakładów chronionych. To wszystko, jeżeli na bieżąco obserwujemy sytuację, potwierdza się. Powiem tak, cały czas musimy pokonywać, nie tylko wśród legislatorów, lecz także w społeczeństwie, barierę mentalną w kwestii odbioru niepełnosprawności. Zahaczę w tej chwili chociażby o rok 2014 i toczącą się sprawę przesunięcia wejścia w życie zmiany ustawy dotyczącej kart postojowych dla osób niepełnosprawnych. To też wynika z sytuacji, która nagle się wytworzyła. Praktycznie musieliśmy dwu-, trzykrotnie zwiększyć liczbę tych miejsc w miastach, ponieważ troszeczkę jakby poluźniliśmy tę kwestię. Dlatego też myślę, że takie sprawozdania są potrzebne, żeby wyciągać z nich wnioski i podejmować decyzje w zakresie tych rozwiązań.

Oczywiście bardzo się cieszę. Przede wszystkim zacznę od edukacji. Dokonujemy tzw. włączeń, staramy się odejść od szkół specjalnych, chodzi o włączenia do szkół i o klasy integracyjne. Zaczynamy od przedszkoli, dotyczy to także szkół podstawowych, gimnazjów, szkół zawodowych. Jest to istotne z tego względu, że już we wczesnym okresie edukacyjnym dokonamy ograniczenia okresu inkubacji. Dajemy możliwość funkcjonowania w środowisku, w którym później, po osiągnięciu pełnoletności, osobom niepełnosprawnym przyjdzie żyć i funkcjonować. Rzeczywiście zwiększa się odsetek czy też liczba osób, które zdobywają wyższe wykształcenie. Myślę, że coraz

**Posel Piotr Walkowski**

częściej jest to związane z likwidacją barier, zarówno tych komunikacyjnych, jak i przede wszystkim cyfrowych. Upowszechnienie Internetu, dostęp do informacji, wiadomości, możliwość uczenia się w sposób korespondencyjny i z wykorzystaniem zdobyczy technologicznych ułatwiają to.

Jeśli chodzi o zdrowie, o dwie kwestie, pomocy medycznej i rehabilitacji, jest tu znaczący postęp i te kierunki musimy utrzymać. Dzisiaj wieczorem, nie, przepraszam, dzisiaj rano, bo wieczór jest w tej chwili, w którymś programie informacyjnym była dyskusja na temat drukarek 3D i możliwości, że tak powiem, wykonywania różnego rodzaju przedmiotów, w tym również możliwości wykonywania dostosowanych do indywidualnych potrzeb protez różnych części ciała. Praktycznie z wyliczeń wychodziło, że jest to tańsze technologicznie i dopasowane do osób, które mają takie potrzeby. Dlatego myślę, że w najbliższym czasie też będziemy mogli to wprowadzić.

Co do ograniczeń cyfrowych, są coraz większe możliwości, są metody kontaktu z osobami głęboko upośledzonymi, w różnych stanach chorobowych. Daje to możliwości, że tak powiem, wnikania, bezpośredniego przekazu tych informacji.

W zestawieniu tego, co nas czeka, musimy brać pod uwagę demografię. Jest potrzeba aktywizacji tych osób, które będą mogły znaleźć miejsce na rynku pracy. Coraz więcej usług jest świadczonych poprzez zakupy internetowe, telezakupy czy spedycje, której się dokonuje. Tutaj praktycznie można to wykonywać w zakładzie pracy, zakładem pracy jest odpowiedni sprzęt komputerowy i możliwość połączenia i komunikowania się poszczególnych partnerów biznesowych. Chodzi też o takie proste rzeczy jak chociażby zamawianie radiotaxi czy inne. Można to wykorzystać.

Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na to – tutaj ukłon w stronę posła Tadeusza Tomaszewskiego, przewodniczącego stałej podkomisji do spraw organizacji pozarządowych – że wzrasta liczba organizacji pozarządowych, i to zostało w sprawozdaniu dostrzeżone. Musielibyśmy jednak w przyszłości szerzej się temu przyjrzeć, bo jest tu bardzo duży potencjał do wykorzystania. Organizacje te wykonują bardzo dobrą pracę za instytucje, za powołane do tego podmioty, robią to w sposób tańszy, nie tylko na rynku, powiedziałbym, osób pełnosprawnych, lecz także jeżeli chodzi o rynek osób niepełnosprawnych, taniej wykonują działania na ich rzecz.

Chciałbym powiedzieć, że te kwestie tak trochę nieśmiało pojawiły się, jeśli chodzi o działalność w zakresie sportu, kultury i turystyki. Chciałbym zwrócić na to uwagę, bo pamiętam, jak w 2012 r. żyliśmy osiągnięciami naszych paraolimpijczyków w Londynie. Była duża radość. Kwestia stworzenia systemu, żeby również paraolimpijczycy mieli godne warunki do przygotowywania się do następnych zawodów zarówno letnich, jak i zimowych, jeżeli będą

osiągać określone wyniki, jest troszeczkę niedopracowana. Jeżeli chodzi o Londyn, to zdobyliśmy wtedy więcej medali niż podczas letniej olimpiady, która wcześniej też odbywała się w Londynie.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na pewną małą sprawę. Może warto byłoby pomyśleć, bo spotkałem się z jednym z przedstawicieli zakładów osób niepełnosprawnych, którzy przez lata prowadzili usługi na rzecz udzielania – tu akurat na przykładzie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – informacji telefonicznej, przekazu. One na skutek, że tak powiem, przetargów przegrały. Czy w tych przypadkach nie byłoby dobrze (*Dzwonek*) dołożyć wagę, która dawałaby fory zakładom, które tymi osobami się posilają, bo chodzi o ich wykorzystanie i następnie mniejsze koszty społeczne.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Jaka jest konkluzja, panie pośle?

**Posel Piotr Walkowski:**

Panie marszałku, dziękuję bardzo. Witałem panią marszałek, teraz witam pana marszałka i dziękuję za udzielenie głosu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję i również witam.

**Posel Piotr Walkowski:**

Konkluzja była na początku.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Konkluzja była na początku, dobrze.

Głos zabierze i przedstawi stanowisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Po raz kolejny Wysoka Izba rozpatruje informację rządu o działaniach podejmowanych na

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu z 1 sierpnia 1997 r. dotyczącej Karty Praw Osób Niepełnosprawnych. Miałem zaszczyt być wśród parlamentarzystów, którzy przygotowywali ten projekt uchwały i następnie ją przyjmowali. Dzisiaj z perspektywy 16 lat można powiedzieć, że sprawozdanie za kolejny rok, czyli za rok 2013, oddaje literę prawa, ale niekoniecznie literę ducha tego dokumentu.

Rozpocznę naszą rozmowę o stanie realizacji tej karty od rynku pracy i zatrudniania osób niepełnosprawnych w administracji publicznej. Pan minister przekazał swoje credo, swoje przesłanie, że na zakończenie swojej misji chciałby, aby jego ministerstwo nie płaciło kary za niezatrudnianie. Panie ministrze, chciałbym do pana zaapelować, żeby pan się poczuł w pełni nie tylko sekretarzem stanu w ministerstwie, ale również pełnomocnikiem rządu i powiedział swoim koleżankom i kolegom z rządu, aby nie było tak jak w odpowiedziach na moją interpelację, uwaga, za rok 2012: Ministerstwo Sportu i Turystyki – cztery osoby w gabinecie politycznym, zatrudniona jedna osoba niepełnosprawna; Ministerstwo Spraw Zagranicznych – siedem osób w gabinecie politycznym, cztery osoby niepełnosprawne; Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji – osiem osób w gabinecie politycznym, 2,5 etatu dla osób niepełnosprawnych. Czekam pana wielka edukacja, panie ministrze, myślę o pana koleżankach i kolegach, członkach rządu. To jest bardzo ważna sprawa, bo w administracji publicznej pracuje 6,7% ogółu zatrudnionych, 1,2 mln osób. Policzmy, ile ważnych miejsc pracy byłoby w administracji publicznej, gdyby urzędy przestały płacić kary za niezatrudnienie odpowiedniej liczby osób, a wpłaciły do PFRON w 2011 r. 300 mln. Ile wyniosłoby 6% z 1,2 mln osób? Czyli dzisiaj ministrom łatwiej jest wpisać w plany finansowe resortu karę za niezatrudnianie niż podjąć wysiłek. To jest olbrzymia praca, która czeka nas wszystkich. Wykonujemy dopiero maleńki krok. Ten maleńki krok to prawda. Wypełnialiśmy to w parlamencie, przyjmując nowelizację ustawy o służbie cywilnej, ale teraz możemy wdrożyć to w życie, bo członkowie rządu są gotowi i zdeterminowani do jej wdrożenia. Na razie postęp jest mierny. Mamy wiele do zrobienia.

Drugi element jest związany z rynkiem pracy. Pan minister mówił tutaj, porównując dane z roku 2014, o tendencjach, ale te tendencje, jeżeli chodzi o porównanie lat 2010–2014, już nie wyglądają tak dobrze. Mimo wzrostu wydatków na zatrudnienie wspierane liczba osób, która korzystała z zatrudnienia wspieranego w latach 2010–2013, zmniejszyła się o 7 tys. Mimo wzrostu pracodawców na rynku otwartym zmniejszyła się znacząco, o czym pan minister mówił, liczba pracodawców na rynku chronionym. Wzrost liczby pracodawców na rynku otwartym nie spowodował, że zwiększyła się liczba osób zatrudnionych na rynku z dofinansowaniem, a wręcz odwrot-

nie – niestety, w latach 2010–2013 jest ona mniejsza. To są dane, które mam z porównania wykonanego przez Biuro Analiz Sejmowych. W związku z powyższym jestem przekonany, że są to dane oparte na sprawozdaniach z poprzednich lat, a nie tylko z jednego roku. To jest bardzo istotne. Mimo że wydaliśmy więcej środków finansowych w tych latach, to, niestety, liczba osób zatrudnionych nie była większa. Jeżeli chodzi o sytuację, o statystyki dotyczące osób z niepełnosprawnościami, to statystyki związane z zatrudnianiem w tym okresie się pogarszały.

Ten rok, rok 2014, może okazać się inny, kiedy będziemy porównywać 2010 r. do 2014 r., a to już końcówka tego roku. Te tendencje oby były rzeczywiście aktualne. Ale, jak wspomniał pan minister, pewnie decydujący będzie jednak ten czynnik rozwoju gospodarczego, niekoniecznie dofinansowanie. Ze środków PFRON finansujemy znaczną część polityki państwa. Kiedy popatrzymy jednak na wysokość środków przeznaczonych z budżetu na dofinansowanie zadań realizowanych przez PFRON w 2010 r. i 2013 r., to widzimy, że one zmniejszyły się o ponad 20 mln zł.

Tak, panie ministrze, służę danymi. Pan zawsze mówi, że ze strony opozycji nie są one podawane. Bardzo proszę, przecież to są wszystkie dane dostępne w państwa sprawozdaniach, to jest to, co było tam przewidziane: dotacja z budżetu państwa w 2010 r. – 762 954 tys. zł, w 2013 r. – 745 360 tys. Tak więc to chyba jest mniej. W związku z tym kiedy realizujemy te zadania państwa ze środków PFRON, to oczywiście nie wynika to wcale z polityki długofalowej państwa, tylko ze stanu budżetu państwa. Kiedy możemy, dajemy więcej, kiedy nie możemy, dajemy mniej. I nie jest to element długofalowej polityki państwa wobec osób niepełnosprawnych. W tym roku, kiedy omawialiśmy plan finansowy PFRON, wszyscy szukaliśmy dodatkowego 1 mld zł na realizację programów, bardzo ważnych, adresowanych do pojedynczych osób niepełnosprawnych funkcjonujących w środowisku lokalnym, i nie znaleźliśmy go na tamtym etapie. Może uda się, kiedy będą na to większe środki finansowe.

Drugim bardzo ważnym elementem, z którym sobie nie możemy poradzić, jest sytuacja materialna osób niepełnosprawnych i rodzin z osobami z niepełnosprawnościami. Pan minister w swoim wystąpieniu powiedział, że dotyczy to 23,2% wszystkich polskich rodzin. Niestety, polskie rodziny z osobami niepełnosprawnymi zagrożone są w większym stopniu ubóstwem niż pozostałe rodziny. Skrajnie ubogie, w najtrudniejszej sytuacji są rodziny z dziećmi niepełnosprawnymi. 12% takich rodzin żyło w skrajnym ubóstwie w 2012 r. Jeśli chodzi o dane GUS przedstawione przez państwa, dotyczące zagrożonych ubóstwem, to jest to 15,2% rodzin wyłącznie z osobami niepełnosprawnymi, a 14% z udziałem osób niepełnosprawnych. Dla ogółu to jest 10%. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w środowisku wiejskim, gdzie ponad 26% rodzin wyłącznie z osobami niepełnospraw-



**Posel Tadeusz Tomaszewski**

nymi, a 25,9% z udziałem osób niepełnosprawnych jest zagrożonych ubóstwem. To co czwarta rodzina. W porównaniu do ogółu, gdzie jest to 22%, zawsze o mniej więcej 4% w każdej grupie bardziej zagrożona ubóstwem i skrajnym ubóstwem jest rodzina z udziałem osób niepełnosprawnych. I niestety ani to sprawozdanie, ani działania rządu nie pokazują drogi do ich usamodzielnienia się, do włączenia ich w życie społeczne poprzez poprawę ich sytuacji materialnej. Klub SLD proponował podwyższenie najniższych świadczeń emerytalno-rentowych, również rentowych, o 200 zł. To jakoś tę sytuację by poprawiło.

Kolejną bardzo słabą częścią tego sprawozdania – w jakimś sensie pan minister o tym mówił, ale pokazywał też tu pozytywne elementy, np. dostęp do środków ortopedycznych itd. – jest kwestia dostępu do leczenia i opieki medycznej, a także świadczeń zdrowotnych uwzględniających rodzaj i stopień niepełnosprawności. W ostatnich latach mamy przesunięcie – nastąpiło zmniejszenie ogólnej liczby osób niepełnosprawnych, ale mamy więcej osób z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności. Czy polityka państwa idzie w tym kierunku? Trzeba również nad tym się zastanowić i poszukać źródeł. Przecież wszyscy wiemy, że trudna sytuacja w służbie zdrowia powoduje dzisiaj jeszcze trudniejszą sytuację osób z niepełnosprawnościami, bo one nie mają dodatkowej kasy, żeby stać w kolejce po komercyjne usługi medyczne, a po te, po które stoją, stoją często po kilka lat. Tak więc ta sytuacja też wymaga szczególnej uwagi. Mimo podjęcia przez PFRON, przez ZUS, przez KRUS określonych działań sytuacja, jeśli chodzi o dostęp do leczenia i opieki medycznej, osób z niepełnosprawnościami jest bardzo trudna.

W tym dokumencie brakuje uwzględnienia działań całego segmentu władzy publicznej czy organów samorządowych, a także różnicowania terytorialnego. Nie ma też w nim pokazanej sytuacji takiej osoby tam, na dole, w środowisku lokalnym. To jest dobry materiał, ale to jest dobry materiał, który się składa z opisu elementów rządowych, administracji rządowej, ale nie pokazuje całej działalności. Ktoś powie: tak, ale nie było do tego jakby specjalnej delegacji. Jednak w odpowiednim zapisie, w § 2 tej karty, jest mowa o tym, że chodzi o administrację rządową i samorządową. My tego nie czynimy. *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że teraz, kiedy Polska ratyfikowała konwencję ONZ, będzie tu jeszcze większe wzmocnienie i będą większe oczekiwania wobec władz publicznych dotyczące podejmowania systemowych działań na rzecz poprawy sytuacji osób z niepełnosprawnościami.

Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej, biorąc pod uwagę bardzo trudną sytuację materialną rodzin z osobami z niepełnosprawnościami, a także bardzo ograniczony dostęp do służby zdrowia, będzie głosował przeciwko przyjęciu tej informacji. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Jacek Kwiatkowski, Twój Ruch.

Bardzo proszę.

**Posel Jacek Kwiatkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch chciałbym przedstawić stanowisko klubu dotyczące informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2013 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych.

Karta Praw Osób Niepełnosprawnych składa się z katalogu priorytetowych praw osób niepełnosprawnych, takich jak: prawo edukacji, zatrudnienia, niedyskryminacji osób niepełnosprawnych, udziału w życiu publicznych i wiele innych. Zapewne jest to ostatnia taka informacja omawiana w tej kadencji Sejmu, dlatego dodam, że klub Twój Ruch jest przeciwnikiem dzielenia opiekunów dzieci i osób dorosłych, czego rząd dokonał w 2014 r. W Polsce od 1997 r. liczba osób niepełnosprawnych powyżej 16. roku życia małymi krokami zmniejsza się. W 2013 r. liczba osób niepełnosprawnych wyniosła niespełna 3,4 mln osób, a proporcje różnych stopni niepełnosprawności nieznacznie się co roku zmieniają, co jest w pełni zrozumiałe. Niepełnosprawność w tych przypadkach najczęściej następowała na skutek uszkodzenia i choroby narządów ruchu, schorzeń neurologicznych, schorzeń układu krążenia oraz uszkodzeń i chorób narządu wzroku.

Działania na rzecz realizacji postanowień Karty Praw Osób Niepełnosprawnych w 2013 r. podobnie jak w poprzednich latach pozostawiają wiele do życzenia. Wciąż osoby niepełnosprawne są przeważająco gorzej wykształcone niż osoby sprawne. Mimo iż ilość osób niepełnosprawnych z wykształceniem średnim i wyższym od 4 lat rośnie, to ten wzrost jest znikomy. Edukacja jest jednym z ważniejszych założeń Karty Praw Osób Niepełnosprawnych, dlatego stwierdzam, że działania, które rząd podjął w 2013 r., są niewystarczające. To samo dotyczy rynku pracy. W ciągu 4 lat tylko o 2,2 punktu procentowego wzrosła ilość pracujących osób niepełnosprawnych. Warto dodać, że stopa bezrobocia w 2013 r. wśród osób niepełnosprawnych powiększyła się do 16,6%. Mogłbym dalej cytować różne wskaźniki, które w latach poprzednich nieznacznie się zmieniły, często na niekorzyść rządu.

Tutaj pan Tadeusz Tomaszewski mówił o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych w ministerstwach, ale to zatrudnienie nie dotyczy samych ministerstw. Wiele samorządów też nie zatrudnia wymaganego

## **Posel Jacek Kwiatkowski**

minimum. Panie Tadeuszu, zwracam się do pana, żeby pan poprosił swojego kolegę partyjnego, prezidenta Konina, żeby też się zajął tą sytuacją i żeby, jeśli chodzi o minimum, które jest wymagane, próbował dążyć do...

(*Posel Tadeusz Tomaszewski*: Na pewno ma więcej zatrudnionych niż w gabinecie politycznym.)

Na pewno tak, ma pan rację, ale i tak...

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panowie posłowie, wymiana zdań między wami będzie w okręgu.

Głos ma poseł Kwiatkowski.

## **Posel Jacek Kwiatkowski:**

Tak, tak. Ale może tylko podkreślę, że ta liczba minimalna dalej nie jest wypełniona, a co za tym idzie... O ile pamiętam, w którejś odpowiedzi prezydent Konina stwierdził, że nie jest to kara, tylko opłata na PFRON, więc samorządowcy też często wolą porównać tę karę... Ja uważam, że jest to kara, a oni uważają, że jest to opłata. No ale przejdźmy dalej.

Pomoc finansowa w postaci zasiłku pielęgnacyjnego od wielu lat nie jest waloryzowana, a kwota jest śmiesznie niska i dalej wynosi 153 zł. Gdy porównamy to ze zmianami cen wielu artykułów i lekarstw w aptekach w latach 2006–2013, to w tym momencie jest śmieszne, że ta kwota nie zmieniła się, a te osoby mają dalej problem z wykupywaniem często takich podstawowych rzeczy.

W 2013 r. znacznie ograniczono warunki przyznawania zasiłków opiekuńczych, a w informacji dotyczącej omawianego roku ministerstwo chwali się zmianami w 2014 r. Niestety zmiany te wymuszone zostały przez Trybunał Konstytucyjny i protest opiekunów dzieci i osób dorosłych niepełnosprawnych. W 2013 r. wiele osób niepełnosprawnych i opiekunów z tego powodu miało problemy finansowe, a rząd nie podjął szybkich uregulowań tego palącego problemu.

Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2013 r. na rzecz realizacji postanowień Karty Praw Osób Niepełnosprawnych dalej mnie rozczarowała. Największym rozczarowaniem jest to, że rząd wciąż nie widzi problemów, które dotyczą osoby niepełnosprawne. Ta informacja jest swoistym powielaniem tych samych działań, bez żadnych rewolucji systemowych. Niestety po przeczytaniu 590 stron z przykrością stwierdzam, że nie ma czego gratulować. W trosce o dobro osób niepełnosprawnych Klub Poselski Twój Ruch negatywnie ocenia informację rządu o działaniach podejmowanych w 2013 r. na rzecz realizacji postanowień Karty

Praw Osób Niepełnosprawnych. Z przykrością stwierdzam, że w tej kadencji Sejmu nie doczekamy się żadnych znaczących zmian systemowych. Klub Poselski Twój Ruch będzie głosować za odrzuceniem tej informacji. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Artur Górczyński złożył stanowisko koła Bezpieczeństwo i Gospodarka na piśmie\*).

Przechodzimy do pytań.

Kto z pań lub panów posłów jeszcze chciałby dopisać się do listy posłów pytających?

Posel Ajchler.

Zamykam listę.

Czas na zadawanie pytań – 1 minuta.

Jako pierwszy pytania zadawał będzie pan Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

## **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Pan poseł Jacek Kwiatkowski wspominał o prawie milionie osób, które są uprawnione do pobierania zasiłku pielęgnacyjnego. Zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł obowiązuje od 2006 r. Mimo że rząd podnosił świadczenia rodzinne w 2009 r. i 2012 r., nie uznał za zasadne podniesienia tego świadczenia. Inne świadczenie, o podobnym charakterze, wypłacane z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dla osób, które mają renty, emerytury i orzeczony stopień niepełnosprawności, wynosi w tej chwili 206 zł. A one startowały razem. Brak waloryzacji przyczynił się do degradacji tego świadczenia, czyli zasiłku pielęgnacyjnego. A zasiłek pielęgnacyjny ma być formą pomocy państwa, jeśli chodzi o funkcjonowanie niepełnosprawnych dzieci (*Dzwonek*), osób, które między 16. a 24. rokiem życia doznały niepełnosprawności, oraz osób powyżej 75. roku życia. Chciałbym zapytać: Jak w planach rządu wygląda kwestia podniesienia wysokości zasiłku pielęgnacyjnego w roku 2015 i polityki w tej sprawie w następnych latach? Dziękuję.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania zadawał będzie pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Posel Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ze struktury środowiska osób niepełnosprawnych w sensie prawnym w wieku 16 lat i więcej wynika, że w ostatnich sześciu latach wzrosła liczba osób o znacznym stopniu niepełnosprawności lub równoważnym oraz liczba osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, zmalała natomiast liczba osób o lekkim stopniu niepełnosprawności.

Panie ministrze, jak można wyjaśnić to zjawisko? Czy nie jest to efekt zmian w przepisach o rehabilitacji zawodowej i społecznej? Czy stopniowe zmniejszanie kwoty dofinansowań dla osób o lekkim stopniu niepełnosprawności nie jest wynikiem zmniejszania liczby tych osób w stosunku do ogółu osób niepełnosprawnych? Z analizy dotyczącej społeczności studentów niepełnosprawnych w latach 2008–2012 wynika wyraźny wzrost liczebności tej grupy studentów na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. Sądzę, że jest (*Dzwonek*) to wynik likwidacji barier fizycznych na uczelniach, jak i wzrostu przychylności społecznej dla tej grupy studentów. Czy dla tej grupy studentów są przewidziane specjalne stypendia czy też preferencje, np. miejsca w domach studenckich dla osób niepełnosprawnych? Czy ministerstwo dysponuje danymi dotyczącymi zatrudnienia niepełnosprawnych absolwentów uczelni w ujęciu procentowym? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maria Zuba:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym odnieść się szczegółowo do tej sytuacji, o której mówiłam w swoim wystąpieniu, sytuacji ojca tego Bartka, a właściwie Bartka, który nigdy nie będzie zdrowym człowiekiem. Czy on będzie musiał do końca życia cyklicznie jeździć na te badania, stawać przed komisją i tłumaczyć, że za rok, za półtora jego nóżka nie odrośnie? Takich przypadków jest multum. 70-letni człowiek, który ma chore nogi, żyły krwawiące, niegojące się, musi jeździć 80 km co kilka miesięcy na badania i stawać przed komisją. Nie ma nikogo bliskiego. Zaopiekowaliśmy się tym człowiekiem w momencie, kiedy dowiedzieliśmy się, że ma taką sytuację, bo te rany po prostu były otwarte. Czy w takich przypadkach komisje nie powinny załatwiać tych spraw już dożywotnio lub na dłuższe okresy? To jest naprawdę upokarzające (*Dzwonek*) dla tych chorych i ich rodzin. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Posel Maria Nowak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wśród osób niepełnosprawnych nieznacznym procentem stanowią osoby samotne. Jeżeli dodatkowo są one jeszcze w wieku starszym, ich sytuacja jest bardzo często wręcz tragiczna. I dlatego chciałabym zapytać pana ministra: Jaki jest średni dochód takiej osoby, właśnie samotnej i niepełnosprawnej? Bo renty są bardzo niskie, a o jakiejś dodatkowej pracy i zdobyciu dodatkowego dochodu naprawdę nie ma co nawet myśleć. Jeżeli świadczenie rehabilitacyjne wynosi nieco ponad 700 zł i nie można już nawet gdzieś zrobić, to proszę powiedzieć, jak za te 700 zł, 720–730, przeżyć cały miesiąc, zapłacić czynsz, wnieść wszystkie opłaty stałe, wykupić lekarstwa? Osoba samotna jest w tragicznej sytuacji. Proszę tym ludziom to powiedzieć, bo przychodzą do mnie do biura z płaczem bardzo często. To jest jedna sprawa. (*Dzwonek*)

I druga sprawa, już tak krótko. Ministerstwo sportu w 2008 r. uruchomiło program „Rekreacja ruchowa osób niepełnosprawnych w starszym wieku”. Jak pan ocenia efekty tego programu? Bo, przeczytam to, w 2013 r. według sprawozdania ministerstwa w cyklicznych zajęciach sportowych uczestniczyło ok. 396 osób niepełnosprawnych w starszym wieku i zorganizowano sześć obozów sportowych dla 427 osób niepełnosprawnych w starszym wieku. Co to za priorytet, jeżeli tyle osób, spośród ponad 3 mln niepełnosprawnych, bierze w tym udział? Czy to można nazwać priorytetem?

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam, czas na zadawanie pytań – 1 minuta.

**Posel Piotr Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym zapytać, panie ministrze, kiedy doczekamy się ujednolicenia zasad pobytu dziennego i stawek dla niepełnosprawnych osób w różnych placówkach – mam tutaj na myśli WTZ-y, ZAZ-y i środowiskowe domy samopomocy. Różne instytucje wspierają, kierują środki na wsparcie właśnie tych osób – PFRON



## **Posel Piotr Polak**

wspiera ZAZ-y i WTZ-y, środowiskowe domy samopomocy wspiera wojewoda. Najważniejsza, myślę, jest jednak kwestia wysokości kwot, jakimi są wspierane te instytucje i placówki i jakimi dysponują. WTZ-y są wspierane kwotą troszkę ponad 1200 zł na jednego uczestnika miesięcznie, ZAZ-y ponad 1500, a środowiskowe domy samopomocy kwotą chyba niespełna 1 tys. zł. Czym to jest spowodowane (*Dzwonek*) i kiedy doczekamy się ujednolicenia tych zasad i tych stawek?

I kolejne pytanie. Kiedy ostatnio były waloryzowane te miesięczne świadczenia, od kiedy te stawki – na przykładzie WTZ-ów: 1230 zł – obowiązują, ile już lat i kiedy można się spodziewać ich wzrostu? Dziękuję.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Pytania zadawał będzie pan poseł Ryszard Zawadzki.

## **Posel Ryszard Zawadzki:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W tym roku kalendarzowym w Sejmie powstała nowa komisja, tzw. senioralna, która zajmuje się szeroko pojętą problematyką osób starszych. Wśród tych osób znajduje się bardzo liczna grupa osób niepełnosprawnych w wieku, powiedzmy, 60+. Chciałbym pana ministra zapytać, może wyłączając kwestię podstawową, jaką jest dostęp do leczenia i opieki medycznej wraz z rehabilitacją, jakie działania i programy chciałby pan rekomendować do realizacji w celu wyrównywania różnic między osobami pełnosprawnymi i niepełnosprawnymi w tym wieku. Jakie programy były realizowane z dobrym skutkiem? Ja znam na przykład dobry program ministra sportu i turystyki z 2013 r. „Rekreacja ruchowa osób niepełnosprawnych w starszym wieku”.

Drugie pytanie. W roku 2011 nastąpiła znacząca zmiana w szkolnictwie zawodowym, która uelastyczniła możliwości (*Dzwonek*) zdobywania kwalifikacji zawodowych. Chciałbym zapytać pana ministra o ocenę tych zmian. Czy widoczne są efekty również w kształceniu osób niepełnosprawnych? Czy na przykład poprawiła się oferta edukacyjna? Jak reagują na to organy prowadzące szkoły, np. samorządy? Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania zadawał będzie pan poseł Krzysztof Sońta.

## **Posel Krzysztof Sońta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym ten krótki czas na pytanie poświęcić zagadnieniu warsztatów terapii zajęciowej. W moim mieście, z którego się wywodzę, w Radomiu, dzisiaj właśnie rozpoczął działalność szósty warsztat terapii zajęciowej prowadzony przez Stowarzyszenie „Do celu”. Chciałbym z tej mównicy pogratulować organizatorom i poprzedniemu prezydentowi, który to przygotował, i temu obecnemu, który jako pierwszą umowę podpisał właśnie tę związaną z działalnością warsztatów.

Chciałbym też zapytać o dwa zagadnienia. Pierwsze zrodziło się w związku z tworzeniem tego warsztatu. Przez długi czas było pięć warsztatów i teraz powstał ten kolejny. Okazuje się, że jest dużo chętnych na warsztaty i są takie osoby, które przebywają w domu od skończenia szkoły, od 24. roku życia, nawet 10 i więcej lat i tylko dlatego nie biorą udziału w warsztatach, że jest za mało miejsc i po prostu są do nich wybierane osoby, które nie sprawiają trudności, nie dotyczą ich zachowania trudne. (*Dzwonek*) Ja jestem nauczycielem, więc takimi kategoriami się posługuję, pracuję w szkolnictwie specjalnym.

Jest pytanie o dostępność: o instrumenty, o możliwość tworzenia jeszcze więcej warsztatów. Na pewno kierunek jest bardzo dobry, ale dynamika jest za mała. Trzeba zmienić te instrumenty albo jakieś dołożyć, żeby zachęcać do tworzenia warsztatów instytucje trzeciego sektora.

Druga sprawa dotyczy tego, o czym mówił pan poseł Piotr Polak, czyli od lat niezmiennego dofinansowania, chodzi o małe środki w dużych miastach. Jest duża trudność ze znalezieniem pracownika do pracowni dla pięciu uczestników warsztatów za minimalną kwotę zatrudnienia, czyli za minimalną płacę, żeby to połączyć z profesjonalizmem i jakością pracy. Zazwyczaj zatrudnia się młodych ludzi bez pracy, ale to się wtedy łączy z częstymi zmianami tych nauczycieli, instruktorów. Wysokość środków jest po prostu za mała. Jeśli pan minister przewidziałby na następne lata jakieś środki na ten cel, to rzeczywiście trzeba by to wyrównać, przeznaczyć chociaż jakąś minimalną kwotę na zwiększenie ilości tych środków.

Przepraszam, panie marszałku, za wydłużenie czasu, przepraszam jeszcze raz i proszę pana ministra o odpowiedź.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Nie przeszkadzałem panu nadmiernie w zadawaniu pytań.

Pan poseł Marian Cycoń.

Proszę bardzo.

**Posel Marian Cycoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Niezwykle ważnym problemem nurtującym środowisko osób niepełnosprawnych, o czym już tu mówiono, jest kwestia zbyt małego wsparcia poprzez dofinansowanie z PFRON działalności warsztatów terapii zajęciowej. Chcę zapytać: Czy w kolejnych latach jest planowane zwiększenie wsparcia finansowego dla tak bardzo potrzebnych WTZ?

I drugie pytanie. Wciąż nierozwiązanym problemem jest nadal zbyt mała liczba zakładów aktywności zawodowej w Polsce. Samorządy wciąż nie podejmują się zakładania tego typu placówek w takim stopniu, jak oczekiwaliby tego niepełnosprawni, oraz w stopniu porównywalnym z innymi, podobnymi systemami funkcjonującymi w krajach Europy Zachodniej.

Chcę zapytać: Czy pan minister widziałby możliwość mocniejszego i efektywniejszego (*Dzwonek*) zachęcania samorządów do tworzenia tego typu placówek aktywizujących osoby niepełnosprawne na rynku pracy? Być może potrzebne jest wypracowanie i zaoferowanie stabilniejszych narzędzi wsparcia dla samorządów przy zakładaniu ZAZ-ów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.  
Głos zabierze pani poseł Elżbieta Rafalska.  
Proszę bardzo.

**Posel Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wczoraj odbyło się drugie czytanie projektu ustawy budżetowej, dzisiaj mamy głosowania, a więc trzecie czytanie. Wykorzystam więc pana obecność jako specjalisty od niepełnosprawności i odpowiedzialnego też za PFRON, żeby zadać pytanie związane z budżetem na 2015 rok, a więc nie ten okres, którego dotyczy sprawozdanie.

Panie ministrze, dofinansowanie wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych wynoszące ponad 715 mln zł to jest ciut mniej niż w 2014 r., ale jednak na porównywalnym poziomie. Jeśli chodzi o środki z Unii Europejskiej, to jest tego już 83% planu wykonanego w 2014 r. Mówię tu o Programie Operacyjnym „Kapitał ludzki”. W odniesieniu do różnic między regionami, czyli tych działań wyrównujących, to jest to 74%. Natomiast to, co jest najbardziej niepokojące, i jestem tym zdziwiona (*Dzwonek*), to to, że poziom finansowania jest tak niski. Są to programy zatwierdzone przez radę nadzorczą służące rehabilitacji społecznej i zawodowej, a są tu tylko 74 mln zł, co stanowi 52% środków, które były w 2014 r.

Panie ministrze, czy nie obawia się pan głębokiego niezadowolenia środowisk osób niepełnosprawnych, które są już w tej chwili zaniepokojone takim poziomem finansowania?

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.  
Ostatnim posłem zadającym pytania będzie pan poseł Romuald Ajchler.

**Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Z informacji, jakie państwo załączyliście, wynika, iż w roku 2013 spadła liczba osób, którym przyznano renty z tytułu niezdolności do pracy: z 1200 tys. do 1 mln. Przedwczoraj zostałem poproszony przez człowieka, co do którego orzekano, czy przyznać mu rentę. Odmówiono mu przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy. Przyjechał, odwiedził moje biuro z prośbą o interwencję. Tego człowieka do mnie przyprowadzono, panie ministrze, a komisja zusowska wysłała go do lekarza, który miał mu wydać zaświadczenie o zdolności do pracy. Oczywiście, ten lekarz go nie wydał, bo nikt nie chce wziąć na siebie za to odpowiedzialności.

Chciałbym, panie ministrze, w związku z powyższym zapytać o zmianę (*Dzwonek*) systemu orzecznictwa ZUS i przyznawania tych rent, bo to jest karygodne. Zresztą rozmawiałem wczoraj z panią dyrektorem wielkopolskiego oddziału ZUS-u na ten temat, ale nie może być tak, że lekarz czy grupa lekarzy mówi, że ktoś jest niezdolny do pracy, a go się na wózku przywozi do lekarza, który ma wydać zaświadczenie o zdolności do pracy.

Chciałbym, już kończę, panie marszałku, żeby rząd pomyślał o tym, aby powołać komisję niezależną od płatnika. Wtedy dopiero ten system będzie opracowany czy sprawy będą rozpatrywane. Dzisiaj jest droga sądowa, można czekać dwa lata. Trzeba coś z tym zrobić, panie ministrze. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.  
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O zabranie głosu celem udzielenia odpowiedzi na zadawane przez posłów pytania poproszę ministra, sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Jarosława Dudę.

Panie senatorze, panie ministrze, bardzo proszę.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Oczywiście nie spodziewałem się, że jakakolwiek informacja rządu zostanie przez opozycję przyjęta, bo to jest pewna praktyka i to jest prawo opozycji. Co do tego nie miałem wątpliwości.

*(Poseł Romuald Ajchler: A rok temu?)*

Nie przypominam sobie. Jeśli pan poseł wskaże mi taką informację przyjętą w ostatnim czasie, to pewnie tak.

Mówię o prawie opozycji i to rozumiem, bo jak chce się uderzyć, to kij się znajdzie, bo czegoś jest za dużo, czegoś jest za mało, jak to we wszystkich sprawozdaniach. Jestem w stanie to zaakceptować i co do tego nie ma wątpliwości.

*(Poseł Maria Zuba: Panie ministrze, proszę się nie rozgrzeszać.)*

Ale ja się nie rozgrzeszam, wręcz przeciwnie. Po prostu potwierdzam to, o czym pani mówiła, myląc zresztą, pani posłanko, wiele sytuacji, jeśli chodzi o to, o czym chciałbym powiedzieć.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie ministrze, pani poseł, rozgrzeszenie w Sejmie jest niemożliwe. To raczej przy placu Trzech Krzyży.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:**

Powołuje się pani posłanka – i od tego rozpocznę – na przykład jednostkowy: chłopca, który jest w takim stanie, w jakim jest. Natomiast pani posłanko, przecież my nie orzekamy o niepełnosprawności w sensie zdrowotnym, tylko powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności orzekają w sensie funkcjonalnym i chodzi o to, żeby właśnie ten chłopiec się tam od czasu do czasu pojawił, żeby zobaczyć, jaki jest jego stan w danym momencie i czy poprzez oprotezowanie czy inne wsparcie może on na przykład podjąć zatrudnienie. Chodzi o to, żeby go ocenić od strony funkcjonalnej i dać mu szansę na aktywne funkcjonowanie. Mówmy o aktywności, mówmy o możliwości aktywizowania osób nawet z najtrudniejszymi dysfunkcjami. To jest rola rehabilitacji zawodowej, społecznej i zdrowotnej. Dlatego tutaj nie mogę się z panią zgodzić, żeby ktoś był pomijany, bo raz na zawsze... Wiadomo, noga nie odrósł – pełna zgoda – ale chodzi o funkcjonalność. W naszym orzecznictwie, w odróżnieniu od zusowskiego, od krusowskiego, chodzi o funkcjonalność i chciałbym, żebyśmy to sobie wyjaśnili w tym przypadku.

*(Poseł Maria Zuba: Przyślę panu list ojca tego chłopca, który pisze, że odwołuje się od decyzji i musi stwierdzić...)*

Bardzo proszę.

Jeszcze raz powtórzę: chodzi o to, żeby ten chłopiec był oceniany pod względem funkcjonalnym, tak żeby dobrać optymalne, adekwatne do potrzeb instrumenty jego wsparcia, i na tym to właśnie polega, prawda? Tu nie chodzi o świadczenia ani o inne tego typu wsparcie.

Proszę państwa, oczywiście niektórzy z państwa poszli tą ścieżką, krótką, rozmowy nie o niepełnosprawności, tylko o świadczeniach pielęgnacyjnych. Rozumiem, że to jest żywy temat i pewnie on też będzie musiał coraz bardziej podlegać gruntownym przemianom, natomiast proszę państwa, my nie mówimy o świadczeniach dla opiekunów i o rodzicach, którzy otrzymują świadczenie pielęgnacyjne w takiej czy innej wysokości. Koncentrujemy się na tym, będę to powtarzał nieustannie, jak niepełnosprawnych Polaków – poza świadczeniami, bo to jest w ogóle inny dział, inny budżet, pani posłanka doskonale o tym wie, to są inne kwestie niż państwowy fundusz rehabilitacji i rola pełnomocnika – aktywizować, jeśli chodzi o możliwość pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, i na tym się będziemy koncentrować. Jeszcze raz powtórzę: świadczenie pielęgnacyjne nie jest wypłacane osobie niepełnosprawnej, ale jej opiekunowi...

*(Poseł Maria Zuba: Ale ja tak nie mówiłam.)*

Nie, nie. Ja tylko patrzę w tę stronę. Oczywiście, pani posłanko, nie mówiłem do pani.

Więc chciałbym, żebyśmy o tym pamiętali.

Wiele tematów związanych z budżetem poruszyliście państwo w swoich wystąpieniach. Otóż mamy taką sytuację – powtórzę to raz jeszcze, ale dla większości z państwa jest to oczywiste – że budżet jest zbudowany, mówię o budżecie państwowego funduszu, z dotacji z budżetu państwa, być może niewiele się różniących, tu przyznam rację panu posłowi Tomaszewskiemu, od wielu lat utrzymujących się na bardzo zbliżonym poziomie, tj. ok. 745 mln zł – oczywiście ja zawsze chcę więcej i wnioskuję o więcej, ale możliwości są takie, jakie są – natomiast pozostała część zależy od tego, ile zgromadzimy z wpłat za niezatrudnianie osób niepełnosprawnych. Na przykład w tamtym roku dostaliśmy 300 mln mniej, niż się spodziewaliśmy, i to jest właśnie wynikiem swoistej dekonstrukcji – firmy albo się zamykają, albo zawieszają swoją działalność i po prostu tych środków nie ma tyle, ile byśmy chcieli. Na pewno będą potrzebne decyzje o charakterze systemowym, ponieważ system, który dzisiaj mamy, sprawdza się, ale niejednokrotnie nie odpowiada na indywidualne potrzeby osoby z niepełnosprawnością. Musimy zindywidualizować pomoc i środki powinny być tak transferowane, żeby trafiały bezpośrednio do osoby, i powinny być one zróżnicowane. Nie może być tak, jak w przypadku świadczeń pielęgnacyjnych, i o tym też mówiłem, że w stopniu znacznym mamy różne stany cho-



## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda

robowe i społeczne: ktoś ma jedną dysfunkcję, która nie uniemożliwia mu funkcjonowania w otwartym społeczeństwie, ktoś inny musi otrzymywać wsparcie całodobowe, a dostaje to samo świadczenie. To jest wyzwanie, które jest konieczne.

Ale zwrócę się jeszcze do pana posła Tomaszewskiego, bo po raz kolejny potwierdza się to, o czym mówimy, a w najbliższej lub nieco dalszej perspektywie musimy to zrobić: usytuowanie pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych nie może być na poziomie jednego, obojętnie jakiego, ministerstwa, czy to Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, czy to Ministerstwa Zdrowia. Pełnomocnik rządu powinien być usytuowany co najmniej w kancelarii premiera w randze sekretarza stanu, aby mieć przegląd horyzontalny wszystkich działań. Wtedy też jest inna jego rola przy takim sprawozdaniu, prawda? Oczywiście nie ustane w wysiłkach, dopóki będę pełnił swoją funkcję, żeby swoje koleżanki i kolegów motywować, prosić bardzo gorąco, o to, żeby przede wszystkim w szeroko pojętej administracji publicznej osoby z niepełnosprawnościami znalazły swoją aktywność, swoje miejsce. Powiedzieliśmy, dlaczego to nie jest takie proste, znamy przyczynę. Większość urzędów, zarówno samorządowych, jak i rządowych, woli z jakiś względów płacić, ale to nie jest wynikiem tylko ich błędów. Naprawdę proszę mi wierzyć, a wiem to po swoim ministerstwie, jeśli osoba z niepełnosprawnością przyjdzie i stanie do konkursu albo dowie się przed stanieniem do konkursu, jakie są potem, po pierwsze, wymagania, po drugie, płaca, mamy często taką sytuację, że po prostu rezygnuje. Jak już sobie powiedzieliśmy, są określone profesje, zawody i wykształcenie, które są do tego przydatne czy predestynują.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące zasiłku pielęgnacyjnego, trwają prace, a tak naprawdę symulacje budżetowe, na ile moglibyśmy zbliżyć się do tego poziomu, który jest w układzie zusowskim, a nie tylko u nas. Jest to jedno z podstawowych wyzwań, jakie stoją przed nami w roku 2015, ponieważ wiemy, że to zróżnicowanie jest niesprawiedliwe, a poza tym kwota 153 zł niewątpliwie nie jest wystarczająca, czyli po prostu szukamy środków.

Pan poseł Andrzej Szlachta pytał o zainteresowanie uzyskaniem stopnia niepełnosprawności. Proszę państwa, nie jest to jakaś dodatkowa umiejętność, lecz możliwość dodatkowego wsparcia i pozyskania np. środków zewnętrznych, ale też możliwość zatrudnienia się, stąd też coraz bardziej świadome osoby są zainteresowane tym, aby dotrzeć do powiatowych zespołów do spraw orzekania, mówię o naszym obszarze, i po prostu o takie orzeczenia się ubiegać. Co do podniesionych wymagań, nie dostrzegam ich, natomiast chciałbym powiedzieć o podwyższonej jakości orzecznictwa, ponieważ z tym mamy kłopoty i z tym borykamy się, aby dopracować najwyższe standardy.

Gdzie są jeszcze inne środki, o które pytał pan poseł Andrzej Szlachta? Jeśli chodzi o studentów, mamy je w aktywnym samorządzie i w ramach tych pieniędzy, które dostają uczelnie wyższe na to, żeby studentów z niepełnosprawnościami mieć jak najwięcej.

Pytanie pani posłanki Nowak dotyczyło szczegółów, więc nie odpowiem. Jeśli chodzi o dochody gospodarstw, możemy mówić o średnich dochodach, jednoosobowych. Sprawdzę to po prostu, bo w tej chwili nie jestem w stanie pani poseł odpowiedzieć na to tak bezpośrednio, ale chętnie się zapoznam z danymi, które mamy w tym obszarze, żeby pani odpowiedzieć. Co do programu ministra sportu, od razu mówię, że nie mam dzisiaj możliwości oceny. Nie wiem, jakie są skutki jego zafunkcjonowania w rzeczywistości. Oczywiście są tam, pani zdaniem, za małe środki, ale z reguły środki zawsze są niewystarczające i dlatego nie umiem odpowiedzieć na to, jakie są rezultaty tego programu.

(Poseł Maria Nowak: Uważam, że za te 13 mln za mało zrobiono.)

OK, to pytanie pewnie bardziej do ministra sportu, ale też się tym oczywiście zainteresuję, jako pełnomocnik rządu zainteresuję się tą kwestią.

(Poseł Maria Nowak: To dotyczyło osób niepełnosprawnych.)

Tak, rozumiem, że to było dedykowane tej kategorii osób.

Pan Piotr Polak zadał pytanie dotyczące warsztatów terapii zajęciowej, ZAZ i ŚDS. Panie pośle, nie dostrzegam pana, ZAZ do tej grupy nie można włączyć, dlatego w ZAZ się pracuje. Tam nie ma dotacji, tak jak w WTZ i ŚDS. Natomiast chcę powiedzieć o jednej rzeczy, ogromnym wyzwaniu dotyczącym tego, w jaki sposób... Nie byłbym zwolennikiem wyrównywania dotacji na uczestnika warsztatów terapii zajęciowej i środowiskowego domu samopomocy. Pomijam to, że są finansowane z dwóch różnych źródeł, jedno z budżetu, który idzie przez wojewodów i z ministerstwa pracy, a warsztaty terapii zajęciowej są finansowane przez państwowy fundusz i w niewielkiej części przez samorząd. Rzeczywiście ostatnia rewaloryzacja tych świadczeń była w 2008 r., już wtedy byłem pełnomocnikiem i takiej rewaloryzacji mogliśmy dokonać, ale było to wynikiem tego, że koniunktura w sensie finansowym była zdecydowanie lepsza. Nie możemy zostawić oczywiście tego bez odpowiedzi, bo wiemy, że sytuacja w warsztatach terapii zajęciowej jest coraz bardziej napięta, gdyż odchodzą specjaliści. W związku z płacami, które tam są, po prostu szukają sobie innych możliwości. Odpowiedzią być może będzie w jakiejś perspektywie, bo jest to niesłychanie trudne, zastanowienie się nad tym, czy warsztat terapii zajęciowej jest miejscem docelowego funkcjonowania. Przypomnę, że w założeniach warsztat terapii zajęciowej miał być miejscem przygotowania do aktywizacji. Dzisiaj wiem, że jest to przyzwoite, dobre, dzienne miejsce pobytu osoby z niepełnosprawnością, gdzie dostaje bardzo wszechstronne wsparcie, gdzie ma do dyspozycji wie-

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda**

le pracowni edukacyjnych, w których może nabywać umiejętności, uczyć się wszystkich czynności życiowych i przez to być bardziej aktywna, stąd też szukamy środków.

Proszę państwa, skąd te środki? Jest to podstawowe pytanie. To, co chcemy zrobić w najbliższej perspektywie, mówiliśmy o tym dzisiaj na posiedzeniu rady nadzorczej państwowego funduszu rehabilitacji, to przyjrzenie się bardzo szczegółowo art. 22. Mówi on o ulgach, które są przyznawane pracodawcom za zlecane zadania. Mówiąc wprost, w moim przekonaniu są tam duże możliwości pozyskania środków, które chcielibyśmy przeznaczyć na wsparcie dwóch obszarów: przede wszystkim organizacji pozarządowych, bo wiem, że tych środków jest za mało, i samorządów, bo tam jest człowiek i tam powinny te środki trafiać, jeśli chodzi o ich wykorzystanie.

*(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Z zadań realizowanych przez organizacje pozarządowe.)*

Z zadań realizowanych przez organizacje pozarządowe, bo dzisiejszy piętnasty konkurs, o którym pewnie pan poseł chciałby coś powiedzieć, nie wypełnia wszystkich zobowiązań, które mamy, również tych, które są otwarte. Dlatego też w ciągu roku, jak państwo wiecie, instytucja, jaką jest państwowy fundusz, jest na tyle elastyczna, że możemy, gdy dostrzegamy większe wpływy albo gdy mamy nadwyżkę, przesunąć te środki decyzją Komisji Finansów Publicznych oraz ministra finansów na rzecz tych obszarów, w przypadku których to jest możliwe. Innych środków nie będzie, to trzeba sobie powiedzieć. Poza tym budżet jest skonstruowany – pytała o to pani posłanka Rafalska – na miarę naszych możliwości, czyli tego, co wpłynęło do państwowego funduszu z budżetu, i tego, co po prostu się uezbięrało, przepraszam za to określenie, z wpłat czy, jak niektórzy wolą, z kar za niezatrudnianie.

Odchodząc od materii sprawozdania, bo dotykamy tu spraw najbardziej nas interesujących, bieżących, chcę powiedzieć, że państwowy fundusz rehabilitacji jest w perspektywie 2015 r. absolutnie stabilną instytucją finansową, zabezpieczone jest finansowanie większości zadań. Niepokoją mnie trochę za małe środki na samorząd, ale w trakcie roku będziemy chcieli je zwiększyć i znaleźć jeszcze środki na konkursy dotyczące organizacji pozarządowych, a zatem będziemy poszukiwać tego rodzaju rozwiązań.

Kończąc, dziękuję za dyskusję i dziękuję za pytania. Mam świadomość i zawsze będę to powtarzał, iż to jest tego rodzaju obszar, że jest bardzo wiele do zrobienia, szczególnie trzeba wznieść się nieco ponad system, ale dostrzegać osoby z niepełnosprawnością, która będzie w centrum zainteresowania wszystkich instytucji, od organizacji pozarządowych, samorządu poczynając, tak żebyśmy mogli realizować zasadę

pomocniczości przy wykorzystaniu środków państwowego funduszu rehabilitacji. Nie unikniemy tego, że niejednokrotnie w wyniku albo błędu urzędnika, albo innych spraw potrzeby osób z niepełnosprawnością zostaną niedostrzeżone. Tak się zdarza, ale robimy wszystko – proszę przyjąć moje zapewnienie – aby takich sytuacji jednostkowych było jak najmniej.

Co do systemowych rozwiązań niewątpliwie, tak jak już powiedziałem, w perspektywie należy położyć nacisk na większe zindywidualizowanie, na to, aby osoba z niepełnosprawnością była zaopiekowana, przepraszam za to określenie, w sensie pilotowania i wsparcia na przykład poprzez asystenta osoby z niepełnosprawnością, poprzez trenera pracy, poprzez inne aktywizowanie po to, żeby – jeszcze raz powtórzę – jak najwięcej niepełnosprawnych Polaków mogło zarabiać i samodzielnie finansować realizację swoich potrzeb, a nie czekać na świadczenia, czyli transfery socjalne, bo jak wiadomo upodmiotowienie jest kluczową kwestią. Z nadzieją patrzę na to, że następuje zmiana świadomości, że dla coraz większej liczby pracodawców osoba z niepełnosprawnością jest dzisiaj pożądanym podmiotem na rynku pracy.

Spotykam się z pracodawcami, którzy proszą, by kierować do nich do pracy osoby niepełnosprawne, bo chętnie je zatrudnią, tyle że niejednokrotnie nie ma ich w otoczeniu czy też nie są wystarczająco przygotowane. Wyzwań jest zatem dużo. Będziemy kontynuować misję, która jest skupiona na tym, żeby niepełnosprawny Polak mógł czuć się zaopiekowany, bezpieczny, by nie miał poczucia osamotnienia i wykluczenia. Oczywiście jest to wyzwanie, ale wszyscy, którzy będą w to się angażować, niewątpliwie muszą mieć świadomość, że mamy i środki, i system, dzisiaj może niewystarczający, ale jednak wiele przez ostatnie lata udało się zrobić. Mówił o tym pan Michał Stuligrosz, sprawozdawca komisji, za co dziękuję raz jeszcze, dziękuję za tak obszerne i rzetelne przedstawienie tej informacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Wolę zabrania głosu wyraża sprawozdawca komisji pan poseł Michał Stuligrosz.

Proszę bardzo.

## **Poseł Michał Stuligrosz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Bardzo krótko. Chciałbym wszystkim państwu podziękować za dzisiejszą dyskusję, za debatę nie tylko tu, na sali sejmowej, ale również tę wcześniejszą w komisji. Są dwie kwestie, które chcę bardzo wyraźnie wyartykułować. Pierwsza dotyczy jakości dokumentu, który

### Posel Michał Stuligrosz

przedstawił pełnomocnik rządu. To jest dokument, który porusza niezwykle szeroki aspekt sprawy, począwszy od barier architektonicznych, a skończywszy na otwartym rynku pracy. I za to wyrażam wdzięczność w imieniu komisji. Dziękuję również wszystkim państwu i za to, co działo się w komisji, i za dzisiejszą debatę, za podejście, za umiejętność dostrzeżenia interesu środowiska osób niepełnosprawnych jako nadrzędnej kwestii związanej z naszą wspólną troską o to, aby to środowisko miało z roku na rok coraz większe szanse na normalne życie i coraz lepszą opiekę ze strony państwa. Jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim państwu. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.  
Zamykam dyskusję\*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 16 września 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Armanda Kamila Ryfińskiego** (druk nr 2975).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Grzegorza Raniewicza.

Bardzo proszę.

### Posel Sprawozdawca Grzegorz Raniewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu komisji chciałbym przedstawić sprawozdanie. Sprawa jest dosyć oczywista, była rozpatrywana na posiedzeniu komisji w dniu 3 grudnia 2014 r. Komisja miała okazję zapoznać się z pełną dokumentacją przedstawioną przez komendanta straży miejskiej, w której są podane dane dotyczące popełnionego wykroczenia drogowego. Mieliśmy również okazję przeprowadzić dyskusję. Co prawda dyskusja nie była zbyt żywa, ale posłowie w sposób dosyć jednoznaczny opowiedzieli się za tym, aby przychylić się do wniosku pana komendanta i przy braku głosów przeciwnych przegłosowali przychylenie się do tego wniosku. Pana posła Ryfińskiego nie było na posiedzeniu komisji, jak również poseł nie wyznaczył swojego reprezentanta. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy na następnym posiedzeniu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych** (druki nr 2934 i 3007).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Aleksandra Sosnę.

Proszę bardzo, panie posle.

### Posel Sprawozdawca Aleksander Sosna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, druk nr 2934.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2014 r. wnosi o przyjęcie przez Wysoki Sejm projektu ustawy. Zaproponowane zmiany wychodzą naprzeciw postulatami rolników. Dziękuję.

### Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Do tej pory kluby nie zgłosiły mówców.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego zgłasza pana posła Borawskiego.

Bardzo proszę, pan poseł Borawski w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Przypominam, że Sejm ustalił, iż w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego może wysłuchać 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Obecny na sali pan poseł Borawski przedstawi stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego w tej sprawie.

Bardzo proszę.

### Posel Edmund Borawski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, druk nr 2934.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



## Posel Edmund Borawski

Kwotowanie produkcji mleka obowiązuje od 31 marca 2014 r. i pozwoliło na płynny i systematyczny rozwój gospodarstw zajmujących się mlekiem. Dziś Polska w zakresie produkcji i przetwórstwa mleka dorównuje warunkami i standardami jakościowymi krajom wysoko rozwiniętym.

Kwotowanie było również przedmiotem krytyki, że ogranicza ono rozwój polskiego mleczarstwa. Z perspektywy czasu należy stwierdzić, że stało się odwrotnie. W okresie roku 2014 produkcja mleka wzrosła o 20%, czyli 1,5 mld kg. System kwot mlecznych wygasa z dniem 31 marca 2015 r. i jest to ostatni rok, w którym producenci mleka mogą dokonywać zawarcia umów nabycia kwot oraz użyczenia ich innym producentom, którym grozi przekroczenie posiadanego limitu.

Wadą kwotowania mleka są konsekwencje wynikające z przekroczenia posiadanych kwot przez producentów oraz globalnej kwoty ustalonej dla Polski. W roku kwotowym 2013/2014 Polska przekroczyła krajową kwotę dostaw o 166 mln kg i producenci, którzy przekroczyli swoje limity, zmuszeni byli zapłacić 29 gr za każdy kilogram nadwyżki. W skali kraju kwota ta wyniosła 199 mln zł.

Aktualnie występuje duża dynamika w skupie mleka i w bieżącym roku kwotowym przewiduje się przekroczenie kwot o około 7%, co spowoduje, że naliczane kary będą na poziomie około 80 gr za każdy kilogram. Ponieważ jest to ostatni rok kwotowy, zasadne jest podjęcie działań minimalizujących ustawowe ograniczenia związane z obrotem kwotami, zawartych w ustawie o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Proponowane zmiany ww. ustawy dotyczą głównie zniesienia obowiązku potrącania na rzecz krajowej rezerwy 5% zbywanej indywidualnej kwoty mlecznej. Likwidacja tego zapisu jest zasadna. Pozwoli ona na maksymalne wykorzystanie kwot mlecznych przez producentów zainteresowanych zakupem kwot. Zmiany dotyczą także zniesienia ustawowego zakazu zbywania oraz oddania w użyczenie części lub całości kwoty indywidualnej przed upływem dwóch lat od decyzji przyznania indywidualnej kwoty z rezerwy krajowej, co pozwoli producentom na zbycie kwoty indywidualnej z wyłączeniem kwoty otrzymanej z rezerwy krajowej.

Wysoka Izbo! Proponowana nowelizacja ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych nie rozwiązuje problemów kar, jakie wynikną po zakończonym roku kwotowym, ale pozwoli na większą dostępność posiadanych kwot oraz maksymalne wykorzystanie posiadanej krajowej kwoty. Obecne ceny w zbyciu kwot mlecznych to około 40 gr za 1 kg. Przewidywana kara to 80 gr. Przewiduje się, że w roku 2013/2014 do rezerwy krajowej z tytułu potrąceń 5% może trafić około 10 mln kg. Uwzględniając, że po nowelizacji ustawy ilość ta trafi do producentów, którzy przekroczą swoje kwoty, zaoszczędzą oni około 4 mln zł.

Panie Marszałku! Dorobek polskich producentów mleka jest imponujący. Produkują dużo i produkty o najwyższych standardach jakościowych. W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego pragnę im przekazać słowa uznania. Gratulujemy uzyskanych wyników.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem proponowanych zmian. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pani poseł Teresa Hoppe, Platforma Obywatelska.

Nieobecna.

Pan poseł Jacek Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

## Posel Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Proponowane rozwiązania znoszą potrącenia na rezerwę krajową oraz umożliwiają sprzedaż części kwot przez rolników, którzy w ostatnich dwóch latach otrzymali więcej z rezerwy krajowej. Te rozwiązania w zamyśle mają zwiększyć obrót kwotami mlecznymi pod koniec kwotowania. Tak chyba należałoby to odczytywać. Nie sposób zgodzić się z przedmową, iż te rozwiązania dadzą rolnikom oszczędności. Mimo tych rozwiązań rolnicy będą musieli zapłacić kary za przekroczenie. Do tego to prowadzi. Mniej zapłacą jedynie ci, którzy zdążą jeszcze kupić kwoty albo będą w stanie to zrobić, a wyższe kary zapłacą ci, którzy kwoty przekroczą, ale nie będą w stanie ich dokupić z powodu ich braku lub z powodu sytuacji finansowej. Te rozwiązania nie poprawiają jednak sytuacji polskich rolników. Jedni zyskają, a drudzy będą musieli na tym stracić. To jest, niestety, działanie niewiele wnoszące, jeżeli chodzi o poprawę sytuacji polskich producentów mleka. Te działania trzeba nazwać działaniami pozornymi.

Klub Prawo i Sprawiedliwość już w dezyderacie zgłoszonym w październiku proponował pakiet rozwiązań. Niestety z rozwiązań w postaci skupu interwencyjnego, dopłat, refundacji wywozowych, opracowania programu osłonowego czy też systemu monitorowania sytuacji na rynku mleka i szybkiej interwencji w ramach pomocy de minimis nic nie zostało jeszcze przygotowane, a tym bardziej wprowadzone. Niestety taka jest sytuacja polskich producentów mleka. Prawo i Sprawiedliwość w najbliższym czasie przygotowuje pakiet kolejnych rozwiązań, które będą

**Posel Jacek Bogucki**

mogły realnie pomóc polskim producentom mleka. Państwo musi ratować polskich producentów mleka. Państwo musi pomóc polskim rolnikom i polskim mleczarniom. Są możliwości, tylko nie chcecie z nich, niestety, skorzystać.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To rząd PO–PSL ponosi winę za trudną sytuację polskich rolników. Po pierwsze, w 2004 r. to PSL, który wtedy współrzędził, negocjował za niską kwotę dla polskich rolników, za niską kwotę dla Polski. To się do dzisiaj mści. Po drugie, to PSL, rządząc, współrządząc z PO przez 7 lat, pogarszał sytuację polskiego mleczarstwa. Odebraliście rekompensaty za kwotę mleczną, odebraliście płatności zwierzące. Nie zadbaliście skutecznie o utrzymanie systemu kwotowania. Nie zadbaliście skutecznie o to, by ochronić polskich rolników przed karami. Nie zrobiliście nic, by przygotować się na zniesienie kwotowania. Nie macie żadnej strategii dla polskiego mleczarstwa na okres po 2015 r.

Zostawienie polskich rolników samych sobie z karami, z zadłużonymi gospodarstwami, bo przecież musieli dostosowywać się do wymogów, często zbędnych, zniszczy polskie mleczarstwo. Nie widzicie nawet doświadczeń dotyczących rynku trzody chlewnej, zbóż, owoców i warzyw, które pokazują, co się będzie działo na rynku mleka. Pewnie nie wiecie nawet, że w Szwajcarii po zniesieniu kwotowania ceny skupu spadły o 30%. Nie martwicie się tym, że polscy rolnicy, by się dostosować, zadłużyli się i nie będą w stanie konkurować z bogatymi rolnikami Europy Zachodniej. Zachęcaliście także do rozwijania produkcji. Wprowadzaliście polskich rolników w błąd, jeżeli chodzi o to, że nie będzie kar. Teraz wielu dobrych, silnych producentów, którzy inwestowali w rozwój produkcji mleka, może upaść. Koalicja PO–PSL nie proponuje żadnych regulacji, żadnej pomocy. Kto nie da rady, ten wypada. Taka jest strategia na najbliższy rok. *(Dzwonek)* 200 mln kary w tym roku. Jaka kara będzie w przyszłym roku? Miliard czy więcej?

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

**Posel Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko naszego klubu wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, druk nr 2934.

Chcę powiedzieć, że klub Sojusz Lewicy Demokratycznej zgłaszał dużo uwag, jeżeli chodzi o sytuację na rynku mleka i przetworów mlecznych, szczególnie w 2014 r. Pan poseł Bogucki powiedział o dezyderacie. To był wspólny dezyderat. Nie był to dezyderat Prawa i Sprawiedliwości, tylko całej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pracowaliśmy nad nim wspólnie, żeby zwrócić uwagę na pogarszającą się sytuację na rynku mleka i przetworów mlecznych nie tylko Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, bo pan minister ma czasami dobre chęci i zwraca na to uwagę, ale całego rządu, pani premier, a wcześniej jeszcze pan premiera Donalda Tuska. Cieszę się, że Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego to zauważył. Pan prezes, pan poseł Borawski wie, co czeka rolników nie tylko na Podlasiu, ale w całym kraju. Chodzi o rolników, którzy ciężko pracowali i rozwijali produkcję mleka. W roku kwotowym, który się skończył, a także w roku bieżącym dla tych, którzy przekroczą kwoty, kary będą znaczne. Patrząc na dynamikę skupu, tak jak to państwo w swoim uzasadnieniu przedstawia, trzeba powiedzieć, że ona jest bardzo duża i pokazuje, że te kary w roku 2014, w ostatnim roku kwotowym, czyli w roku 2014/2015, mogą być znaczne, mogą dojść do 80 gr. Rolnicy produkcję wyhamowują, ale nie każdy zdąży, nie każdy to robi. Stąd proteza, o której państwo wspomina w tym projekcie ustawy – dobrze, że to zauważyliście – części rolników na pewno pomoże.

Ale nasze obawy, obawy Sojuszu Lewicy Demokratycznej dotyczą tych rolników, którzy kwoty przekroczą i nie będą mieli możliwości zamiany tej kwoty z rezerwy. Co z nimi? Co rząd zamierza zrobić? Jak rząd zamierza pomóc tym rolnikom, którzy przekroczą kwoty i będą musieli płacić kary w granicach 30 tys., 40 tys., 50 tys.? A tacy rolnicy są nie tylko na Podlasiu, ale również w pozostałych regionach kraju, na ziemi łódzkiej, na ziemi wielkopolskiej i w wielu innych województwach, nie tylko w województwie podlaskim, choć Podlasie jest największym producentem mleka, można powiedzieć, nie tylko w Polsce, ale w Europie. W każdym razie w wielu regionach kraju w ostatnich latach, szczególnie po wstąpieniu do Unii Europejskiej, ta produkcja się rozwinęła. Była tu duża stabilizacja, z jednym wyjątkiem, z wyjątkiem roku 2008 była tu duża stabilizacja i te dochody były znaczne.

Dobrze, że ta ustawa wpłynęła. Musimy nad nią pracować. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera tenże projekt ustawy. Prosimy Wysoki Sejm, żeby tę ustawę jak najszybciej przyjął. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Krzysztof Popiołek zabierze głos. Nie ma? Jest.

Bardzo proszę.

### **Posel Krzysztof Popiolek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska przedstawiam opinię wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, druk sejmowy nr 2934.

Przedłożony projekt ustawy zmierza do dokonania zmian w obowiązującej ustawie o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, uchwalonej 20 kwietnia 2004 r. Zakres proponowanych zmian omówili moi przedmówcy, zatem nie będę wracał do tych kwestii.

Przedłożony projekt jest racjonalny, gdyż pozwoli w pełni wykorzystać kwoty mleczne, jakie przysługują Polsce. Wszyscy wiemy o tym, że ten rok jest ostatnim rokiem kwotowania produkcji mleka i tworzenie 5-procentowej rezerwy krajowej z umów zbycia kwot mlecznych nie ma żadnego sensu, gdyż te kwoty po prostu by przepadły. Z uwagi na znaczące przekroczenie kwot mlecznych w obecnym roku przez część polskich producentów mleka czeka ich poniesienie z tego tytułu wysokich opłat, jest to nieuchronne. Zatem każda propozycja zmierzająca do ograniczenia wysokości tych kar, jakie będą musieli zapłacić polscy producenci mleka, rzecz oczywista, wymaga poparcia, gdyż zaoszczędzone środki, chociaż niewielkie, pozostaną w polskich gospodarstwach.

Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska będzie głosował za przyjęciem przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję. *(Okłaski)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Pan poseł Rybakowicz złożył stanowisko klubu Twój Ruch na piśmie<sup>\*)</sup>.

Głos zabierze i przedstawi stanowisko Platformy Obywatelskiej pani poseł Teresa Hoppe.

### **Posel Teresa Hoppe:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, druk nr 2934.

Zaproponowane w projekcie ustawy zmiany mają związek z kończącym się w marcu 2015 r. stosowaniem systemu kwotowania mleka. Spodziewana na rynku w bieżącym roku nadprodukcja mleka jest szacowana na ok. 8% w stosunku do kwoty krajowej przyznanej Polsce na rok 2014/2015. Dla porównania w roku kwotowym 2013/2014 przekroczenie wyniosło zaledwie 1,68% zaplanowanej kwoty. Opłata z tytułu przekroczenia tych kwot wynosi 29,36 euro za 100 kg

mleka, co znacząco wpłynie na zmniejszenie opłacalności produkcji mleka.

Zmiany zaproponowane w projekcie ustawy mają na celu zminimalizowanie ustawowych ograniczeń związanych z dysponowaniem kwotą indywidualną w przypadku otrzymania przez producenta dodatkowej kwoty z krajowej rezerwy. Według dotychczasowego stanu prawnego, wynikającego z ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, producent nie mógł dokonać zbycia przyznanej mu kwoty indywidualnej z rezerwy przeznaczonej dla dostawców hurtowych przez okres 2 lat od daty otrzymania takiej decyzji, przez co obecnie nie mogłoby to być wykorzystane w związku z zakończeniem 31 marca 2015 r. funkcjonowania systemu kwotowania mleka.

W bieżącym roku kwotowym spodziewana jest znaczna nadprodukcja mleka. Przed chwilą podałam wielkość w procentach. Dodam, że w tej chwili, tj. do 3 października 2014 r., było to 1,5 mln kg kwot indywidualnych.

Zmiany proponowane w ustawie będą skutkowały zwiększeniem o 5% kwoty stanowiącej przedmiot umowy zbycia, za którą proporcjonalnie nie będą ponoszone opłaty z tytułu przekroczenia przyznanych kwot mlecznych. Jednocześnie projekt ustawy znosi obowiązek potrącenia na rzecz krajowej rezerwy 5% kwoty indywidualnej, stanowiącej przedmiot umowy zbycia. Obydwa rozwiązania są korzystne dla producentów mleka, dlatego klub Platforma Obywatelska w całości popiera te zmiany i będzie głosował za uchwaleniem proponowanych zmian. Dziękuję. *(Okłaski)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

W ten sposób wyczerpaliśmy wystąpienia klubowe w tym punkcie.

Do zadania pytań zapisało się trzech posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby dołączyć do zadających pytania?

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytania zadawał będzie pan poseł Romuald Ajchler.

Czas na zadawanie pytań to 1 minuta. Czy 1 minuta wystarczy?

### **Posel Romuald Ajchler:**

Wątpię, panie marszałku, ale skoro tak... *(Wesołość na sali)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Spróbujmy, spróbujmy.

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



**Posel Romuald Ajchler:**

Skoro pan tak uważa, to postaram się.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! O tym, że kwotowanie kończy się i jakie będą skutki kwotowania, powiedział pan Bogucki, a ja chciałbym tylko dołączyć się do tych obaw, dlatego że z chwilą, kiedy Komisja Europejska zdecydowała się na likwidację kwotowania mleka, popełniono błąd, który będzie się odbijał czkawką nie tylko polskiemu, ale także całemu innemu rolnictwu.

Mamy koniec kwotowania, liberałowie powiedzieli: niech każdy rządzi się, jak chce, mamy taką kwotę, jaką mamy, od 2016 r. będziemy całkowicie szczęśliwi. Tylko że ta szczęśliwość będzie polegała na tym, że produkcja zmniejszy się o połowę, tak jak było w przypadku wieprzowiny, gdzie też nie ma kwotowania. W przypadku buraków cukrowych kwoty cukrowe poszły tam, gdzie poszły. Za chwilę okaże się, że polskie rolnictwo jest w takim, a nie innym stanie. *(Dzwonek)* Pewnie pan poseł Bogucki ma rację, mówiąc, kto odpowiada za to wszystko. Nie ma tutaj kolegów z Polskiego Stronnictwa Ludowego... Nie, nie, są. Nie podlega to dyskusji, oni nawet z tym nie dyskutują, bo cały czas PSL rządzi polskim rolnictwem, więc nie ma na kogo spędzić, gdybyście nawet chcieli. Jakby dobrze policzyć, to z 17 albo 18 lat decydujcie o tym, co się w polskim rolnictwie dzieje. Ja chciałbym, żeby działało się trochę lepiej. Czy tak będzie, mam bardzo, bardzo poważne obawy, bo to, co się dzieje na rynku mleka, będzie się także działo na innych rynkach, w tym na rynku wieprzowiny. Zresztą na następnym posiedzeniu będziemy debatować na temat informacji o sytuacji ekonomicznej w polskim rolnictwie. Prosiłbym dzisiaj całą Wysoką Izbę, aby poparła to, żeby ta informacja na sali została przedstawiona. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, stwierdzam, że to nie były pytania, było to trochę oświadczenie i wykraczało poza porządek obrad, bo mówił pan również o przyszłym posiedzeniu, o debacie.

**Posel Romuald Ajchler:**

Panie marszałku, przepraszam, że nie było to pytanie, ale już w tej chwili apelowałem do Wysokiej Izby, aby poparła to, żeby informacja na temat sytuacji ekonomicznej w rolnictwie została na tej sali przedstawiona.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, za chwilę będą oświadczenia, może pan jeszcze w tej sprawie wygłosić oświadczenie. Jed-

nak to są pytania i jest czas zadawania pytań do pani minister w tej sprawie.

Panie pośle, proszę bardzo.

**Posel Jacek Bogucki:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań. Pytanie zasadnicze: Co z rolnikami, którzy przekroczą kwoty? Co proponuje rząd, jakie działania osłonowe i jakie wsparcie proponuje rząd rolnikom, którzy przekroczą kwoty w roku kwotowym 2014–2015 i będą zmuszeni do zapłaty szacowanej przez ekspertów niebotycznej kary zbliżonej do ceny mleka, czyli od 80 gr do 1 zł, może powyżej 1 zł? Przecież ci rolnicy upadną bez wsparcia.

Co z umowami kontraktacyjnymi? Dlaczego w Sejmie nie ma jeszcze projektu ustawy, która mogłaby być uchwalona już dwa lata temu, bo pakiet mleczny już od tamtego czasu obowiązuje i te umowy powinny być w Polsce obowiązkowe i przygotowane? *(Dzwonek)*

Jakie rozwiązania są planowane w celu przeciwdziałania monopolowi sieci handlowych, które obniżają ceny mleka? Czy prawdą jest, że rozwiązanie proponowane w tej ustawie nie zmieni ogólnej kwoty kar dla polskich rolników, przesunie tylko kary pomiędzy tymi, którzy kwoty kupią, a tymi, którzy kwoty kupić nie będą w stanie? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Cezary Olejniczak precyzyjnie zada pytania i zmieści się w czasie 1 minuty.

**Posel Cezary Olejniczak:**

Postaram się, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam pytanie odnośnie do rekompensat za zakupione kwoty mleczne przez producentów mleka w Polsce. Jak pani minister wiadomo, szczególnie w latach 2007–2008 ceny kwot mlecznych za jeden kilogram dochodziły w zależności od regionu Polski od 70 gr nawet do 1,50 zł na Podlasiu. Wielu rolników kosztem własnych rodzin, wykształcenia dzieci, inwestycji w gospodarstwach kupowało te kwoty. Wydali dziesiątki tysięcy złotych. Są na to dokumenty w Agencji Rynku Rolnego, bo każda umowa musiała zostać złożona do Agencji Rynku Rolnego i ta kwota ze zbywcy na nabywcę została przepisana.

Pytam więc precyzyjnie: Czy rząd przewiduje jakieś rekompensaty dla tych producentów mleka, którzy w minionych latach kupili kwoty mleczne? Dziękuję, panie marszałku, wyrobiłem się. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi za poszanowanie wyznaczonego czasu.

Na zadane przez posłów pytania odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pani Zofia Szalczyk.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Zofia Szalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim pragnę poinformować Wysoką Izbę, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi popiera zmiany proponowane w poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych. Zaproponowane zmiany umożliwią zbywanie przez rolników kwot bez żadnych dodatkowych warunków, jak też umożliwią pełne zagospodarowanie 5-procentowej kwoty przechodzącej do tzw. rezerwy krajowej w przypadku umów zbycia kwot. Projektowane zmiany zminimalizują zatem ustawowe ograniczenia związane z dysponowaniem indywidualnymi kwotami mlecznymi.

Odpowiadając na pytania panów posłów, pragnę poinformować, po pierwsze, że planowane jest wprowadzenie zasad obrotu produktami rolnymi w oparciu o umowy kontraktacyjne. W resorcie rolnictwa został przygotowany stosowny projekt ustawy w tym zakresie.

Jest on już po uzgodnieniach międzyresortowych i w niedługim czasie rząd skieruje ten projekt do Sejmu, aby w przyszłości obrót surowcami rolnymi odbywał się w oparciu o umowy kontraktacyjne. Jeśli chodzi o kwestię rekompensat za zakupione na wolnym rynku kwoty mleczne, to pragnę Wysoką Izbę poinformować, że prawo wspólnotowe nie przewiduje rekompensat z tego tytułu. Był to wolny rynkowy obrót kwotami, więc jego uczestnicy ponoszą ryzyko i odpowiedzialność z tym związane. Nie ma zatem podstaw prawnych do wdrożenia mechanizmu rekompensowania kosztów, jakie ponieśli rolnicy, dokonując kupna, sprzedaży kwot mlecznych. Ponadto należy poinformować, że znacząca ilość kwot mlecznych z rezerwy była przekazywana rolnikom nieodpłatnie, więc to na pewno nie może być podstawą do dyskusji o tym, czy mogłoby to ewentualnie stanowić przedmiot jakiejś rekompensaty.

To tyle tytułem odpowiedzi na pytania posłów. Jeszcze raz potwierdzę, że ministerstwo popiera proponowane rozwiązanie legislacyjne w przedmiocie organizacji rynku mleka. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister.

Wystąpienie pani minister zamyka dyskusję w tym punkcie.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 82. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań lub panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy wygłosi oświadczenie pan Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie jest obecny.

Pan Jacek Tomczak.

Nie jest obecny.

Pan Henryk Kmiecik jest obecny.

Bardzo proszę.

**Posel Henryk Kmiecik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 1 grudnia 2014 r. złożyłem pismo skierowane do pana marszałka Sikorskiego. Odczytam tekst:

„Szanowny Pan Radosław Sikorski  
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku! Z przykrością muszę pana zawiadomić o atakach przeprowadzonych na mnie, a także na moją dyrektorę biur poselskich panią Justynę Muller, oraz na moje biura poselskie w Kamiennej Górze oraz Jeleniej Górze. W dniu 26 listopada 2014 r. odbyła się moja konferencja prasowa w biurze poselskim w Kamiennej Górze. W trakcie konferencji wtargnęła na nią, jak w jakimś amoku, bez zaproszenia, pani Ewa Kocemba, która chciała przerwać konferencję, aby nie ukazały się niewygodne dla niej fakty. Wcześniej umieściła podsłuch w biurze, którego dokonał jeden z dziennikarzy. Zastraszała dziennikarzy, że jeżeli dziennikarze wyemitują materiał z konferencji, to będzie pozywać ich do sądów. Gdy zorientowała się, że dyrektorka biura nagrała jej ataki zastraszania wszystkich, to wybiegła z biura. Dwie godziny później dokonała najścia, w jego własnym domu, jednego z operatorów kamery i straszyla go sądem, jeżeli komukolwiek przekaże materiał z konferencji.

Justyna Muller, dyrektorka biura, krótki film ze sceną tego zajścia umieściła na swojej stronie Facebooka, aby każdy mógł obejrzeć zastraszanie posła i dziennikarzy. W dniu 27 listopada 2014 r. w godzinach porannych do biura w Jeleniej Górze przybyła

**Posel Henryk Kmiecik**

Ewa Kocemba i rozpoczęła naciski na Justynę Muller, aby wycofała film z portalu internetowego, zastraszała ją sądami, jeżeli tego nie uczyni. Później jeszcze dwukrotnie nachodziła dyrektorkę, ale za trzecim razem pani dyrektor nie otworzyła już drzwi, obawiając się, czy będąca tak pobudzoną pani Kocemba nie zrobi jej krzywdy. Równocześnie na portalu internetowym została podana informacja o zajęciach w jeleniogórskim biurze poselskim i stwierdzenie dyrektorki, że przebywa zamknięta w biurze, obawiając się o swoje zdrowie i życie. Na ten wpis pojawiła się informacja w komentarzach, że nieznana osoba wejdzie do biura siłą, niszczyć drzwi i komputer.

Pani Justyna Muller, czując się zagrożona takimi atakami, udała się na Policję, dokonując zgłoszenia z prośbą o ochronę poprzez ustalenie sprawcy grózb. Do dnia dzisiejszego policja z Jeleniej Góry nie przystąpiła do ustalenia winnego grózb. Biura pozostają zamknięte do czasu wyeliminowania zagrożenia. Mając w pamięci atak na biuro poselskie w Łodzi, zasadne staje się pytanie, czy policja czeka, aż ponownie ktoś straci życie lub zdrowie, aby szybko znaleźć winnego grózb.

Szanowny Panie Marszałku! Myślę, że podejmie pan szybkie kroki wyjaśniające, dlaczego gdy można w dwie godziny ustalić numer IP komputera sprawcy i wyeliminować zagrożenie, nie robi tego policja? Myślę, że zagrożenie pracownikowi i zapowiedź niszczenia majątku należącego do Kancelarii Sejmu jest sprawą zasługującą na szybkie procedury.

Z poważaniem

Henryk Kmiecik”.

Wysoka Izbo! Dziś mamy 17 grudnia, a więc minęło już 16 dni od momentu złożenia przeze mnie pisma do pana marszałka. Nadal brak jest odpowiedzi na to pismo czy informacji z Policji o wykryciu sprawcy grózb. Czy mamy nadal oczekiwać, kiedy sprawca spełni swe groźby? Czy pani premier Ewa Kopacz oraz pani Teresa Piotrowska, minister spraw wewnętrznych, odpowiedzą dymisją za zaniechanie reakcji na zagrożenie, jeżeli coś się przydarzy dyrektorze biura poselskiego?

Czy słowa pana Bartłomieja Sienkiewicza, że państwo polskie istnieje teoretycznie, praktycznie nie istnieje, są prawdziwe? Jeżeli nie potrafi zapewnić się bezpieczeństwa pracownikom biur poselskich, to jak jest traktowany zwykły obywatel naszego kraju?

Nadal oczekuję, że szybko wyjaśni się, dlaczego Ewa Kocemba, działaczka Platformy Obywatelskiej, i nieznana osoba, zapewne także sympatyk Platformy Obywatelskiej, mogą tak bezkarnie postępować. Takie rzeczy rzucają głęboki cień na całą będącą u władzy Platformę Obywatelską. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Romuald Ajchler.

Widzę, że skutecznie zasugerowałem panu posłowi wygłoszenie oświadczenia.

Bardzo proszę.

**Posel Romuald Ajchler:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas dyżuru poselskiego, który pełniłem w Międzychodzie, zostałem poproszony o interwencję poselską. Na czym polega ta interwencja? Otóż polega ona na tym... to znaczy ten, który prosił o interwencję, prosił mnie o to, abym przekazał dokument, który mam przed sobą, panu ministrowi sprawiedliwości, tak aby zajął się tą sprawą, co najmniej wyciągnął wnioski z przykładu, który przedstawię, przekładając je na inne kwestie, inne sprawy, które w kraju wyglądają podobnie.

Czego sprawa dotyczy? Otóż sprawa dotyczy zajęcia wierzytelności przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Szamotułach. Pomijam dane personalne. Komornik ma się zająć sprawą egzekucji na wniosek wierzyciela Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA w Warszawie Wielkopolski Oddział Handlowy w Poznaniu, którego reprezentuje. Czytam całe zajęcie wierzytelności, żeby być precyzyjnym. Zgodnie z tytułem wykonawczym jest nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny z dnia 8 sierpnia 2014 r., sygnaturę pomijam. Klauzula wykonalności. Komornik pisze: Zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi – dane personalne pominę tutaj jako dane chronione – o zapłatę sum wymienionych poniżej.

Teraz, Wysoka Izbo, panie ministrze sprawiedliwości, do pana się zwracam. Chodzi o należność główną w wysokości 0,02 zł, czyli o 2 gr. Odsetki zaległe – 31 zł, koszty procesu – 90,54 zł, koszty zastępstwa egzekucji – 15 zł, opłata egzekucyjna – 319,19 zł, opłaty stałe – 63,80 zł, wydatki gotówkowe – 110,64 zł. Panie marszałku, do każdej przekazanej kwoty należy jeszcze doliczyć opłatę za przelew 2,50 zł. Daje to ok. 630 zł.

Co dalej? Do kogo jest to adresowane? To jest ciekawa sprawa. Otóż to żądanie wierzytelności jest przekazywane ośrodkowi pomocy społecznej, dlatego że ten, kogo dotyczy ten dług 2 gr, jest pod opieką ośrodka pomocy społecznej. Innymi słowy, na publicznych pieniądzech, na państwowych pieniądzech, budżetowych pieniądzech czy, krótko mówiąc, na środkach obywateli dorabiają się komornicy. A jak to wygląda, to państwu tutaj odczytałem.

Pojawia się pytanie: Czy musi tak być, panie ministrze?

Kończąc swe oświadczenie, chciałbym prosić pana marszałka, aby kopię tegoż przekazał panu ministrowi sprawiedliwości i wszystkim instytucjom zainteresowanym takim postępowaniem instytucji pań-



**Posel Romuald Ajchler**

stwa albo instytucji, które występują w interesie i w imieniu państwa. To jest zwyczajne szalbierstwo, to jest zwyczajny wstyd, mnie brakuje słów, żeby to inaczej określić. Mnie nie brakuje tych słów, tylko zostałyby one uznane za ogólnie nieprzyzwoite, stąd, Wysoka Izbo, oszczędzę tychże, szanując tę mównicę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Panie pośle, treść pańskiego oświadczenia, jak pan sugeruje, prześlemy ministrowi sprawiedliwości.

*(Posel Romuald Ajchler: Dziękuję bardzo.)*

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie<sup>\*)</sup>.

Na tym kończymy 82. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 83. posiedzenia, zwołanego na dni 17, 18 i 19 grudnia 2014 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

---

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

*(Koniec posiedzenia o godz. 18 min 34)*



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw**

– punkt 7. porządku dziennego

#### **Posel Andrzej Dąbrowski**

(Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw, druki nr 2064 i 2945, który dotyczy stworzenia krajowego rejestru utraconych dóbr kultury i wyłączenia ujawnionych w nim przedmiotów spod działania przepisów o zasiedzeniu i nabyciu od nieuprawnionego.

Przedmiotowy projekt ustawy ma uregulować postępowanie z rzeczami znalezionymi. Określono w nim m.in.: obowiązki i uprawnienia znalazcy rzeczy, zasady i sposób przejmowania znalezionych rzeczy, sposób poszukiwania osób uprawnionych do ich odbioru i zasady postępowania z nimi, poszukiwanie właścicieli, przechowywanie pieniędzy, papierów wartościowych i kosztowności oraz postępowanie z przedmiotami o wartości historycznej, naukowej i artystycznej, czyli dobrami kultury.

Zgodnie z nowymi regulacjami zostanie utworzony krajowy rejestr utraconych dóbr kultury, w którym będą rejestrowane utracone zabytki, muzealia, materiały biblioteczne i archiwalne. Rejestr będzie prowadzony przez MKiDN i będzie funkcjonował obok istniejącego krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem.

Przepisy projektu nowej ustawy uwzględniają różne sytuacje dotyczące okoliczności znalezienia oraz różnicowany charakter rzeczy znalezionych. W przypadku gdy znalazca nie zna tożsamości właściciela rzeczy lub nie zna miejsca zamieszkania tej osoby, będzie zobowiązany do niezwłocznego zawiadomienia starosty właściwego ze względu na miejsce swego zamieszkania lub miejsce znalezienia rzeczy. Staro-

ście powinny być także przekazane: znalezione pieniądze, papiery wartościowe, kosztowności, przedmioty o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej, jeżeli ich wartość przekracza 50 zł.

Zgodnie z przepisami o znalezionych przedmiotach mających wartość historyczną, naukową i artystyczną starosta musi zawiadomić wojewódzkiego konserwatora zabytków. Po uzyskaniu opinii biegłego, że rzecz jest zabytkiem lub materiałem archiwalnym, konserwator powinien rzecz oddać na przechowanie muzeum, bibliotece lub archiwum państwowemu. Starościom powinny być także oddawane rzeczy, których cechy zewnętrzne lub umieszczone na znalezionej rzeczy znaki wskazują, że stanowi ona sprzęt lub ekwipunek wojska lub innych służb mundurowych.

Inne rzeczy, do czasu ich odbioru przez osobę uprawnioną, znalazca będzie mógł przechowywać sam. Znalazca, który wypełnił wszystkie obowiązki przewidziane w ustawie, może żądać znaleźnego w wysokości 1/10 wartości tej rzeczy. Warunkiem jest zgłoszenie takiego roszczenia najpóźniej w chwili wydania rzeczy osobie uprawnionej do odbioru. Znalazcy będzie przysługiwać nagroda, jeśli znaleziona przez niego rzecz jest zabytkiem i stała się własnością Skarbu Państwa. Rodzaje i wysokości nagród zostaną określone w rozporządzeniu ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

W ustawie uregulowano również sprawy związane z nieodebraniem rzeczy w terminie przez osobę uprawnioną. Znalezione pieniądze, papiery wartościowe, złoto, kamienie szlachetne muszą zostać szczegółowo opisane, np. liczba banknotów, ich numery, nominały. Pieniądze muszą zostać wpłacone na rachunek bankowy sum depozytowych, a papiery wartościowe i biżuteria – zamknięte w sejfie lub przekazane do banku na przechowanie.

Projektowana ustawa przewiduje także zmiany w Kodeksie cywilnym. W sytuacji gdy rzecz nie zostanie odebrana przez osobę uprawnioną w ciągu roku od doręczenia wezwania do odbioru lub w ciągu dwóch lat od znalezienia, rzecz może stać się własnością znalazcy. Szczególne unormowania przewidziano dla skarbów, które nie stanowią zabytków archeologicznych w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie zabytków. Skarbem będzie rzecz o warto-



ści materialnej znaleziona w okolicznościach, które wykluczają znalezienie jej właściciela. Znaleziony skarb będzie współwłasnością – w równych częściach – znalazcy i właściciela nieruchomości, na której rzecz znaleziono.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Potrzeba przygotowania takiej ustawy wynika z konieczności dostosowania przepisów do aktualnych warunków społecznych i prawnych. Jeszcze w 2004 r. Trybunał Konstytucyjny uchylił przepisy dekretu z 1954 r. o likwidacji niepodjętych depozytów i nieodebranych rzeczy odnoszące się do rzeczy znalezionych. TK uznał, że kwestie takie powinny być regulowane w ustawie. Pozwoli to na wypełnienie luki prawnej w dziedzinie regulacji dotyczącej rzeczy znalezionych. W związku z powyższym KP Sprawiedliwa Polska pozytywnie ocenia projektowaną ustawę.

### **Posel Artur Górczyński**

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Bezpośrednią przyczyną zaproponowanych regulacji zawartych w rządowym projekcie ustawy o rzeczach znalezionych oraz o zmianie niektórych innych ustaw jest uchylene przez Trybunał Konstytucyjny dekretu z 1954 r. o likwidacji niepodjętych depozytów i nieodebranych rzeczy, jak też uchylene ustawy z dnia 18 października 2006 r. o likwidacji niepodjętych depozytów. W wyroku TK stwierdził, że obecne wymogi konstytucyjne związane są z obowiązkiem ustawowego regulowania kwestii pozbawienia własności. Ponadto swą moc obowiązującą utraciły niektóre rozporządzenia w sprawie postępowania z rzeczami znalezionymi w budynkach i środkach transportu publicznego.

Konieczność wprowadzenia nowych uregulowań stanowi przyczynek do sformułowania kolejnych proponowanych zmian w kwestiach związanych ze skutkami zrealizowania cudzej rzeczy i sytuacji jej nieodebrania. Procedowany projekt podtrzymuje zasadę, zgodnie z którą regulację dotyczącą rzeczy znalezionych należy odpowiednio stosować do rzeczy porzucanych bez zamiaru zrzeczenia się własności, jak też do zwierząt, które zabłąkały się lub uciekły.

Projektowana ustawa wprowadza minimalną wartość rzeczy znalezionej, od której uzależnione byłyby obowiązki znalazcy i organu przechowującego. Propozycja ustanawiająca, że przekroczenie kwoty 50 zł jako minimalnej kwoty znalezionych pieniędzy, wartości znalezionych papierów wartościowych lub rzeczy mających wartość historyczną, naukową lub artystyczną implikująca obowiązek znalazcy do oddania takiej rzeczy staroście wydaje się być rozwiązaniem przemyślanym przez projektodawcę.

Członkowie Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka głosować będą za przyjęciem sprawozdania komisji w tej sprawie.

### **Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 8. porządku dziennego

### **Posel Michał Tomasz Pacholski**

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Jako cel projektowana nowelizacja, tj. komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, przyjęła usprawnienie procedur służących realizacji inwestycji prowadzonych w zakresie transportu kolejowego.

Wprowadzane zmiany mają na celu ułatwienie prowadzenia postępowań administracyjnych, przyjmowania dokumentacji dotyczącej realizacji procesu inwestycyjnego na kolei. Projektowane regulacje umożliwią jednostkom samorządu terytorialnego nabycie szerokiego zakresu uprawnień związanych m.in. z uzyskaniem decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, nabywaniem działek i wykonaniem inwestycji kolejowych. Regulacje te wprowadzają ponadto instytucję ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości za ustalonym odszkodowaniem, tak aby uniknąć konieczności wywłaszczenia nieruchomości.

Proponowane rozwiązania dotyczą również wprowadzenia możliwości nieodpłatnego zajęcia terenu wód płynących lub terenów dróg publicznych na okres realizacji i eksploatacji inwestycji oraz obowiązku wypłaty odszkodowań za spowodowanie ewentualnych szkód podczas procesu inwestycyjnego.

Projekt ustawy zakłada również obowiązek przedkładania Radzie Ministrów przez ministra właściwego do spraw transportu sprawozdania z wykonania planu realizacji programu wieloletniego za rok poprzedni, zgodnie z obowiązkiem obecnie funkcjonującym w tym zakresie. Wprowadzona zmiana polega na skróceniu terminu przedłożenia informacji Radzie Ministrów i przełożeniu tego terminu z końca maja na koniec marca danego roku.

Członkowie Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka głosować będą za przyjęciem sprawozdania komisji.

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o statystyce publicznej oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 9. porządku dziennego

### **Posel Paweł Sajak**

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Celem regulacji, jeżeli chodzi o procedowany rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o statystyce publicznej oraz niektó-

rych innych ustaw, jest ustanowienie podstawy prawnej, która określa dla każdego badania statystycznego jego temat, cel, organ lub podmiot, który to prowadzi, cykliczność badania, podmiot, który prowadzi to badanie, szczegółowy zakres podmiotowy i przedmiotowy, źródło pozyskiwanych danych, podmioty przekazujące informacje oraz rodzaje informacji statystycznych opracowanych na podstawie wyników przeprowadzonych badań statystycznych, jak też formy i terminy ich udostępniania.

Projekt przewiduje istotne zmiany w zakresie pozyskiwania danych statystycznych. Dotyczy to głównie danych zbieranych i gromadzonych przez organy administracji rządowej, organy samorządu terytorialnego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Narodowy Fundusz Zdrowia, Komisję Nadzoru Finansowego oraz państwowe lub samorządowe osoby prawne utworzone na podstawie odrębnych ustaw w celu realizacji zadań publicznych. Organy te i podmioty są zobowiązane do nieodpłatnego przekazywania służbom statystyki zgromadzonych danych.

Wprowadzone rozwiązania zmierzają do zmniejszenia obciążenia respondentów obowiązkami statystycznymi. Na zmniejszenie tych obciążeń wpływ będzie miała wprowadzana zasada dotycząca zbierania danych statystycznych w postaci elektronicznej, w sytuacjach wyjątkowych w postaci papierowej, a tym samym rezygnacja z wykorzystania urzędowych formularzy.

Projektowana regulacja nie wywoła skutków finansowych dla sektora finansów publicznych, w tym dla budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Również skala obciążeń administracyjnych wynikających z nowych uregulowań nie zaznaczy w tym obszarze zmian swego negatywnego wpływu.

Członkowie Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka głosować będą za dalszym procedowaniem tego aktu ustawowego.

**Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2013 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**

– punkt 10. porządku dziennego

**Poseł Artur Górczyński**

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Oprócz proponowanych systemowych rozwiązań związanych z działaniami podejmowanymi w 2013 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu RP z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych – in-

formacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2013 r. w tym zakresie, których oczywistość jest zjawiskiem pożądanym i oczekiwany społecznie, w analizowanym obszarze działań zaznaczyły się także niepokojące tendencje związane z pozostawianiem osób niepełnosprawnych w większości poza rynkiem pracy pomimo systemu zachęt i wsparcia dla pracodawców w tym zakresie.

W rozpatrywanym okresie roku 2013 nieczynnych zawodowo było prawie 72% osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym.

To zatrważający wskaźnik. Źródłami utrzymania dla tych osób pozostawały renta z tytułu niezdolności do pracy i zasiłek dla bezrobotnych, a także różnego rodzaju świadczenia społeczne.

Zaobserwować należy, że mimo istotnego postępu w latach 2008–2013 w zakresie wykształcenia osób niepełnosprawnych mimo wszystko osoby te są nadal gorzej wykształcone niż osoby sprawne.

Do planowanych, pozytywnych działań należy zaliczyć zamysł związany ze zwiększeniem zatrudnienia, jeśli chodzi o liczbę osób niepełnosprawnych, w tym biernych zawodowo w wieku produkcyjnym.

Za pozytywne działanie należy uznać także kontynuację finansowego wsparcia dla studiujących osób niepełnosprawnych. Prowadzone będą coroczne działania w zakresie pełnego dostępu do budynków ministerstw i urzędów centralnych dla osób niepełnosprawnych, jak też prowadzona będzie promocja zatrudnienia osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej.

Członkowie Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka głosować będą za przyjęciem informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej w tym zakresie.

**Poseł Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dobrze rokuja zmiany, jeśli chodzi o wskaźnik zatrudnienia osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, ale w dalszym ciągu nie zadowala tendencja, jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne w stopniu lekkim. No i jak co roku wypada postawić pytanie: Jak wywiązuje się z zatrudnienia tych osób administracja rządowa i samorządowa? Jeśli źle lub niedostatecznie, to jakie są tego przyczyny? Dlaczego kierownicy wielu instytucji wolą płacić karę niż zatrudniać osoby niepełnosprawne?

Jeden z posłów poprzez złożone interpelacje sprawdził stan zatrudnienia we wszystkich ministerstwach i doszedł do wniosku, że notowany jest wzrost liczby ludzi pełnosprawnych w kilku gabinetach politycznych, ale zatrudnienie osób niepełnosprawnych w nich nie wzrosło.

Następnym problemem wymagającym rozwiązania jest poziom ubóstwa osób niepełnosprawnych mieszkających na wsi i spadek zatrudnienia w zakładach pracy chronionej.

## **Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych**

– punkt 12. porządku dziennego

### **Poseł Adam Rybakowicz**

(Klub Poselski Twój Ruch)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Twój Ruch wobec sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, druki nr 2934 i 3007. Projekt dotyczy zminimalizowania ustawowych ograniczeń związanych z dysponowaniem kwotą indywidualną w przypadku otrzymania przez producenta dodatkowej kwoty z krajowej rezerwy z tytułu nadprodukcji mleka w roku kwotowym 2014/2015.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! System kwot mlecznych ma regulować rynek mleka w ramach unijnej wspólnej polityki rolnej. Każde z państw członkowskich ma przypisaną określoną ilość mleka, jaką może wyprodukować. Na poziomie krajowym kwoty te są dystrybuowane między producentów. Jeśli dochodzi do przekroczenia limitów, to właśnie oni są zobowiązani do płacenia kary proporcjonalnie do ich wkładu.

Polska zakończyła ubiegły rok rozliczeniowy kwot, który trwał od początku kwietnia 2013 r. do 1 marca tego roku, nadwyżką wynoszącą 1,7% przyznanych limitów. Ponad 134 tys. kontrahentów mleczarni dostarczyło w tym czasie nieco ponad 10 mln t mleka. Tymczasem kwota pozwalała na wyprodukowanie 166 tys. t mniej. W konsekwencji nasi producenci będą musieli zapłacić 46,4 mln euro kary, co w przeliczeniu wynosi 27,83 euro za 100 kg mleka wyprodukowanego ponad limit. Z szacunków Agencji Rynku Rolnego wynika, że w roku kwotowym 2014/2015 produkcja mleka wyniesie ok. 6–8% ponad limit, a kary mogą wynieść 80–90 gr za 1 l mleka. Oznaczałoby to, że polscy rolnicy będą musieli zapłacić ponad 1 mld zł kar do unijnej kasy za nadprodukcję mleka. A najbardziej dotkną one gospodarstwa rodzinne specjalizujące się w produkcji mleka. Problem ten będzie dostrzegalny szczególnie w moim regionie, na Podlasiu. Rolnicy zwykle na modernizację produkcji zaciągali kredyty, które muszą spłacać. Kary za ubiegły rok już obciążyły ich kondycję finansową, a na ich zapłatę często zaciągali dodatkowe kredyty. Swoją kwotę przekroczyło ok. 56 tys. rolników. Kolejne kary mogą być wyniszczające dla wielu z nich.

W dotychczas obowiązującej ustawie o organizacji rynku mleka są przepisy, które regulują, iż przy sprzedaży części swojej kwoty 5% limitu trafia do krajowej rezerwy. Jednak należy zmienić te przepisy, tak by sprzedawane kwoty w całości otrzymywał ku-

pujący, a te, które już są w krajowej rezerwie, mogły być rozdzielone na producentów, którzy odkupili limity wcześniej. Musimy pamiętać, że od kwietnia 2015 r. w Unii nie będzie już ograniczeń w produkcji mleka, tak więc rezerwa również będzie zbędna.

W Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaproponowano skrócenie terminu wejścia w życie ustawy z 7 dni do dnia ogłoszenia. Doprecyzowano również przepis związany z wszczętymi postępowaniami, które powinny obejmować postępowania niezakończone wydaniem decyzji od 1 stycznia 2014 r. już na podstawie przepisów procedowanej ustawy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z powyższym Klub Poselski Twój Ruch będzie głosował zgodnie z rekomendacją komisji.

## **Oświadczenia poselskie**

### **Poseł Waldemar Andzel**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie z okazji 100. rocznicy bitwy pod Łowczówkiem

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku obchodzimy 100. rocznicę bitwy pod Łowczówkiem. Była to pierwsza wielka bitwa stoczona przez Legiony Polskie walczące po stronie Austro-Węgier w dniach 22–25 grudnia 1914 r. Bitwa ta nazywana jest jedną z najważniejszych bitew w walce o odzyskanie niepodległości Polski.

Na początku pierwszej wojny światowej Rosja chciała wyeliminować Austro-Węgry, dlatego też doszło do ofensywy wojsk rosyjskich w Galicji. W listopadzie Rosjanie zdobyli Tarnów oraz Tuchów i posuwali się w stronę Krakowa. W grudniu doszło do krwawej bitwy pod Łapanowem, Limanową i Nowym Sączem, po której wojska austro-węgierskie przeszły do ofensywy. Rosjanie zostali wyparci do wódł rzek Dunajca i Białej.

Po załamaniu się ofensywy austriackiej Rosjanie rozpoczęli kontrofensywę. Powstrzymać Rosjan miała I Brygada Legionów Polskich, która została skierowana na styk austriackich 3. i 4. armii w rejonie Łowczowa i Łowczówka. W tym czasie brygadą dowodził podpułkownik Kazimierz Sosnkowski.

22 grudnia, niezwłocznie po przybyciu na pole walk, Polacy zaatakowali w celu niedopuszczenia do umocnienia się Rosjan na świeżo zdobytych wzgórzach. II i III batalion I pułku piechoty pod dowództwem majora Edwarda Rydza-Śmigłego dostał rozkaz uderzenia na wzgórze 360, a V batalion kapitana Witolda Ścibora-Rylskiego – na wzgórze 343. I pułk po zaciętych walkach na bagnety szybko zdobył wzgórze. Za wycofującymi się Rosjanami podążyły patrole legionowe. Jeden z nich pod dowództwem sierżanta Gustawa Świdorskiego wziął do niewoli dowódcę i sztab rosyjskiego 132. pułku piechoty. V pułk dostał się natomiast w silny ogień artylerii



rosyjskiej i dopiero następnego dnia, po krwawych bojach, udało mu się zdobyć wzgórze. Obydwa pułki wykonały swoje zadania – pas wzgórz znalazł się cały w rękach państw centralnych.

23 grudnia pod naciskiem nieprzyjaciela zaczęto opuszczać stanowiska w rejonie wzgórza 386. W celu utrzymania linii frontu podpułkownik Sosnkowski skierował na ten odcinek IV batalion. Tymczasem Rosjanie przygotowywali kontruderzenie z rejonu Pleśnej. Spodziewając się uderzenia między wzgórzami 387. i 360., polskie dowództwo skierowało na ten odcinek VI batalion kapitana Albina Satyra-Fleszara. Po trwających cały dzień zaciętych walkach Polacy utrzymali zajmowane pozycje.

24 grudnia Rosjanie rozpoczęli natarcie na całej długości pozycji austro- węgierskiego XI korpusu, szczególnie atakując pozycje obsadzone przez oddziały polskie. Zacięte walki trwały do końca dnia.

W dniu 25 grudnia Rosjanie nacierali ze wzmożoną siłą, doszło do przerwania w kilku miejscach austriackich linii obrony. W tej sytuacji podpułkownik Sosnkowski zażądał posiłków lub wycofania podległych mu oddziałów z linii frontu. Brygadę wycofano przez Lichwin do Wróblowic, a następnie do odwodu w rejonie Lipnicy Murowanej. Siły rosyjskie zostały na pewien czas zatrzymane, co umożliwiło Austriakom rozbudowanie frontu na pozycjach, na których utrzymał się do ofensywy pod Gorlicami w maju 1915 r.

Straty brygady wyniosły: 128 zabitych, w tym 38 oficerów, i 342 rannych. Polegli w tej bitwie spoczywają na cmentarzu legionistów polskich w Łowczówku. O znaczeniu tego boju w historii Polski świadczy umieszczenie nazwy Łowczówek na tablicy przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Dziękuję.

### **Posel Józef Rojek**

(Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kika dni temu Ministerstwo Obrony Holandii opublikowało film wideo nagrany przez członków załogi holenderskich F-16, które w ramach misji NATO patrolują niebo nad Morzem Bałtyckim. Holenderscy lotnicy zarejestrowali rosyjskie wielozadaniowe myśliwce bombardujące Su-34, które działały poza swoimi wodami terytorialnymi. Rosyjscy piloci na żądanie F-16 nie dokonali identyfikacji, i następnie Su-34 zostały eskortowane do obwodu kaliningradzkiego.

Także dopiero co rosyjski samolot wojskowy operujący nielegalnie nad terytorium wód międzynarodowych niebezpiecznie zbliżył się do samolotu pasażerskiego linii SAS lecącego z Kopenhagi do Poznania. Jak podało szwedzkie dowództwo, doszło do incydentu, który mógł zakończyć się podniebną katastrofą.

Nic przeto dziwnego, że kilka dni temu niektóre jednostki litewskich sił zbrojnych, a także Siły Szyb-

kiego Reagowania (SSR) zostały postawione w stan gotowości bojowej. Jak stwierdził głównodowodzący siłami zbrojnymi Litwy Vilmantas Tamosajtis: „Od końca ubiegłego tygodnia, od soboty obserwujemy zwiększoną aktywność sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej w Obwodzie Kaliningradzkim, a także w zachodniej części Federacji Rosyjskiej. W związku z tym zdecydowaliśmy się na podwyższenie gotowości bojowej w kilku naszych jednostkach wojskowych, szczególnie w jednostkach szybkiego reagowania, jak również w jednostkach wojskowych powołanych na czas pokoju”.

Oczywiście Polska także graniczy z Rosją, a nasza marynarka i lotnictwo operują nad Bałtykiem, nad którym ostatnio hasa lotnictwo bynajmniej nienastawionej przyjaźni armii rosyjskiej. Trwa także konflikt zbrojny przy naszej wschodniej granicy. Ponadto Rosja mobilizuje swoje wojska i przeprowadza manewry pozorujące ataki, także jądrowe, m.in. na Polskę.

Jednak obserwując poczynania tego rządu, a przede wszystkim ministra obrony narodowej, ma się wrażenie, jakby nie działało się nic zagrażającego naszemu bezpieczeństwu. Na wieść o ogłoszeniu stanu gotowości bojowej przez Litwę rzecznik prasowy MON płk Jacek Sońta stwierdził w imieniu ministra, że „nie widzi potrzeby podwyższania gotowości bojowej w wojsku”.

To doprawdy żenujące, bo zdaniem specjalistów w obecnej sytuacji polskie wojsko powinno działać w stanie pewnej podwyższonej gotowości i monitorować sytuację na bieżąco. Stwierdzenie rzecznika MON wobec odpowiedzialnych poczynąń sąsiadującej Litwy zdaje się wyglądać jak jeszcze jeden akt uległości rządu PO wobec Rosji.

### **Posel Bogdan Rzońca**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Z ogromnym zainteresowaniem wysłuchałem w dniu dzisiejszym wystąpienia w Sejmie RP prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki, który zaprezentował Polsce zamierzenia Ukrainy w zakresie polityki dwustronnej oraz europejskiej i światowej.

Bardzo sugestywne wystąpienie zawierało najważniejsze deklaracje dotyczące budowania demokratycznej Ukrainy, współpracy z Polską i UE oraz NATO.

Ważnym wątkiem wystąpienia prezydenta Ukrainy była kwestia poszukiwania prawdy w relacjach narodu polskiego i ukraińskiego w odniesieniu do historycznych wydarzeń w oparciu o wzajemne wybaczenie sobie win i poszukiwanie w bratnich sobie narodach wspólnej siły do obrony pokoju.

W mojej ocenie wystąpienie prezydenta Ukrainy miało dramatyczne podłoże z uwagi na to, że Ukraina jest w stanie wojny z Rosją, że ogłoszenie w pol-

skim Sejmie, iż Ukraina zamierza zbliżyć się do NATO, może wywołać reakcję Rosji oraz z powodu dużej niepewności dotyczącej dalszych losów Krymu.

Polityczny i gospodarczy sukces Ukrainy jest na pewno Polsce potrzebny, ponieważ spowoduje wzmocnienie wschodniej granicy Polski, a ponadto spowoduje, że Ukraina zbliży się do państw, które chcą pokojowego współistnienia świata.

Jestem więc przekonany, że aspiracje Ukrainy do dobrego współżycia ze swoimi sąsiadami dadzą również polskiemu województwu, w tym województwu podkarpackiemu, graniczącym z Ukrainą szansę na rozwój transgraniczny w obszarze kultury i gospodarki.

Pokój między narodami i państwami to najwyższa wartość świata – niech więc dialog pomiędzy nimi stwarza szansę młodemu pokoleniu na lepsze życie na tym świecie.

### **Posel Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie petycji Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! We wrześniu tego roku minęła 70. rocznica uchwalenia niechlubnego dekretu PKWN o reformie rolnej. Na jego podstawie środowisko ziemian zostało pozbawione miejsc pracy i często rodzinnych domów. Decyzją administracyjną zlikwidowana została historyczna warstwa społeczna, która pięknie zapisała się w polskich dziejach. Po transformacji ustrojowej w 1989 r. polscy ziemianie, pokrzywdzeni dekretem PKWN, liczyli na naprawienie ich krzywd. Oczekiwali na ostateczne uregulowanie stosunków własnościowych w Polsce odziedziczonych po poprzednim ustroju.

W petycji Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego skierowanej do marszałka Sejmu i do posłów czytamy: „Domagamy się zadośćuczynienia za bezprawny zabór majątków ziemskich, dokonany przez komunistyczne władze w latach 1944–1945. Uważamy, że ostateczne uregulowanie tego problemu winno być priorytetem w działaniach rządu i stanowić symboliczne zamknięcie procesu budowania Polski, jako nowoczesnego, demokratycznego państwa prawa, pełnoprawnego członka Unii Europejskiej. (...) Dlatego apelujemy do przedstawicieli władz i partii politycznych w naszym kraju o podjęcie tego wielkiego wyzwania, jakim jest ostateczne uregulowanie stosunków własnościowych w Polsce, połączone z zadośćuczynieniem poszkodowanym osobom”.

Dlatego w ramach tego oświadczenia zwracam się do pani premier z pytaniem: Czy rząd przewiduje podjęcie zmian ustawowych zmierzających do uregulowania stosunków własnościowych w Polsce? Czy polscy ziemianie mogą liczyć na zadośćuczynienie za pozbawienie ich swoich majątków?

### **Posel Tadeusz Tomaszewski**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Wysoki Sejmie! Zasiłek pielęgnacyjny należy do świadczeń opiekuńczych przyznawanych przez państwo. Wysokość zasiłku pielęgnacyjnego od 2006 r., czyli od momentu, od którego zaczął obowiązywać, pozostawała bez zmian.

W marcu 2013 r. do Sejmu wpłynął poselski projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych. Projekt przewiduje podwyższenie wysokości zasiłku pielęgnacyjnego oraz jego coroczną waloryzację od 2015 r. Obecnie kwota zasiłku wynosi 153 zł, projekt przewiduje jej podwyższenie o 43 zł, czyli do kwoty 200 zł. Przez kolejne 5 lat wysokość zasiłku ma sukcesywnie wzrastać wraz z minimalnym wynagrodzeniem. Z kolei waloryzacja zasiłku zastępować ma dokonywaną co 3 lata weryfikację wysokości świadczeń rodzinnych. Wskaźnik waloryzacji stanowiłby średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym.

Podczas prac w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przewidywano, że projekt wejdzie w życie 1 stycznia 2014 r. Jednak po pracach, które nastąpiły po pierwszym czytaniu projektu, komisja przyjęła na swoim posiedzeniu sprawozdanie, w którym wnosi o odrzucenie wyżej wymienionego projektu. Wobec powyższego apeluję do rządu o podwyższenie zasiłku pielęgnacyjnego do wysokości dodatku pielęgnacyjnego, to jest 206,76 zł w 2014 r. Zasiłek pielęgnacyjny pobiera w Polsce około miliona osób niepełnosprawnych oraz osoby, które ukończyły 75. rok życia.

### **Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podsumowanie wyników ostatnich wyborów samorządowych wskazuje wyraźnie na utrzymywanie się tendencji sprzed czterech lat: w tych regionach Polski, gdzie zwycięstwo odniosły partie rządzące (PO–PSL), mieliśmy także do czynienia z rekordową liczbą głosów nieważnych. W porównaniu z ostatnimi wyborami samorządowymi liczba oddanych głosów nieważnych w wyborach do sejmików wojewódzkich wzrosła aż o 5% i osiągnęła poziom prawie 18%. Zachodzi pytanie, skąd aż taka ilość. Niektórzy winą za to obarczają wielostronicowe karty do głosowania i brak jasnej instrukcji. Ale czy to jedyny powód?

Równie, a może nawet bardziej zastanawiającą kwestią jest wynik osiągnięty przez PSL, który nijak ma się do prowadzonych sondaży. Badania exit poll Ipsos dla TVP Info, TVN24 i Polsatu wskazywały jednoznacznie, że PSL może liczyć na 17% poparcia. Według oficjalnych informacji PKW ta sama partia otrzymała 23,26% głosów, czyli aż o 6 punktów procentowych więcej, niż przewidywano. Jeszcze nigdy oficjalne wyniki wyborów nie różniły się tak bardzo od sondaży, które przeprowadzono przed lokalnymi

wyborczymi. Dziwi to tym bardziej, że jeden z liderów tej partii niedługo przed wyborami określił rolników, czyli swój największy elektorat, mianem frajerów. Mimo tego skandalu byliśmy świadkami swoistego zielonego cudu nad urną. Wielu Polaków zadaje pytanie: A może to jednak nie cud, ale zamierzone i dokładnie zaplanowane działanie?

O dziwnych zdarzeniach na korzyść PSL-u w wyborach samorządowych z 2010 r. wiadomo było już dawno, m.in. za sprawą raportu prof. Przemysława Śleszyńskiego, który jednak został przemilczany. Gdyby prokuratura wszczęła śledztwo cztery lata temu, to zapewne dziś można byłoby uniknąć skandalu. Tymczasem rodzą się przypuszczenia, że PSL otrzymało idealną okazję do przeciwiczenia scenariusza wyborczego z Mazowsza, a następnie wdrożenia go w całym kraju. Trzeba podkreślić, że to właśnie w województwie mazowieckim w 2010 r. oddano najwięcej nieważnych głosów – aż 14% głosów oddanych w wyborach do sejmiku województwa mazowieckiego było nieważnych. Profesor Śleszyński uwidocznił ist-

nienie korelacji pomiędzy oddawaniem głosów nieważnych wskutek postawienia więcej niż jednego znaku X a granicami województwa mazowieckiego i zwycięstwem PSL-u w tymże województwie.

Legalność wyborów kwestionują nie tylko PiS, ale również inne partie opozycyjne: SLD, KNP, Ruch Narodowy. To nie żadna egzotyczna koalicja, ale dowód na to, że istnieją jeszcze w Polsce partie, które nie chcą się poddać i walczą o demokrację. Szkoda, że problemu tego nie dostrzegają politycy partii rządzących.

Naczelnym hasłem tegorocznych wyborów samorządowych po raz kolejny okazało się słynne powiedzenie Stalina, że nieważne, kto głosuje, ale ważne, kto liczy głosy. Skandal związany z ostatnimi wyborami samorządowymi pokazuje, że demokracja w naszym kraju może być poważnie zagrożona. Aż strach pomyśleć, jeśli nic się nie zmieni w Polsce, jak w takich warunkach będzie wyglądała przyszłość naszego państwa. Dziękuję.





## Porządek dzienny

### 82. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 16 i 17 grudnia 2014 r.

**1. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2015 (druki nr 2772 i 2978).

**2. Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o rybołówstwie morskim (druki nr 2919 i 2979).

**3. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2930 i 2962).

**4. Sprawozdanie** Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2769 i 2951).

**5. Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (druki nr 2709 i 2980).

**6. Sprawozdanie** Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych, ustawy o ewidencji ludności oraz ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego (druki nr 2998 i 2999).

**7. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 2064 i 2945).

**8. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2791 i 2961).

**9. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o statystyce publicznej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2963).

**10. Informacja** rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2013 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk nr 2611) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 2937).

**11. Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 16 września 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Armanda Kamila Ryfińskiego (druk nr 2975).

**12. Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych (druki nr 2934 i 3007).

**Obecni posłowie** według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

